

sygn. akt III K 182/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, III Wydział Karny, w składzie:

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Okręgowego Sławomir Cilulko

**Protokolant:** Marta Kruk

przy udziale prokuratora Izabeli Bohdziewicz

po rozpoznaniu: 4 kwietnia, 5 i 11 maja, 7 czerwca, 13 lipca, 18 października, 10 i 17 listopada, 13 i 16 grudnia 2016 r.; 16 lutego, 9 maja i 14 czerwca 2017 r. w Białymstoku

**sprawy przeciwko:**

**1) S. P. (1) (P.)**

synowi T. i L., rodowe nazwisko matki K.

urodzonemu (...) w Ł.

**oskarżonemu o to, że:**

I. w okresie od czerwca 2009 r. do 14 września 2009 r. w B. i Ł., jako prowadzący działalność gospodarczą na własny rachunek Przedsiębiorstwo (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, będącą Prezesem Zarządu (...) sp. z o.o. oraz innymi ustalonymi osobami, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, aby przedstawiciele działający w imieniu (...) sp. z o.o. przedłożyli nierzetelną i poświadczającą nieprawdę dokumentację, celem uzyskania przez (...) sp. z o.o. od Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, jako instytucji dysponującej środkami publicznymi, świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy w postaci dofinansowania na podstawie umowy z dnia 16 grudnia 2008 roku w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, Oś Priorytetowa: Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia, Działanie 4.2: Stymulowanie działalności B+R przedsiębiorstw oraz wsparcie w zakresie wzornictwa przemysłowego na realizację projektu „Opracowanie wzoru przemysłowego pustaka akustycznego i wdrożenie go do produkcji” w łącznej wysokości 7.350.000 złotych, swoim zachowaniem ułatwił im jego popełnieniu, w ten sposób, że po uprzednim podpisaniu umowy nr (...)r, datowanej na 23.06.2009r. z przedstawicielami (...) dotyczącej wykonania usługi budowlanej wzniesienia budynku na potrzeby specjalistycznych badań, której przedmiot ostatecznie zmieniono na usługę zaprojektowania i testowania pustaka akustycznego, w dniach 03.07.2009r. i 20.08.2009r. jako podatnik VAT osoba uprawniona do wystawienia dokumentów faktur VAT, wystawił fakturę VAT (...) roku w wysokości 329.000 zł. netto, 401.380,00 zł. brutto oraz fakturę VAT (...)na kwotę 141.000 zł. netto, 172.020,00 zł. brutto, w których poświadczyl nieprawdę co do wartości wykonanej usługi, co miało znaczenie prawne dla udokumentowania wydatku poniesionego przez (...), po czym przekazał pieczętkę pracownikom (...) Sp. z o.o. celem przygotowania tj. opieczętowania dokumentacji mając świadomość, że jego podpis na dokumentach zostanie podrobiony oraz przedłożenia tak podrobionej dokumentacji, mającej potwierdzić dopełnienie procedury wyboru najkorzystniejszej oferty, podczas kontroli projektu, a następnie w okresie między 13 a 14.09.2009r. podpisał raport z realizacji prac projektowych, prac związanych z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego pustaka ceramicznego, jako nowoczesnego materiału budowlanego, do umowy numer (...) z dnia 23 czerwca 2009 roku, sporządzony przez inne osoby, potwierdzając nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, tj. zakresu zrealizowanej usługi, wiedząc, że prowadzone przez niego przedsiębiorstwo nie zrealizowało prac w zakresie projektowania, implementacji testowania pustaka akustycznego o

łącznej wartości 470.000 zł. netto, 573.400,00 zł. brutto, a jedynie usługę budowlaną o wartości 40.860 zł, celem wprowadzenia w błąd pracowników Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, co do faktycznego wykonania usługi doradczej i uzyskania przez (...) nienależnego dofinansowania z środków budżetu państwa i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 240.000 złotych, na szkodę PARP, przy czym zamierzonego celu ze strony przedstawicieli (...) w doprowadzeniu PARP do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie osiągnięto, z uwagi na uznanie wydatków na usługę doradczą Przedsiębiorstwa (...) za nie kwalifikujące się do objęcia wsparciem i odmowę wypłaty dofinansowania,

**tj. o czyn z art. 271§3 k.k. w zb. z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 270§1 k.k. w zb. z art. 18§3 k.k. zw. z art. 297§1 k.k. w zb. z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

**II.** w okresie od bliżej nieustalonego dnia w czerwcu 2009 r. do dnia 28 sierpnia 2009 r., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w zamiarze, aby inne osoby działające jako Prezes Zarządu i Wiceprezes Zarządu Sp. z o.o. (...) – zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki, nie dopełniły ciążących na nich obowiązków dbania o interes ekonomiczny spółki, swoim zachowaniem ułatwił im wyrządzenie spółce znacznej szkody majątkowej po uprzednim podpisaniu umowy nr (...)r., datowanej na 23.06.2009r. z przedstawicielami (...) dotyczącej wykonania usługi budowlanej wzniesienia budynku na potrzeby specjalistycznych badań, której przedmiot ostatecznie zmieniono na usługę zaprojektowania i testowania pustaka akustycznego, w dniach 03.07.2009r. i 20.08.2009r. jako podatnik VAT osoba uprawniona do wystawienia dokumentów faktur VAT, wystawił fakturę VAT (...) roku w wysokości 329.000 zł. netto, 172.020,00 zł. brutto, w których poświadczył nieprawdę co do wartości wykonanej usługi, natomiast usługa wykonana przez jego przedsiębiorstwo polegała na wybudowaniu obiektu z dostarczonych przez (...) pustaków ceramicznych, którego wartość została oszacowana na kwotę 40.860 zł., co skutkowało niezasadnym wydatkowaniem kwoty w wysokości 573.400 zł., i wyrządzeniem spółce znacznej szkody majątkowej,

**tj. o czyn z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 296§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

**III.** w okresie od czerwca 2009 do sierpnia 2009 r. na działce o numerze ewidencyjnym (...) położonej w miejscowości G. (...) gm. J., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wykonywał roboty budowlane polegających na budowie obiektu budowlanego bez wymaganego pozwolenia na budowę,

**tj. o czyn z art. 90 w zw. z art. 50 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane w zw. z art. 12 k.k.**

**2) J. P. (1) (P.)**

synowi W. i A., rodowe nazwisko matki W.

urodzonemu (...) w W.

**oskarżonemu o to, że:**

w okresie od 09-11 września 2009 r. w W. działając pod kierownictwem innej osoby, będącej Prezesem Zarządu (...) sp. z o.o., wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, aby przedstawiciele działający w imieniu (...) przedłożyli poświadczającą nieprawdę dokumentację, celem uzyskania przez (...) Sp. z o.o. od Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, jako instytucji dysponującej środkami publicznymi, świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy w postaci dofinansowania, na podstawie umowy z dnia 16.12.2008 r., w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, Oś priorytetowa: Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia, Działanie 4.2: Stymulowanie działalności B+R przedsiębiorstw oraz wsparcie w zakresie wzornictwa przemysłowego, na realizację projektu „Opracowanie wzoru przemysłowego pustaka akustycznego i wdrożenie go do produkcji”, w łącznej wysokości 7.350.000 zł, swoim zachowaniem ułatwił im jego popełnienie,

w ten sposób, że nakłonił M. W. (1), aby ten potwierdził wpływ dnia 11.05.2009r. na antydatowanym zapytaniu ofertowym, datowanym na 11.05.2009r. podpisanym przez Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. skierowanym do firmy(...) (...)-(...) W. ul. (...), przy czym po uzyskaniu potwierdzenia, poświadczający nieprawdę dokument ten został przedstawiony pracownikom(...)Fundacji Rozwoju Regionalnego w B., w odpowiedzi na zalecenia pokontrolne, celem udokumentowania dopełnienia procedury wynikającej z umowy o dofinansowanie, tj. wyboru najkorzystniejszej oferty w zakresie zadania polegającego na zakupie usług doradczych w zakresie wykonania badania i oceny izolacyjności przegród budowlanych wykonanych z pustaków ceramicznych drążonych nowego typu, mimo, że konkurs ofert nie został przeprowadzony,

**tj. o czyn z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 297§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.**

**- o r z e k a -**

**A. Oskarżonego S. P. (1) uznaje za winnego:**

w ramach czynów zarzucanych mu w punktach I.-II. tego, że:

**1.** w okresie od czerwca do 14 września 2009 r., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym M. G. (1) i A. Ś. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, chcąc, aby przedstawiciele (...) sp. z o.o.:

**a.** zobowiązani do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, niedopełniając ciężących na nich obowiązków dbania o interes ekonomiczny spółki wyrządzili jej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, znaczną szkodę majątkową o wartości 573 400 zł;

**b.** w celu uzyskania przez ww. firmę świadczenia pieniężnego w postaci dofinansowania „wydatków na doradztwo” w łącznej kwocie 240 000 zł, ujętych w umowie nr (...) z 16.12.2008 r. - zawartej w ramach „Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013, Oś priorytetowa 4.: Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia, Działanie 4.2: Stymulowanie działalności B+R przedsiębiorstw oraz wsparcie w zakresie wzornictwa przemysłowego” na realizację projektu „Opracowanie wzoru przemysłowego pustaka akustycznego i wdrożenie go do produkcji” - wprowadzili w błąd Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości w W. i doprowadzili tę instytucję do niekorzystnego rozporządzenia pozostającymi w jej dyspozycji publicznymi środkami, a w szczególności przedłożyli PARP nierzetelną i poświadczającą nieprawdę dokumentację;

swoim zachowaniem ułatwił im realizację ww. działań w ten sposób, że:

- zawarł z (...) sp. z o.o. nierzetelną umowę nr (...), datowaną na 23.06.2009 r. - której istotne warunki zostały określone przez inną osobę niż jej strony - dotyczącą wykonania „usługi budowlanej polegającej na wzniesienia budynku krytego składającego się z dwóch pomieszczeń (...) na potrzeby przeprowadzenia specjalistycznych badań i oceny poziomu izolacyjności akustycznej ścian” o wartości 470 000 zł + podatek VAT, wiedząc o tym, że wartość kontraktu została wielokrotnie zawyżona, a część ww. wynagrodzenia ma otrzymać inna ustalona osoba – co miało związek z planowanym ubieganiem się o dofinansowanie tego wydatku;

- następnie, po 10 lipca 2009 r., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, doprowadził do sporządzenia nierzetelnych dokumentów:

- umowy nr (...) na „prace projektowe oraz prace związane z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego pustaka ceramicznego, jako nowoczesnego materiału budowlanego”, której stronami była jego firma oraz (...) sp. z o.o., o wartości 470 000 zł + podatek VAT – mającej „zastąpić” ww. kontrakt na „usługę budowlaną” – wiedząc o tym, że wartość kontraktu została wielokrotnie zawyżona, a część ww. wynagrodzenia ma otrzymać inna ustalona osoba – co miało związek z planowanym ubieganiem się o dofinansowanie tego wydatku – a także nie mając zamiaru wykonania innych prac, niż budowlane;

- „Raportu z realizacji prac projektowych, prac związanych z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego pustaka ceramicznego, jako nowoczesnego materiału budowlanego”, „Zapytania ofertowego” datowanego na 26.05.2009 r., „Oferty” datowanej na 10-06-2009, „Protokołu odbioru” datowanego na 17.08.2009 r., z treści których wynikało rzekome wykonanie przez Przedsiębiorstwo (...) prac wskazanych w tytule ww. raportu, a także przeprowadzenie dotyczącej ich procedury konkursu ofert;

- jako przedsiębiorca i podatnik VAT 3 lipca 2009 r. i 20 sierpnia 2009 r. wystawił faktury VAT: (...) (zaliczkowa) o wartości 329 000 zł netto i 401 380 zł brutto oraz (...) o wartości 470 000 zł netto i 573 400 zł brutto - przy czym po odliczeniu zaliczki do zapłaty pozostało 141 000 zł netto i 172 020 zł brutto - poświadczając w nich nieprawdę co do wartości (oba dokumenty) i rodzaju wykonanej usługi (druga faktura);

**po czym** egzemplarze ww. dokumentów – oprócz umowy dotyczącej „usługi budowlanej – wraz z tymi, które dotyczyły umowy zawartej z Politechniką B., zostały przedłożone PARP przez (...) sp. z o.o. w toku procedury związanej z ubieganiem się o przekazanie płatności końcowej i weryfikacją wniosku w tym przedmiocie, a zamierzony cel wyłudzenia pieniędzy został częściowo osiągnięty, gdyż PARP nie uznało deklarowanego wydatku na „usługę doradczą” rzekomo zrealizowaną przez firmę S. P. (1), wypłacając jednak należność w kwocie 5000 zł, wynikającą z dokumentacji dotyczącej powiązanych z ww. usługą czynności zrealizowanych przez Politechnikę B.;

**zaś** ww. przedstawiciele (...) sp. z o.o. zaakceptowali należności ujęte w fakturach, a w konsekwencji spółka niezasadnie uregulowała wynikające z nich kwoty, tj. łącznie 573 400 zł;

**tj. czynu z art. 271§3 Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do 7.06.2010 r.** (w dalszej części wyroku jako k.k.) **w zb. z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 296§2 k.k. w zb. z art. 297§1 k.k. w zb. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k.**

i za czyn ten na podstawie art. 271§3 k.k. w zb. z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 296§2 k.k. w zb. z art. 297§1 k.k. w zb. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. skazuje go, **zaś** na podstawie art. 19§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. oraz art. 33§2 k.k. wymierza mu kary: 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz **150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny** przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 500 (pięciuset) złotych;

- orzeka **przepadek** dokumentów: na podstawie art. 44§2 k.k. „Zapytania ofertowego” datowanego na 26.05.2009 r., „Oferty” datowanej na 10-06-2009, „Protokołu odbioru” datowanego na 17.08.2009 r., dwóch umów nr (...), datowanych na 23.06.2009 r., Załącznika nr 1 do jednej z nich; na podstawie art. 44§1 k.k. faktur VAT: (...) (zaliczkowa) oraz (...); ujętych w Rejestrze DRZ pod pozycją 1.-3., 5-8. (k.3290-3291), przechowywanych w aktach sprawy.

w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie **III.** tego, że:

**2.** w okresie od czerwca do 17 sierpnia 2009 r. na działce o numerze ewidencyjnym (...), położonej w miejscowości G.(...), bez wymaganego pozwolenia na budowę wykonał roboty budowlane polegające na wybudowania budynku o wymiarach 10,70 (długość) m x 5,75 (szerokość) m;

**tj. czynu z art. 90 w zw. z art. 50 ust. 1 pkt 1) ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U.2016.290 j.t.)** i za czyn ten na podstawie art. 90 w zw. z art. 50 ust. 1 pkt 1) ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U.2016.290 j.t.) skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

**B. Oskarżonego J. P. (1) uznaje za winnego tego, że:**

w okresie od 9 do 11 września 2009 r. w W., wspólnie i w porozumieniu z wykonującą polecenia ustalonej osoby M. G. (1) - zatrudnioną w dziale dotacji (...) sp. z o.o. - w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, aby przedstawiciele (...) sp. z o.o. przedłożyli poświadczającą nieprawdę dokumentację celem uzyskania od Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, jako instytucji dysponującej środkami publicznymi, świadczenia

pieniężnego na określony cel gospodarczy w postaci dofinansowania na podstawie umowy nr (...) z 16.12.2008 r., zawartej w ramach „Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013, Oś priorytetowa 4.: Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia, Działanie 4.2: Stymulowanie działalności B+R przedsiębiorstw oraz wsparcie w zakresie wzornictwa przemysłowego” na realizację projektu „Opracowanie wzoru przemysłowego pustaka akustycznego i wdrożenie go do produkcji”, swoim zachowaniem ułatwił im jego popełnienie w ten sposób, że nakłonił przedsiębiorcę M. W. (1) - prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w W. - do potwierdzenia wpływu do jego firmy 11 maja 2009 r. „Zapytania ofertowego” (...) sp. z o.o. z datą wystawienia „11.05.2009 r.”, co też ten uczynił 11 września 2009 r., przy czym nierzetelny dokument, podpisany przez prezesa zarządu (...) sp. z o.o., został 15.09.2009 r. przedłożony (...) Fundacji Rozwoju Regionalnego w B. - działającej na zlecenie PARP - w odpowiedzi na zalecenia pokontrolne, celem udokumentowania dopełnienia procedury wynikającej z §11 ust. 3 umowy o dofinansowanie, związanej z wyborem i udzielaniem zamówień w oparciu o najbardziej korzystną ekonomicznie ofertę, z zachowaniem zasad przejrzystości i uczciwej konkurencji, w tym przypadku dotyczącej przeprowadzenia postępowania ofertowego w zakresie „wykonania zadania badania i oceny izolacyjności przegród budowlanych wykonanych z pustaków ceramicznych drażonych nowego typu”, która faktycznie nie miała miejsca, zaś w efekcie przedstawienia PARP dokumentacji związanej z postępowaniem ofertowym w ww. zakresie, doszło do wypłaty przez tę instytucję na rzecz (...) sp. o.o. dofinansowania w kwocie 5000 złotych;

**tj. czynu z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 297§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k.** i za czyn ten na podstawie art. 18§3 k.k. w zw. z art. 297§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 19§1 k.k. w zw. z art. 297§1 k.k. w zw. z art. 58§3 k.k. i art. 33§1 i 3 k.k. wymierza mu karę **50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny** przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.

**C.** Na podstawie art. 85 k.k., art. 86§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. orzeka wobec oskarżonego S. P. (1) karę łączną **1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.**

**D.** Na podstawie art. 69§1 i 2 k.k., art. 70§1 pkt 1) k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zawiesza warunkowo na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata.

**E.** Zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych:

- S. P. (1) 15 300 (piętnaście tysięcy trzysta) złotych tytułem opłaty oraz 6229,16 (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć 16/100) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych związanych z jego sprawą;

- J. P. (1) 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz 145,60 (sto czterdzieści pięć 60/100) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych związanych z jego sprawą.

sygn. akt III K 182/15

## UZASADNIENIE

zawiera zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione ( **A** ), na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych ( **B** ), wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku ( **C** ) oraz okoliczności, które miał na względzie przy wymiarze kar oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych w wyroku ( **D** ) – art. 424§1 i 2 k.p.k.

### Część A.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. (dalej jako (...)) została zawiązana aktem notarialnym z 17.07.2001 r., a jej podstawowym przedmiotem działalności jest produkcja ceramiki budowlanej.

W okresie maj 2005 r.-marzec 2006 r. W. B. (1) - zawodowo zajmujący się m.in. projektowaniem pustaków ceramicznych do ścian międzymieszkaniowych – opracował dokumentację „ceramicznego pustaka ściennego o podwyższonej izolacyjności akustycznej” o symbolu (...), mającego postać bryły prostopadłościennej o wymiarach:

188 mm (długość) x 250 mm (szerokość) i 220 mm (wysokość), z drażeniami w postaci kwadratowych otworów o wymiarach 17 x 17 mm przebiegającymi przez całą wysokość (stanowiły 24% objętości pustaka, k.1282). Pracę tę wykonał w ramach zatrudnienia w Związku (...), którego członkiem była także (...). Przeprowadzone w Zakładzie (...) w W. badania laboratoryjne ściany wykonanej z ww. produktu wykazały, że charakteryzuje się ona izolacyjnością akustyczną  $R_w = 57$  dB, z czego w październiku 2007 r. (k.1209, 1815) sporządzono raport nr (...) (nr pracy (...)). Projekt W. B. (1) nie był zastrzeżony patentem i zakłady zrzeszone w ww. związku miały prawo wykorzystać go do własnych celów, w tym zarejestrować pustak jako wzór użytkowy lub projekt racjonalizatorski, jak i na własną odpowiedzialność modyfikować wyrób, zmieniać go w dowolnym zakresie. Na podstawie parametrów ujętych w tym dokumencie (...) przystąpiła do produkcji ww. pustaka i jego sprzedaży.

Z uwagi na sytuację na rynku w branży budownictwa i przemysłu produkcji materiałów budowlanych, chcąc być konkurencyjnym i dorównać rozwiązaniami technologicznymi zakładom rozwijającym się w kraju (głównie przejętym przez kapitał zagraniczny), zarząd ww. przedsiębiorstwa na przełomie 2007 i 2008 roku postanowił częściowo zmodernizować zakład produkcyjny. Członkowie zarządu (...), prezes A. B. (1) i wiceprezes J. R. (1), nawiązali kontakt z T. S. (1) - prezesem zarządu Europejskiego Centrum Doradztwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako (...)), która to firma świadczyła kompleksowe usługi polegające na doradztwie i przygotowaniu dokumentacji związanej z ubieganiem się o przyznanie bezzwrotnych dotacji ze środków (funduszy europejskich) pomocy unijnej. W styczniu 2008 roku (k.1960) doszło do zawarcia umowy między ww. spółkami, na mocy której (...) zobowiązała się do świadczenia usług pozwalających na pozyskanie środków z funduszy strukturalnych w ramach unijnych Programów Operacyjnych, obejmujących doradztwo oraz przygotowanie wniosku i biznesplanu.

Doszło do rozmów z przedstawicielami Zakładów (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. oraz Zakładem Usług (...). W styczniu i lutym 2008 r. ustalono zakres planowanych prac inwestycyjnych (k.2223-2224), a w lutym (k.2131) i marcu 2008 r. (k.2138-2139) zawarto umowy z tymi firmami (k.2107, 2130 i nast.: we wrześniu 2008 r. podpisano „nowe”). Podjęto również czynności zmierzające do uzyskania kredytu w Banku Spółdzielczym w B.. Zamierzono sfinansować część inwestycji z własnych środków (m.in. pochodzących z kredytu), w tym z zysku netto przeznaczonego do podziału między wspólników (dywidenda).

Z uwagi na związane z kontraktem z (...) nowe perspektywy pozyskania znacznych środków finansowych, zarząd (...) postanowił, że zakres prac modernizacyjnych obejmie: wykonanie prac elektrycznych dotyczących automatyki: węzła formowania, pieca i suszarni, systemu załadunku wyrobów na wózki piecowe, systemu transportu wyrobów wewnątrz zakładu; nabycie maszyn i urządzeń do: węzła formowania, pieca i suszarni, węzła załadunku wyrobów na wózki piecowe, węzła transportu wyrobów wewnątrz zakładu; wykonanie robót budowlanych systemu automatyki transportu wewnątrz zakładu; przystosowanie suszarni i pieca tunelowego do automatyzacji procesu suszenia i wypalania wyrobów ceramicznych; wykonanie robót budowlanych węzła automatyki procesów formowania oraz przystosowanie wozów piecowych pod robota ustawczego.

W realizacji umowy między (...), a (...) początkowo podjęto czynności zmierzające do złożenia przez tę pierwszą spółkę w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (dalej jako PARP) wniosku o przyznanie wsparcia w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, Oś priorytetowa: Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia, Działanie 4.4: Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym (dalej jako Działanie 4.4). Z dotyczących Działania 4.4 uregulowań prawnych (Rozdział 7 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego z 7.04.2008 r. w sprawie udzielania przez PARP pomocy finansowej w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 2007-2013 (Dz.U.2008.68.414)) wynikało m.in., że pomoc finansowa może zostać udzielona przedsiębiorcy na nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym z przeznaczeniem na nabycie lub wdrożenie rozwiązań technologicznych z zastrzeżeniem, że spełniają one następujące warunki: są stosowane na świecie nie dłużej niż 3 lata lub wartość sprzedaży na świecie wyrobów lub usług wytworzonych w oparciu o te rozwiązania nie przekracza 15% wartości sprzedaży na świecie w branży, do której należą te wyroby lub usługi, określonej wg trzycyfrowych kodów zawartych w przepisach dotyczących klasyfikacji działalności. Przy czym ww. wsparcie mogło dotyczyć tylko takiego przedsiębiorcy,

który m.in. dokonuje nowej inwestycji w zakresie zastosowania nowych rozwiązań technologicznych w działalności produkcyjnej lub usługowej prowadzących do wprowadzenia nowych lub znacząco ulepszonych wyrobów.

Złożenie wniosku poprzedzało szereg inspirowanych przez pracowników (...) czynności zmierzających do uzyskania określonych dokumentów (k.1205, 1211; k.1082 i nast.). I tak: na zlecenie (...) w złożeniu którego pośredniczyło (...) (k.1205) – Stowarzyszenie (...) wydało opinię o innowacyjności procesu technologicznego wypalania ceramiki budowlanej z zastosowaniem dodatkowych palników opalanych sprężonym gazem ziemnym stopowych w końcowej strefie podgrzania przed pierwszą grupą palników węglowych (k.1207, 1152). Wskazano w niej, że w ramach planowanej inwestycji w zakładzie (...) nastąpi dywersyfikacja produkcji w wyniku zastosowania nowych, innowacyjnych rozwiązań technologicznych, prowadzących do powstania i wprowadzenia na rynek zupełnie nowych produktów, tj. pustaka akustycznego oznaczonego symbolem(...) 188x250x220 mm; pustaka wielkogabarytowego poryzowanego i pustaka o podwyższonej zdolności akumulacji ciepła. Innowacja technologiczna miała polegać na zastosowaniu w procesie suszenia i wypalania ceramiki budowlanej w piecu tunelowym dwóch różnych rodzajów paliwa – węgla kamiennego i gazu ziemnego, a stopień rozprzestrzeniania kupowanej lub wdrażanej technologii na świecie w danej branży wg autora analizy nie przekraczał 5%. Technologia ta została opracowana jako projekt wynalazku przez F. W. z Zakładu Usług (...) z B. (k.1149-1151), specjalnie na indywidualne potrzeby (...). Podjęto także działania ukierunkowane na podpisanie – wymaganego w ramach Działania 4.4 (k.1211-1220) - listu intencyjnego z jednostką badawczo-rozwojową, tj. Instytutem (...) w W., dotyczący przyszłej współpracy w zakresie „doskonalenia innowacyjnej technologii produkcji oraz prowadzenia prac badawczo-rozwojowych mających na celu doskonalenie produktu o nazwie pustak o podwyższonej zdolności akumulacji ciepła (potem nazwę tę zmieniono na „pustak akustyczny”). Projekt wniosku przekazano też do prekwalfikacji i 27.07.2008 r. uzyskał on akceptację Promotora Projektów Innowacyjnych (k.1172, 1225).

W związku z wnioskiem z Działania 4.4. (efektem tego Projektu miało być m.in. wprowadzenie do oferty przedsiębiorstwa „nowego produktu pustaka akustycznego” k.1164, 1165), przy współdziałaniu z (...) (k.1130, 1136, 1177), umową z 23.07.2008 r. (...) nabyła za 20 000 zł od P. C. (1) udział w prawie ochronnym na wzór użytkowy pt. „Dźwiękochłonny pustak” (nr prawa (...)) w 1/100 części (k.1279).

Obawiając się, że wniosek (...) z Działania 4.4 może nie uzyskać wymaganej liczby punktów uzasadniającej przyznanie finansowania ze środków funduszy europejskich, jak i w związku z ograniczonymi zasobami finansowymi przeznaczonymi na tę część POIG, T. S. (1) już w czerwcu 2008 r. podjął decyzję o sporządzeniu kolejnego, tym razem w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, Oś priorytetowa: Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia, Działanie 4.2: Stymulowanie działalności B+R przedsiębiorstw oraz wsparcie w zakresie wzornictwa przemysłowego (dalej jako Działanie 4.2). Obowiązujące w 2008 r. kryteria oceny merytorycznej dla tego instrumentu wsparcia wskazywały, że elementem niezbędnym projektu jest przeprowadzenie inwestycji początkowej w aktywa materialne oraz aktywa niematerialne i prawne związane z tworzeniem nowego zakładu, rozbudową istniejącego, dywersyfikacja produkcji zakładu poprzez wprowadzenie nowych dodatkowych produktów lub zasadniczą zmianą dotyczącą procesu produkcyjnego istniejącego przedsiębiorstwa. Dofinansowanie w ramach ww. Działania było przeznaczone m.in. na wdrażanie projektów w zakresie wzornictwa przemysłowego lub użytkowego – mogło też dotyczyć niezbędnych działań doradczych dotyczących opracowania wzoru (I faza projektu), a także inwestycji związanych z uruchomieniem produkcji wg nowo opracowanego wzoru (II faza projektu). Projekt musiał więc zakończyć się wdrożeniem zaprojektowanego, innowacyjnego wyrobu do produkcji. Zgodnie z §18 ust. 3. rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego z 7.04.2008 r. w sprawie udzielania przez PARP pomocy finansowej w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 2007-2013 (Dz.U.2008.68.414; dalej jako rozporz. z 7.04.2008 r.) realizując go przedsiębiorca musiał m.in. dokonać nowej inwestycji, jak i skorzystać z usług doradczych w zakresie wzornictwa lub dysponować wykwalifikowaną kadrą specjalistów w tej dziedzinie.

Dwunastego czerwca 2008 r. prezes (...) zlecił A. Ś. (1) (k.3465) - która wcześniej sporządzała pierwszy z wniosków (...) opracowanie do jutra kolejnego, tym razem z Działania 4.2, gdyż wtedy mijał termin do złożenia tego rodzaju dokumentu. Z uwagi na te okoliczności, jak i ciężę wyżej wymienionej, do pomocy przydzielił jej szefową działu dotacji (...) M. G. (1) (to ona przekazała ww. polecenie szefa) oraz A. S. – zatrudnioną w (...) sp. z o.o. (zgodziła się

pomóc poproszona o to przez swojego prezesa), współpracującej z (...). Kobiety sporządziły wniosek zarejestrowany w PARP pod nr (...) (k.2771 i nast.), dotyczący projektu „Opracowanie wzoru przemysłowego pustaka akustycznego i wdrożenie go do produkcji”, który wraz z pięcioma załącznikami (Biznes plan, Formularz, Zaświadczenia i kopia promesy kredytowej – k.22) 13.06.2008 r. wpłynął do ww. Agencji. W jego treści wskazano m.in. że:

- przedmiotem projektu jest zakup profesjonalnych usług doradczych w zakresie opracowania i przeprowadzenia procedury rejestracji wzoru przemysłowego nowego wyrobu ceramiki budowlanej – pustaka akustycznego;

- celem projektu jest dywersyfikacja produkcji przez opracowanie wzoru przemysłowego, rozpoczęcie produkcji (połączone z nabyciem i wdrożeniem innowacyjnej technologii suszenia i wypalania) i wprowadzenie do oferty firmy nowego innowacyjnego wyrobu – pustaka akustycznego (miał to być nowy rodzaj wyrobu, „nowość na rynku”, cechująca się wysokim współczynnikiem izolacyjności akustycznej), co przyczyni się do wzmocnienia przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstwa;

- wszystkie niezbędne środki trwałe do uruchomienia nowoczesnej linii technologicznej zostaną zakupione w wyniku realizacji tego projektu;

- przedsiębiorstwo nie dysponuje wystarczającym potencjałem technicznym i kadrą wykwalifikowaną w zakresie projektowania wysoko wyspecjalizowanych wyrobów ceramiki budowlanej, w związku z czym przewiduje nawiązanie współpracy z podmiotem zewnętrznym – jednostką specjalizującą się w zakresie doradztwa i projektowania wyrobów ceramiki budowlanej, która będzie odpowiedzialna za opracowanie wzoru pustaka akustycznego (co pozwalało ubiegać się o dofinansowanie także ewentualnych wydatków z tym związanych);

- osoba upoważniona do kontaktów przez Wnioskodawcę to A. B. (1), odpowiedzialną w ramach projektu za zarządzanie finansami będzie H. J. (1) (dyrektor finansowa i prokurent spółki), za zarządzanie produkcją J. R. (1), a za zarządzanie sprzedażą nowego produktu H. P. (1) (kierownik działu sprzedaży i członek rady nadzorczej);

- planowany termin rozpoczęcia inwestycji to 20.07.2008 r., zaś 30.06.2010 r. to data jej zakończenia;

- całkowity koszt planowanej inwestycji miał wynieść 15 067 000 zł, w tym wydatki niekwalifikujące się do objęcia wsparciem 2 717 000 zł, zaś kwalifikowane w kwocie 12 350 000 zł (k.20); dofinansowanie ze środków publicznych (jako % wydatków kwalifikowanych) miało kształtować się na poziomie 59,60%, tj. 7 360 000 zł, z czego 7 110 000 zł miało być przeznaczone na wydatki inwestycyjne, zaś 250 000 zł „na doradztwo”;

- zabezpieczenie finansowe projektu miał stanowić zaciągnięty przez spółkę kredyt w Banku Spółdzielczym w B. w wysokości 7 360 000 zł;

- deklarowano m.in., że informacje zawarte we wniosku i załącznikach są zgodne ze stanem faktycznym; wnioskodawca będzie mógł odzyskać lub odliczyć koszt podatku VAT; zobowiązuje się do zapewnienia trwałości i utrzymania własności rezultatów projektu przez minimum 3 lata od zakończenia jego realizacji (w przypadku (...), tj. małych i średnich przedsiębiorstw; termin ten biegnie od daty złożenia wniosku o płatność końcową, k.26).

Piątego sierpnia 2008 r. A. Ś. (1) wysłała przedstawicielom (...) (H. J. (1) i J. R. (1)) mejla, w którym poinformowała ich o konieczności „dostosowania” dokumentacji do wymogów związanych z ubieganiem się o wsparcie z programów unijnych. Wskazała na konieczność przeprowadzenia procedury konkursowej przy wyborze wykonawcy inwestycji i usług, określiła lipcowe daty, po których możliwe jest podejmowanie określonych zobowiązań, aby dopuszczalne było uznanie związanych z nimi wydatków za kwalifikowane, sugerowała „korektę” zmiany dat w lutowych ofertach (...) i firmy G. F. (1) (k.1226).

Umową nr (...) z 18.08.2008 r. (...) uzyskała w BS w B. kredyt w kwocie 7 360 000 zł celem współfinansowania Projektu.



Wniosek (...) z Działania 4.2 uzyskał pozytywną ocenę, w związku z czym 16 grudnia 2008 r. (w tej dacie sygnował dokument prezes zarządu (...)) doszło do zawarcia „Umowy o dofinansowanie Nr (...)w ramach działania 4.2: Stymulowanie działalności B+R przedsiębiorstw oraz wsparcie w zakresie wzornictwa przemysłowego osi priorytetowej 4 Inwestycje w innowacyjne przedsięwzięcia Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013”, między (...), a PARP (k.24-38). Z jej zapisów wynikało m.in., że:

- Beneficjent zobowiązał się do zrealizowania projektu w pełnym zakresie - w okresie kwalifikowalności wydatków (tj. okresie, w którym mogą być ponoszone wydatki kwalifikujące się do objęcia wsparciem i w którym realizowany jest zakres rzeczowy i finansowy Projektu), który rozpoczyna się 2.07.2008 r. i kończy 30.06.2010 r. (§2 ust. 2. i §5 ust. 3.) - z należytą starannością, zgodnie z: umową, w szczególności z opisem zawartym we wniosku i jego załącznikach, z obowiązującymi przepisami prawa krajowego i wspólnotowego;

- całkowity koszt realizacji Projektu wynosi 15 067 000 zł, maksymalna kwota wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem to 12 330 000 zł (k.27), z czego 11 850 000 mogło dotyczyć inwestycji, a 480 000 zł doradztwa; maksymalna suma dofinansowania to 7 350 000 zł, z czego 7 110 000 zł na inwestycje, zaś 240 000 zł na doradztwo (§3 ust. 1. i 2., §4 ust. 1.);

- warunkiem uznania wydatków za kwalifikujące się do objęcia wsparciem jest poniesienie ich przez Beneficjenta w okresie kwalifikowalności wydatków, w związku z realizacją Projektu, zgodnie z postanowieniami Umowy, ich katalogiem oraz zasadami racjonalnej gospodarki finansowej, w szczególności zaś najkorzystniejszej relacji nakładów do rezultatów;

- w przypadku rozpoczęcia przez Beneficjenta realizacji Projektu (tj. rozpoczęcia robót budowlanych lub zaciągnięcia pierwszego zobowiązania do zamówienia towarów, usług lub robót budowlanych związanych z realizacją Projektu) przed dniem rozpoczęcia ww. okresu kwalifikowalności wydatków, wszystkie wydatki w ramach Projektu stają się niekwalifikującymi się do objęcia wsparciem, co stanowi przesłankę wypowiedzenia Umowy ze skutkiem natychmiastowym (§5 ust. 5. i 6.);

- zakończenie realizacji Projektu ma zostać udokumentowane wykonaniem robót, dostaw i usług zgodnie z Umową, odpowiednimi protokołami odbioru oraz innymi dokumentami potwierdzającymi zgodność realizacji Projektu z jej warunkami; (...) musiała też pozyskać i przedstawić na żądanie PARP/RIF dokumenty stanowiące podstawę uznania wydatku za kwalifikujący się do objęcia wsparciem (§5 ust. 7.);

- do wniosku o płatność należy dołączyć m.in. kopie protokołów odbioru dokumentujących wykonanie robót, dostaw, usług lub kopie innych dokumentów potwierdzających zgodność realizacji Projektu z warunkami Umowy (§6 ust. 1.);

- Beneficjent jest zobowiązany wybierać i udzielać zamówień w oparciu o najbardziej korzystną ekonomicznie ofertę, z zachowaniem zasad przejrzystości i uczciwej konkurencji oraz dołożyć wszelkich starań w celu uniknięcia konfliktu interesów rozumianego jako brak bezstronności i obiektywności w wypełnianiu funkcji jakiegokolwiek podmiotu objętego umową w związku z realizowanym zamówieniem; udzielenie zamówienia musiało mieć formę pisemną (§11 ust. 3.);

- integralną część umowy stanowi m.in. kopia wniosku wraz z załącznikami (§16 ust. 4.).

Aneksm Nr (...) z 24.02.2009 r. ustalono m.in., że okres kwalifikowalności wydatków kończy się 9.08.2009 r. (k.330-336).

Aneksm Nr (...) z 22.05.2009 r. strony ww. umowy uzgodniły, że maksymalna wysokość wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem wynosi 10 975 369,97 zł, maksymalna wysokość dofinansowania na realizację Projektu to 6 537 221,98 zł, przy czym wartość przewidziana na doradztwo nie uległa zmianie (k.323-324).

Trzeciego lipca 2009 r. doszło do zmiany umowy bez konieczności podpisywania aneksu, na mocy której okres kwalifikowalności Projektu wydłużono do 30.08.2009 r.

W zakresie dotyczącym inwestycji (Zadania 1., 3., 4., 5. i 6.) umowa z PARP była przez (...) realizowana, czego konsekwencją było złożenie wniosków o płatności pośrednie 15 kwietnia, 25 i 26 maja oraz 2 czerwca 2009 r. Wskazane w nich kwoty zostały przelane na rachunek (...).

Jeżeli zaś chodzi o usługi doradcze, to czynności z nimi związane podjęto w końcowej fazie obowiązywania umowy, poczynając od czerwca 2009 r. W styczniu 2009 r. rozważano wprowadzić zlecenie ich realizacji Instytutowi (...) w W. (k.1262-1264, 3387), ale ostatecznie odstąpiono od tego pomysłu, z uwagi na zbyt długie terminy wykonania tego zadania przez tę instytucję (k.3397).

Zgodnie z zapisami wniosku, stanowiącego integralną część umowy z 16.12.2008 r., istotą Projektu było wdrożenie do produkcji wzoru przemysłowego w postaci „nowego wyrobu ceramiki budowlanej – pustaka akustycznego”. W nieustalonym czasie między styczniem/lutym, a czerwcem 2009 r., podjęto decyzję, że nowy pustak/wzór przemysłowy zostanie zaprojektowany i wdrożony do produkcji nie przez podmiot zewnętrzny, a pracowników (...). Przy czym wykonane będą czynności stwarzające pozory realizacji usług doradczych przez firmę zewnętrzną. Pomysłodawcą tego zamierzenia był T. S. (1), który dostrzegł możliwość dodatkowego zarobku (m.in. k.3384 i 3387). Wykorzystując sytuację związaną ze zbliżającym się końcowym terminem realizacji zakresu rzeczowego i finansowego Projektu, poinformował przedstawicieli (...), że wskazaną we wniosku „usługę doradczą”, w określonym przez niego (narzuconym) zakresie, formalnie zrealizuje firma S. P. (1), który był jego teściem. Plan T. S. (1) zakładał wyłudzenie z PARP na ten cel maksymalnej kwoty przewidzianej w §4 ust. 1 pkt 3) umowy, tj. 240 000 zł, co zmniejszyłoby straty (...) związane z jego akceptacją. Zgodnie z ww. paragrafem nie mogła ona przekraczać 50% kwoty wydatków kwalifikujących się do objęcia wsparciem na doradztwo. Członkowie zarządu (...), obawiając się, że w przypadku odrzucenia stanowiska T. S. (1) może dojść do wypowiedzenia umowy z uwagi na brak realizacji usług doradczych, podpisali ze S. P. (1) Umowę nr (...) akceptując wskazane w niej warunki. Nie były one jednak przedmiotem negocjacji (...) z Wykonawcą, a rodzaj ujętych w niej prac i cenę określił T. S. (1). O potrzebie zawarcia takiej umowy poinformował on wcześniej swojego teścia, jak również zaznaczył, że ten ma mu oddać część przewidzianego w niej wynagrodzenia uzyskanego od (...). Było ono bowiem zdecydowanie zawyżone, nieadekwatne do pracy, którą miał wykonać S. P. (1). Ta, wg tego kontraktu, miała bowiem polegać na wzniesieniu do 15.07.2009 r., z akustycznego pustaka ceramicznego, budynku krytego składającego się z dwóch pomieszczeń, na potrzeby przeprowadzenia specjalistycznych badań i oceny poziomu izolacyjności akustycznej ścian, za co wymieniony miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 470 000 zł + VAT. Dołączono do niego Załącznik nr 1 „Parametry budynku”, w którym określono, że będzie się on składał z dwóch pomieszczeń, ściany działowej między nimi o wymiarach 10 m<sup>(2)</sup>, czterech okien i dwóch drzwi. Dokumenty te w imieniu Zamawiającego podpisał J. R. (1) i A. B. (1) - naniesione zostały też na nich nieczytelne parafy, jako podpisy Wykonawcy oraz przystawiono pieczęć jego firmy (k.183, 837).

Pozostała część wydatków kwalifikowanych na doradztwo, tj. 10 000 zł netto, miała zostać poniesiona na prace związane z uzyskaniem raportu z badań akustyczności pustaka, które mieli przeprowadzić pracownicy Politechniki B. (dalej jako (...)). Dwudziestego drugiego czerwca 2009 r. zawarto umowę nr(...) pomiędzy (...) i (...), na mocy której uczelnia zobowiązała się do 31.07.2009 r. wykonać „Badanie i ocenę izolacyjności przegród budowlanych wykonanych z pustaków ceramicznych” oraz sporządzić dotyczący ich raport. Wartość kontraktu opiewała na ww. kwotę. Aneksem z 15.07.2009 r. przedłużono termin jego realizacji do 20.08.2009 r.

Na bazie produkowanego pustaka (...) pracownicy (...) pod kierunkiem A. G. zaprojektowali nowy produkt oznaczony jako (...) ((...)), o wymiarach: 188 mm (długość) x 250 mm (szerokość) x 188 mm (wysokość), z drażnieniami w postaci okrągłych otworów Ø 19,2 mm przebiegającymi przez całą wysokość. Wykonano rysunek techniczny, wylotnik pustaka, po czym od czerwca 2009 r. wdrożono go do produkcji (k.1369).

Umową z 1 czerwca 2009 r. (...) zleciła Kancelarii (...) sp.p. sporządzenie dokumentacji zgłoszeniowej oraz udział w postępowaniu przed Urzędem Harmonizacji Rynku Wewnętrznego w A. w sprawie wspólnotowego wzoru

przemysłowego pt.: „Akustyczny pustak ceramiczny” (k.400). Trzynastego lipca 2009 r. D. D. złożyła w imieniu (...) wniosek o zarejestrowanie wzoru przemysłowego (k.164), co też nastąpiło w tej dacie (k.423). (...) uzyskała w związku z tym w Urzędzie Harmonizacji Rynku Wewnętrznego prawo ochronne nr (...) - (...) dotyczące pustaka o symbolu (...).

Trzydziestego czerwca i 14 lipca 2009 r. sporządzone zostały dokumenty RW (rozchód wewnętrzny) dotyczące wydania z magazynu (...) pustaka „(...) Element murowy ceramiczny (...)” w łącznej ilości 3025 sztuk – pokwitowano na nich dostarczenie towaru S. P. (1) do G. (...), co zrealizowała firma (...) s.c. Usługi (...), W. K. z B.. W rzeczywistości wydano z magazynu i przewieziono do G. głównie pustak (...), z którego S. P. (1) (jako zleceniobiorca robót), w okresie od czerwca do 17.08.2009 r., na działce o nr ewidencyjnym (...) - należącej do jego brata R. P. (1) - wybudował budynek o wymiarach 10,70(długość) m na 5,75(szerokość) m, składający się z dwóch pomieszczeń przedzielonych ścianą. Roboty budowlane wykonał nie uzyskując wymaganego pozwolenia na budowę w trybie administracyjnym (k.1073). Pustak (...) nie został wykorzystany do budowy ww. ściany, która miała podlegać badaniom pod kątem akustyczności pustaka.

Trzeciego lipca i 20 sierpnia 2009 r. S. P. (1) – w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa - wystawił faktury VAT, odpowiednio: (...)o wartości 329 000 zł netto i 401 380 zł brutto, dotyczącą „Zaliczki 70% wartości od umowy nr (...)” oraz (...)o wartości 470 000 zł netto i 573 400 zł brutto dotyczącą „Wykonania umowy nr (...)” – przy czym po odliczeniu zaliczki do zapłaty pozostało 141 000 zł netto i 172 020 zł brutto. Te dokumenty finansowe poświadczały nieprawdę - oba w zakresie wartości przedmiotu transakcji, zaś drugi także w aspekcie rodzaju wykonanej usługi.

Przedstawiciele (...) zaakceptowali należności ujęte w fakturach i zdecydowali o ich wypłaceniu na rzecz firmy S. P. (1), wiedząc o tym, że są to świadczenia nienależne i spółka nie powinna regulować tego obciążenia finansowego w łącznej kwocie 573 400 zł. Suma ta w dwóch transzach: 401 380 zł 17.07.2009 r. (k.879) oraz 172 020 zł 27.08.2009 r. (k.902) została przelana na rachunek ww. przedsiębiorcy o nr (...) w (...) Banku SA, Oddział w Ł..

Po wypłaceniu części pieniędzy z firmowego konta S. P. (1) - zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami - przekazał je swojemu zięciowi. Miedzy innymi w sierpniu 2009 r. 140 000 zł przekazał w Ł. D. Z. (1), a ten przywiózł je T. S. (1).

Dwudziestego czwartego lipca 2009 r. (...) podpisała z Instytutem (...) w W. list intencyjny o współpracy. Było to związane z wymogiem wskazanym przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w P. po kryteriach wyboru finansowanych operacji w ramach POIG, 2007-2013 (k.1802 i 1811 pkt 3.).

Dwudziestego sierpnia 2009 r. nastąpiło przekazanie wyników pracy (...) przedstawicielom (...), w postaci dokumentu zatytułowanego „Badanie i ocena izolacyjności przegród budowlanych wykonanych z pustaków ceramicznych” (k.199-200). W pkt 7. wskazano, że dotyczyły one ściany wykonanej z pustaków (...) 188x250x188 (k.287-291), co nie odpowiadało faktycznemu stanowi rzeczy. Następnego dnia (...) wystawiła fakturę na 12 200 zł brutto, która została opłacona przez (...) przelewem z 27.08.2009 r. (k.384).

Dwudziestego ósmego sierpnia 2009 r. (...) złożyła w PARP wniosek o płatność końcową dotyczący Zadania 2 Projektu pod nazwą „Zakup usług doradczych w zakresie opracowania dokumentacji wzoru przemysłowego pustaka akustycznego” (k.317). Załączono do niego kopie faktur wystawionych przez (...) i S. P. (1), dowody zapłaty (potwierdzenia przelewów), umowy z tymi podmiotami oraz „protokoły odbioru dokumentujące wykonanie robót i dostaw”.

Przed sporządzeniem ww. wniosku (k.3412v, 3676) dyrektor finansowa (...), H. J. (1), powzięła wątpliwości, czy treść Umowy nr (...) odpowiada warunkom pozwalającym na uznanie wydatków poniesionych na rzecz firmy S. P. (1) za kwalifikowane. Podzieliła się nimi z przedstawicielami (...). T. S. (1) zdecydował o sporządzeniu „nowej” Umowy nr (...) między S. P. (1), a (...). W jej §1 wskazano, że dotyczy ona prac projektowych oraz prac związanych z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego pustaka ceramicznego, jako nowoczesnego materiału budowlanego, zaś prace związane z implementacją i testowaniem produktu obejmują: nadzór w trakcie wykonania jego prototypu, doradztwo i konsultacje w procesie modernizacji i kształtowania prototypu produktu, jego testowanie i badania kontrolne, za co

przysługiwało wynagrodzenie (§2 ust. 3.). W porównaniu z poprzednią zmieniono ilość pustaków, która miała zostać dostarczona wykonawcy z 2600 sztuk na 3000 oraz wydłużono o miesiąc termin wykonania usługi (do 15 sierpnia 2009 r.). Wartość usług określono na 470 000 zł + podatek VAT, przy czym zaliczka w wysokości 70% tej kwoty miała zostać wypłacona w ciągu 14 dni od daty podpisania kontraktu, zaś pozostała część wynagrodzenia w terminie 14 dni od daty wykonania zlecenia, co miało nastąpić najpóźniej do 15.08.2009 r. Do każdego z dwóch jej egzemplarzy dołączono Załącznik nr 1 „Parametry budynku”, stanowiący „składnik” poprzedniej umowy o tym samym numerze. Nierzetelny „nowy” kontrakt w imieniu Zamawiającego podpisał J. R. (1) i A. B. (1) - naniesione zostały też na nim nieczytelne parafy, jako podpisy Wykonawcy oraz przystawiono pieczęć jego firmy (k.183, 837).

Sporządzony został także „Protokół odbioru” z datą 17.08.2009 r. „w sprawie odbioru wyników prac projektowych oraz prac związanych z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego pustaka ceramicznego, jako nowoczesnego materiału budowlanego wykonanych wg umowy nr (...) z dnia 23.06.2009 r.” stwierdzający, że prace zostały wykonane zgodnie z umową. Na dokumencie tym widnieją podpisy i pieczęcie jej stron (k.837).

W sierpniu 2009 r. (...) Fundacja (...) w B. – jako (...) (dalej jako (...)), tj. regionalny partner PARP współpracujący przy wdrażaniu programów adresowanych do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw – otrzymała zlecenie przeprowadzenia kontroli w (...) pod kątem prawidłowości realizacji umowy o dofinansowanie. Pismem z 19.08.2009 r. (...) poinformowała (...) o planowanej kontroli (doręczono je 21.08.2009 r., k.575), którą przeprowadzono 28-31.08.2009 r. Dotyczyła ona prawidłowości realizacji Projektu w świetle zapisów umowy o dofinansowanie (k.79). W zakresie zakupu usług doradczych (Zadanie 2) Beneficjent w trakcie kontroli nie przedstawił dokumentacji (raportu) dotyczącej wykonania usługi (...) – przedstawiciele (...) oświadczyli (informacji w toku kontroli udzielali J. R. (1) i H. J. (1)), że jest ona u wykonawcy, a zakres prac jest zgodny z ofertą z 10.06.2009 r. (k.84). W zakresie usługi (...) okazano inspektorom (...) jedynie raport z badań przeprowadzonych przez Wydział Mechaniczny ww. uczelni.

W informacji pokontrolnej z 4.09.2009 r. - doręczonej (...) trzy dni później (k.102, 211-212) - w pkt 3. „Ustalenia z kontroli” wskazano na: brak spełnienia obowiązków wynikających z §11 umowy w zakresie zakupu usług doradczych nabywanych w ramach Zadania 2, tj. brak udokumentowania potwierdzenia ceny rynkowej za nabyte usługi oraz brak dokumentacji będącej wynikiem usług doradczych zakupionych od (...) – w związku z czym brak było możliwości potwierdzenia zgodności zakupionych usług doradczych z zapisami §5 ust. 1., 2. i 7. W pkt 4. „Zalecenia pokontrolne” zarekomendowano (...) m.in.:

- przedłożenie do (...) dokumentacji będącej wynikiem realizacji: umowy nr (...) na usługi doradcze oraz umowy z (...);
- wyjaśnienie rozbieżności w cenie między ofertą S. P. (1), a ceną z umowy;
- wyjaśnienie zakresu usług doradczych realizowanych przez dwa ww. podmioty;
- uzasadnienie wyboru (...) w kontekście §11 umowy;
- szczegółowe wyjaśnienie, jakie czynności wykonano w celu dopełnienia obowiązków z §11 umowy w zakresie zakupu usług doradczych, w tym m.in. czym kierowano się przy wyborze potencjalnych dostawców usługi, do których skierowano zapytanie ofertowe?; czy Beneficjent na moment ich skierowania posiadał wiedzę dotyczącą wykonywania takich usług doradczych przez podmioty, do których zapytania skierowano?; czy (...) kontaktowała się z oferentami w trakcie procesu wyboru ofert? czy podjęto próby poszukiwania innych potencjalnych dostawców poza przedsiębiorstwami (...), Firma (...) sp.j., (...) sp. z o.o., PH-U (...)?

Wbrew zapewnieniom składanym podczas kontroli Beneficjent nie przeprowadził procedur wyboru najkorzystniejszej oferty, co stanowiłoby wykonanie obowiązku z §11 ust. 3. umowy. Pod koniec sierpnia 2009 r. (m.in. k.1265) oraz wykonując do 14.09.2009 r. zalecenia pokontrolne (k.34, §9 ust. 9. umowy; k.2665 i nast., k.3387), aby otrzymać płatność końcową - jak i nie narazić się na wypowiedzenie umowy w trybie jej §6 ust. 2., §9 ust. 10. lub §12 ust. 2. pkt 3) - przygotowano dokumentację mającą stworzyć pozory przestrzegania zapisów kontraktu, a w szczególności jego §11.

Miała ona wykazać wybór „dostawcy usług doradczych” w oparciu o najbardziej korzystną ekonomicznie ofertę, z zachowaniem zasad przejrzystości i uczciwej konkurencji. Pomysłodawcą tych działań był T. S. (1), który ich realizację zlecił ostatecznie podległym mu pracownikom, a w szczególności zajęli się tym głównie M. G. (1), A. Ś. (1) i P. H. (1). Z udziałem dyrektora finansowego (...) H. J. (1) oraz prezesa zarządu tej spółki A. B. (1), sporządzono „Zapytania ofertowe” dotyczące:

**a)** „przedstawienia oferty na kompleksowe wykonanie usługi polegającej na pracach projektowych, pracach związanych z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego pustaka ceramicznego, jako nowoczesnego materiału budowlanego”

**b)** „przedstawienia oferty w zakresie wykonania badania i oceny izolacyjności przegród budowlanych wykonanych z pustaków ceramicznych drążonych nowego typu, a efektem wykonania tej usługi powinien być raport z badań dokumentujący ocenę parametrów akustycznych projektowanych przegród budowlanych”,

po czym podjęto działania celem upozorowania, że przedstawiciele wytypowanych firm i instytucji otrzymali je w dacie innej, niż rzeczywista, tj. wcześniejszej niż daty wpisane w umowach między (...), a S. P. (1) oraz (...).

Wymieniony w punkcie **a)** dokument z datą wytworzenia:

- „4.06.2009 r.” został opieczętowany firmową pieczęcią PH-U (...) z Ł. i podpisany;
- „03.06.2009 r.” został opieczętowany firmową pieczęcią (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i podpisany z datą wpływu do ww. firmy taką, jak w jego czołówce;
- „03.06.2009 r.” został opieczętowany firmową pieczęcią Firma (...) sp.j. A. C., a jej właściciel wskazał, że otrzymał go w ww. dacie;
- „26.05.2009 r.” został opieczętowany firmową pieczęcią (...), podpisany, a jeden z jego egzemplarzy trafił do przechowywanej przez niego dokumentacji. Takie same działania dotyczyły „Oferty na prace projektowe, prace związane z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego pustaka ceramicznego, jako nowoczesnego materiału budowlanego”, którą S. P. (1), w związku z ww. zapytaniem, złożył rzekomo (...). Wpisano w niej datę „10-06-2009”, opiewała na 500 000 zł netto, a przewidywany termin jej realizacji wynosił 8 tygodni.

Sporządzono także podpisany przez H. J. (1), A. B. (1) i J. R. (1) „Protokół z wyboru najkorzystniejszej oferty” z datą „20-06-2009”, z którego wynikało, że jako jedyna wypłynęła oferta S. P. (1), którą to firmę wybrano do wykonania wskazanej w zapytaniu usługi.

We wrześniu powstał także „Raport z realizacji prac projektowych, prac związanych z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego pustaka ceramicznego, jako nowoczesnego materiału budowlanego. Zgodnie z umową numer (...)”, w którego wytworzeniu – na zlecenie T. S. (1) - uczestniczyli pracownicy (...), w tym M. G. (1) (nadzór i koordynowanie), A. Ś. (1), a przede wszystkim P. H. (1). W kwestiach technicznych korzystano z pomocy osób trzecich, w tym S. N. (1) - studenta V roku Wydziału Architektury (...) - który na podstawie przekazanych mu przez P. H. (1) m.in. szkicu i zdjęć, wykonał rysunki techniczne i wizualizacje budynku posadowionego na działce w G., za co otrzymał 400 zł. Po skompilowaniu poszczególnych partii tego dokumentu, na jego pierwszej i ostatniej stronie (wpisano tam datę „17.08.2009 r.”) naniesione zostały pieczęcie firmy S. P. (1), zaś on podpisał się na tych kartach imieniem i nazwiskiem, stwarzając pozory, że jest jego autorem i wykonał wskazany w „drugiej” umowie nr (...) zakres prac, a więc nie tylko o charakterze budowlanym.

Wymieniony w punkcie **b)** dokument z datą wytworzenia „11.05.2009 r.”:

- został opieczętowany firmową pieczęcią (...) z siedzibą w W. i podpisany przez niego z datą wpływu do ww. firmy taką, jak w jego czołówce;

- został opieczętowany pieczęcią Politechniki (...) oraz podpisany przez I. S. z fikcyjną datą wpływu „11.05.2009”;
- został opieczętowany pieczęcią Politechniki (...) z potwierdzeniem wpływu „11.05.2009”.

W uzyskaniu pierwszego z powyższych „Zapytań ofertowych” pomagał J. P. (1) (dalej jako J. P. (1)), który w tamtym czasie pracował w firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Współdziałał w ww. zakresie z M. G. (1), która poprosiła go o skontaktowanie się z M. W. (1) celem uzyskania od niego antydatowania wpływu zapytania (...) do jego firmy. J. P. (1) 9 września 2009 r. zadzwonił do M. W. (1), sondując możliwość realizacji przez tego przedsiębiorcę takiej czynności. Gdy ten się temu nie sprzeciwił, kontynuował swoje działania wysyłając (z adresu (...)) 10.09.2009 r. o godzinie 14:00 na jego adres mejlowy (...) wiadomość elektroniczną. Podał w niej swój nr telefonu - co wcześniej zostało uzgodnione - oraz wyjaśnił, że sprawa dotyczy oferty na badanie akustyczne ściany z pustaków, która została już wybrana spośród trzech, a nie pięciu takich propozycji. Wskazał, że jego prośba dotyczy „podbicia” wpływu oferty (chodziło o zapytanie ofertowe) do (...) i nie wiąże się z potrzebą udzielenia odpowiedzi. Gdy okazało się, że M. G. (1) będzie w W. 11 września 2009 r., przekazał jej nr telefonu M. W. (1) wiedząc, że kobieta spotka się z nim chcąc osiągnąć cel, do którego także on dążył. M. G. (1) przyjechała w ww. dacie do remontowanego przez M. W. (1) lokalu przy ul. (...), a w czasie jej wizyty przedsiębiorca podpisał „Zapytanie ofertowe” wskazując, że wpłynęło do jego przedsiębiorstwa 11.05.2009 r., którą to datę ona mu zasugerowała.

Czternastego września 2009 r. (...) złożyła w (...) Informację pokontrolną” dotyczącą zrealizowanego projektu. Dołączono do niej (w tym następnego dnia k.3512) m.in. nierzetelną i poświadczającą nieprawdę „dokumentację będącą wynikiem realizacji umowy: nr (...) z dnia 23.06.2009 na usługi doradcze świadczone przez (...)” (tj. Protokół odbioru i Raport; Zapytania ofertowe i Ofertę okazano w toku kontroli k.94) oraz związaną z zawarciem umowy nr (...) z Politechniką B. (k.55). Wskazano też, że rozbieżność między ceną oferty, a wartością ujętą w umowie nr (...) była wynikiem negocjacji stron, w efekcie których cena wyjściowa została obniżona o 6%. Potwierdzono także ujęty w umowie zakres usług doradczych świadczonych rzekomo przez S. P. (1) (k.448).

Opisane wyżej czynności dotyczące nierzetelnych dokumentów (Zapytanie ofertowe, Oferta, Raport, Protokół odbioru) związanych z firmą S. P. (1) zrealizowano za jego wiedzą, przy pełnej ich akceptacji przez ww. mężczyznę, który współdziałał przy ich wytworzeniu. Wiedział, że mają one zostać wykorzystane przez (...) do wykazania rzetelności wywiązania się z umowy o dofinansowanie, w tym uzyskania wsparcia z PARP związanego z fikcyjnym doradztwem.

PARP, posiłkując się rekomendacją (...) (k.103-107), uznała, że wydatki na zakup usługi doradczej od (...) nie spełniają wymogów określonych w §5 ust. 1. i 2. oraz §11 umowy o dofinansowanie projektu, nie mogą więc zostać uznane za kwalifikowane i odmówiła związanej z nimi płatności. Wniosek w zakresie należności związanych z pracą wykonaną przez pracowników (...) (badanie akustyczności) - przy braku świadomości, że dotyczyła ona pustaka (...), a nie (...), a dokumentacja konkursowa jest nierzetelna - został zaakceptowany.

Szóstego listopada 2009 r. (...) wniosła odwołanie (w jego nagłówku data „04.10.2009 r.” (k.3476 omyłkowo); de facto było to „stanowisko w odniesieniu do informacji pokontrolnej”, co było przewidziane z § ust. 11 umowy) kwestionując prawidłowość stanowiska PARP. Dokument ten na polecenie T. S. (1) sporządzili jego pracownicy, a potwierdzenie jego złożenia w PARP przesłała 6.11.2009 r. na skrzynki mejlowe M. G. (1) i A. Ś. (1) zatrudniona w firmie (...) sp. z o.o. w W. córka S. P. (1), A. P. (1) (k.2709-2710). Dwadzieścia minut później A. Ś. (1) zeskanowane odwołanie z datownikiem jego wpływu do PARP wysłała mejlem H. J. (1) (k.2711, 2732).

Nie przyniosło ono zamierzonego efektu, gdyż ww. instytucja 21.12.2009 r. podtrzymała swoją decyzję (k.429). Wcześniej, tj. 21.10.2009 r., (...) złożyła poprawiony wniosek o płatność końcową postulując wypłatę 5000 zł, związaną z usługą (...) (k.364), która w marcu 2010 r. została na jej rzecz zrealizowana przez PARP (k.362).

W marcu 2012 r. Prokuratura Apelacyjna w B. wszczęła śledztwo w związku z zawiadomieniem o możliwości jego popełnienia złożonym przez ABW, którego prowadzenie powierzono jej (...) delegaturze. Dwudziestego piątego

czerwca 2012 r. funkcjonariusze Delegatury ABW w B. zjawili się w siedzibie firmy S. P. (1) przy ul. (...) w Ł. i wezwali go do „wydania rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie, w postaci dokumentacji związanej z realizacją umowy nr (...) zawartej z (...), w tym zapytań ofertowych, potwierdzeń wpływu i rejestracji oraz dokumentacji bankowej” (k.829). Właściciel przedsiębiorstwa przekazał im dobrowolnie dotyczące „drugiej” umowy nr (...): faktury, wyciągi bankowe, telefaks z zapiskami dotyczącymi etapów robót budowlanych, Zapytanie ofertowe, Ofertę, Protokół odbioru, jak i ww. kontrakt wraz z załącznikiem.

W trakcie prowadzonego śledztwa S. P. (1) 4.11.2013 r. stawił się z własnej inicjatywy w siedzibie ww. Delegatury ABW, gdzie przekazał prowadzącemu postępowanie przygotowawcze „pierwotną” umowę nr (...) (dotyczącą usługi budowlanej, k.2324).

### **Część B.:**

#### **Dowody:**

**zeznania i wyjaśnienia (z etapu śledztwa) świadków** (wskazanie nr karty protokołu rozprawy oznacza, że chodzi także o poprzednie depozycje ujawnione w toku przewodu sądowego):

M. G. (1) (k.3411v-3423), A. Ś. (1) (k.3487v-3494v), D. Z. (1) (k.3495-3497), U. K. (k.3526v-3528), M. D. (1) (k.3528-3529), E. K. (k.3529v-3530v), H. G. (k.3589v-3591), I. W. (k.3591-3592v), G. Ś. (1) (k.3593-3594), S. W. (1) (k.3861v-3863), A. S. (k.3921v-3923), B. H. z (...) (k.1287-1289), W. B. (k.2236-2239), S. N. (1) (k.2286-2287, 2649), W. C. (k.1321-1324), K. N. (k.1345-1348), A. G. (1349-1352), J. S. (k.1368-1371, 2372-2374), D. K. (k.1361-1364) i jego pracownika M. G. (3) (k.1357-1359), B. S. z (...) (k.1814-1817), M. C. i P. T. (1) z firmy (...) (k.1818-1819, 2383-2385), pracowników firmy (...): P. C. (2) (k.1290-1292), T. K. (k.1293-1295), M. M. (k.1296-1297), R. P. (2) (k.1298-1299), P. T. (2) (k.1301-1303);

częściowe wyjaśnienia i zeznania świadków ( tj. w zakresie, w jakim są zgodne z ustaleniami sądu ): A. B. (1) (k.3847v-3853v, 3856), J. R. (1) (k.3853v-3854), H. J. (1) (k.3854-3856), A. K. (k.1343), H. K. (1) (k.2397-2403), A. L. (k.2379-2380), M. W. (1) (k.3483v-3487), H. P. (1) (k.3806v-3808v), J. I. (k.3808v-3810v), P. H. (1) (k.3810v-3811), T. S. (1) (k.3833v-3839), W. N. (1) (k.3863v-3866);

częściowe wyjaśnienia oskarżonych ( tj. w zakresie, w jakim są zgodne z ustaleniami sądu ) : S. P. (1) (k.3882, 3884v-3885, 4042-4043); J. P. (1) (k.3345v-3346, 3885v-3886, 4044);

**Tomy 1-7, 10-12** : notatka urzędowa ABW wraz z załącznikami, w tym wnioski, umowy, zapytania, oferta, mejle (k.7-60), mejle (k.61-61a), dokumenty nadesłane do ABW z (...) ( (...)), w tym wnioski o płatność, aneksy do umowy i raport z wizyty kontrolnej wraz z załącznikami (k.73-147, 164-351),

- pismo PARP z 11.04.2012 r. do ABW wraz z załącznikami, dotyczącymi umowy o dofinansowanie i jej wykonania, w tym dokumentacja przedstawiona w odpowiedzi na zalecenia pokontrolne (k.352-641, 659-675),

- protokół zatrzymania rzeczy od S. P. (1) z 25.06.2012 r., zatrzymane w toku tej czynności dokumenty oraz protokoły ich oględzin (k.829-836, 837, 838, 839-847, 879-889, 902-904),

- protokół zatrzymania rzeczy z 25.06.2012 r. w siedzibie (...), zatrzymane w toku tej czynności dokumenty (w tym wydruki mejli i ich załączników) oraz protokoły ich oględzin (k.800-803, 804-817, 1077-1284, 1955-2194),

- protokół zatrzymania rzeczy z 25.06.2012 r. w siedzibie (...), zatrzymane w toku tej czynności dokumenty oraz protokoły ich oględzin (k.818-824, 2288-2291),

- pliki dokumentów na płycie CD-R przekazanej przez A. Ś. (1), protokół ich oględzin (k.826a, 1017-1018);

**Tom 6 (inne)** : protokoły oględzin budynku oraz 10 palet z pustakami na posesji w m. G. (...), wraz z dokumentacją fotograficzną (k.1021-1023a, 1024-1026), opinia biegłego z zakresu budownictwa (k.1027-1041), dane z UM w Ł. oraz z (...) (k.1043-1069), ekspertyza dysków twardych wraz z załącznikami (k.1070-1072a), pisma ze Starostwa Powiatowego w Ł. wraz z załącznikami (k.1073-1076);

**Tom 7 (inne)** : protokół zatrzymania rzeczy w (...) wraz z załącznikami, tj. dotyczącymi wydania materiałów budowlanych (k.1329-1338), protokół zatrzymania rzeczy z 8.11.2012 r. w siedzibie (...), zatrzymane w toku tej czynności dokumenty dotyczące wydanych pustaków (k.1329-1338), rysunki techniczne (k.1353-1356);

**Tomy 9-10 (inne)** : historia operacji bankowych na rachunku (...) (k.1748, 1752-1753, 1756), korespondencja mejlowa wraz z załącznikami (k.1849-1856, 1860-1871);

**Tom 12 (inne)** : zapytanie ofertowe (...) z datą 26.05.2009 r. i oferta (...)z datą 10-06-2009 (k.2208-2209, 2212-2213), zapytania ofertowe (...) do: (...) sp. z o.o., Firma (...) sp.j. oraz PH-U (...)z datami 3 i 4.06.2009 r. (k.2210-2211, 2214-2217), umowa między (...) sp. z o.o. z datą 18.03.2008 r. (k.2218-2220), opracowanie W. B. (1) i projekt (k.2240-2262), protokół zatrzymania rzeczy od S. N. wraz z załącznikiem oraz protokół ich oględzin wraz z załącznikami (k.2292-2323), protokół zatrzymania rzeczy od S. P. (1) z 4.11.2013 r. wraz z załącznikami (k.2324-2327), pismo z PARP z 20.12.2013 r. dotyczące regulaminu przeprowadzania konkursu z Działania 4.2 wraz z załącznikami (k.2331-2368), pismo z PARP z 27.06.2014 r. (k.2386);

**Tomy 13-15** : pliki elektroniczne dokumentów z pendrive i CD-R przekazanych przez A. Ś. (1) 18.12.2014 r. i 5.03.2015 r., ich oględziny oraz załączniki (k.2494a-2524, 2581-2588, 2623, 2623a), protokół zatrzymania rzeczy, protokół oględzin oraz pliki elektroniczne dokumentów ze służbowej skrzynki mejlowej A. Ś. (1) (k.2662- 2744), protokół oględzin mejla z załącznikiem (k.2770-2833), dotycząca pieczęci opinia z zakresu badania dokumentów (k.2840-2848);

**Tomy 18-21** : wydruki mejli (k.3433-3434), pismo D. Z. (1) (k.3500), dane z KRS (k.3867-3879, 3887-3889), opinia (...) w W. oraz wysłuchanie biegłej E. L. (k.3933-4022, 4044v-4047v).

Zakres przedmiotowy i podmiotowy sprawy nie zobowiązuje do szerszego odniesienia się w tej części dokumentu sprawozdawczego do czynności realizowanych przez (...) i (...) w związku z przygotowaniem i złożeniem wniosku z Działania 4.4. Oba wnioski jednak zmierzały ku temu samemu celowi, były zakresowo podobne, a pożądane dofinansowanie ukierunkowane było na zmodernizowanie procesu produkcji (...). Określone w Rozdziale 7 rozporz. z 7.04.2008 r. warunki uzyskania wsparcia z Działania 4.4 dotyczyły „nowych inwestycji o wysokim potencjale innowacyjnym, nabycia lub wdrożenia określonych rozwiązań technologicznych” (§23 ust. 1). Miały one spowodować wprowadzenie w przyszłości nowych lub znacząco ulepszonych produktów (była to konsekwencja realizacji Projektu, a nie jego zasadniczy cel) - dlatego już w 2008 r. dążono do podpisania listu intencyjnego z (...) (zmieniano jego przedmiot w kolejnych jego projektach, a ostatecznie w 2008 r. nie sygnowano go, bo nie podpisano umowy z Działania 4.4), a nie „stworzenia” nowego produktu w ramach ww. wniosku. Inaczej było w przypadku Działania 4.2. Tu, w zakresie wzornictwa z przeznaczeniem na opracowanie wzoru przemysłowego lub użytkowego i wdrożenie go do produkcji, inwestycja w środki trwale miała niejako wtórny charakter, a podstawowym było „wytworzenie” (zaprojektowanie i wdrożenie do produkcji) nowego wyrobu/wzoru przemysłowego lub użytkowego (tu: ceramiki budowlanej; por. 18 ust. 1 i 3 ww. rozporządzenia). Dlatego „musiał” powstać pustak (...) (wyprodukowano go tylko kilka partii, k.1369-1370: „nie to (produkcja (...)) było celem modernizacji...”; k.2373: planowano produkcję wielkogabarytowego pustaka (...) 25), co dziwiło prezesa A. B. (1) i J. R. (1), którzy nie będąc prawnikami i nie znając przepisów dotacyjnych (k.3630: „zupełnie nieznaną dziedziną było ubieganie się o środki unijne”), nie mogli zrozumieć, dlaczego jest on tak ważny (por. ich depozycje na ten temat (m.in. k.3632; dla nich najważniejsza była nowoczesna, produkcyjna linia technologiczna). (...) w taki sposób realizowało swoje usługi doradcze, aby zabezpieczyć jedną i tę samą inwestycję (...) niejako na dwóch „frontach” – zarówno z Działania 4.4, jak i 4.2. Rok 2008 to początek wdrażania POIG, 2007-2013 (30.10.2007 r. program ten został przyjęty uchwałą Rady Ministrów) – dotycząca go praktyka (m.in. treść wniosku i załączników, jak i sposób prowadzenia późniejszych



czynności kontrolnych) dopiero miała się z czasem ukształtować (zob. np. k.1228, mejl z 8.08.2008 r.: „Jest to program nowy, a PARP (...) nie przedstawiła jeszcze informacji na temat rozliczania dotacji” oraz k.1762 i nast., k.2331 i nast.).

Z przepisów rozporz. z 7.04.2008 r. (wydano je już jakiś czas po wpływie do (...) ofert od (...) i G. F. (1)) jednoznacznie wynika, kiedy beneficjent mógł przystąpić do rozpoczęcia realizacji inwestycji, aby poniesione w związku z tym wydatki można było uznać za kwalifikowane. Zgodnie z jego §19 ust. 1 pkt 1) oraz §23 ust. 2 pkt 4) wsparcie z Działania 4.2 i 4.4 mogło być udzielone przedsiębiorcy m.in. wtedy, gdy złożył on wniosek o jego udzielnie przed „dniem rozpoczęcia inwestycji” (zob. też k.3549-3550).

W §1 ust. 8 pkt 4) ww. aktu prawnego wyjaśniono, że pod tym pojęciem należy rozumieć dzień rozpoczęcia robót budowlanych lub pierwszego zobowiązania do zamówienia towarów i usług związanych z realizacją inwestycji; nie stanowią rozpoczęcia realizacji inwestycji czynności podejmowane w ramach działań przygotowawczych, w szczególności studia wykonalności, usługi doradcze związane z przygotowaniem inwestycji, czy analizy przygotowawcze (techniczne, finansowe, ekonomiczne) oraz przygotowanie dokumentacji związanej z wyborem wykonawcy (skoro nadsyłana jest oferta, to czynności dotyczące zlecenia określonych prac są już w bardziej zaawansowanej fazie; k.450 (...) 7.02.2008 r. kupiła w Niemczech prasę z siedzibą i ucinaczem stolikowym (k.1231 wg umowy z „12.08.2008” ma ją nabyć) – nie sposób zakładać, że nabyła tak drogie i specjalistyczne urządzenie bez pewności, że wykorzysta je w realizowanej usłudze – musieli mieć gwarancje jego zbycia – była nią umowa z 6.02.2008 r. k.2131).

Skoro zaś (...) już 18.02.2008 r. otrzymało ofertę realizacji usług inwestycyjnych od (...) i G. F. (1) (co wprost wynika chociażby z treści mejla z 5.08.2008 r., k.1226), to konieczne stały się czynności „dopasowujące” treść dokumentów do wymogów Projektu (k.2053; w mejlu z 22.04.2008 r. H. J. (1) wprost wskazuje, że G. F. (1) jest wykonawcą „naszej inwestycji”; z projektów umów przesłanych H. J. (1) przez prawnika (...) 18.04.2008 r. wynika, że negocjacje i uzgodnienia z ww. firmami odbyły się 18.03.2008 r. – k.2062; zob. też k.2774 i nast.). Stąd „nowe” umowy i porozumienia dotyczące rozwiązania poprzednich przygotowane przez prawnika A. W. (1) w sierpniu 2008 r. (k.1230 i nast. oraz k.2077 i nast., w tym 2092 i 2107; k.3391v: obsługiwał też firmy T. S. (1)), „nowe” oferty (k.2157), jak i powstanie dokumentacji konkursowej (o procedurze porównania ofert A. Ś. (1) poinformowała (...) 5.08.2008 r.; zob. też zeznania H. K. (k.2399-2403) oraz „nietypowy” stan dziennika korespondencji (...) (korektorowane zapisy, naklejanie kart) w zakresie wpływu ofert na usługi inwestycyjne – co do doradczych, nie ma w nim nic na ten temat k.2402-2403; por. też k.2783 i nast. oraz wyjaśnienia M. G. (1) z k.3391-3392) z czynności, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Gdyby umowy z (...) faktycznie zawarto 12 i 21 sierpnia oraz 1 września 2008 r. (k.1231-1243, por. też k.1254-1255), a oferty pochodziły z początku sierpnia 2008 r. (k.1244-1251; 2121-2128), to (...) nie musiałyby realizować płatności już na początku sierpnia 2008 r. (k.2136), czy też w drugiej jego dekadzie (k.1228; zgodnie z §21 ust. 1 w zw. z §19 ust. 1 pkt 2) rozporz. wydatki kwalifikujące się do objęcia wsparciem to takie, które poniesiono nie wcześniej niż w dniu następującym po dniu otrzymania potwierdzenia, że projekt kwalifikuje się do wsparcia; zob. też k.2065 i nast. – płatności zaliczki już w kwietniu 2008 r.). Z treści mejla H. J. (1) do T. S. (1) z 4.08.2008 r. jednoznacznie wynika, że proces inwestycyjny był już w tej dacie w zaawansowanej fazie (k.2136). Wg J. S. (w toku zeznań był emerytem i nie miał powodów, aby mówić nieprawdę) temat „pustaka dźwiękochłonnego” pojawił się „na półmetku modernizacji” (k.2373v). Te same rozwiązania (antydatowanie dokumentów, „dopasowywanie” ich treści do celów dotacyjnych, aby wykazać rzekomą kwalifikowalność wydatku) powielono potem w przypadku usług S. P. (1) i (...).

Jeśli chodzi o usługi doradcze wskazane we wniosku z Działania 4.2 - będącym załącznikiem do umowy z 16.12.2008 r. - to zgodzić się należy ze stanowiskiem M. G. (1) i A. Ś. (1), które utrzymywały, że w czasie sporządzania ww. aplikacji (12-13.06.2008 r.) nie analizowano kwestii kto i w jaki sposób ma je zrealizować (w tym nie zostało im to narzucone przez T. S. (1)). Zapis z punktu **21**. „Zasoby Wnioskodawcy – kadra i potencjał techniczny”: „Ze względu na fakt, iż przedsiębiorstwo nie dysponuje wystarczającym potencjałem technicznym i kadrami wykwalifikowaną w zakresie projektowania wysoko wyspecjalizowanych wyrobów ceramiki budowlanej, przewiduje nawiązanie współpracy z podmiotem zewnętrznym – jednostką specjalizującą się w zakresie doradztwa i projektowania wyrobów ceramiki budowlanej. Jednostka ta na zlecenie przedsiębiorstwa będzie odpowiedzialna za opracowanie wzoru przemysłowego

pustaka akustycznego.” (k.16) nie świadczy o „pierwotnym” (z tego okresu) planie obejmującym wyłudzenie dotacji związanej z doradztwem. Gdyby tak było, to w styczniu 2009 r. nie podejmowanoby prób (nie rozważanoby) zlecenia ww. usług (...) (k.1262-1264). Na pomysł zlecenia doradztwa teściowi oraz (...), T. S. (1) wpadł później (między styczniem/lutym, a czerwcem 2009 r.; k.3383 – pytał M. G. (1), jak jest wartość usługi wskazanej we wniosku i na tej podstawie określił wartość umowy nr (...)). Nawet jeśli prawdą jest, że (...) nie było w stanie wywiązać się z tego zadania we wskazanym terminie (tj. do końca realizacji Projektu), to nic nie stało na przeszkodzie, aby skorzystać z alternatywy wskazanej w drugiej części punktu 2) ustępu 3 §18 rozporz. z 7.04.2008 r. Zaprojektowanie pustaka (...) przez pracowników (...) nie sprzeciwiało się wnioskowaniu o wsparcie części inwestycyjnej Projektu i nie było sprzeczne z umową (por. też k.2386 oraz stanowisko H. G. k.3590; choć np. M. D. uważał inaczej). Oznaczałoby jedynie niemożność ubiegania się o dofinansowanie doradztwa (w ww. zakresie), co przecież nie było obligatoryjne (por. §21 ust. 2 pkt 8) rozporz.).

Dokumentację ofertową dotyczącą zlecenia (...) sporządzono na etapie odpowiedzi na zalecenia pokontrolne (por. chociażby mejle z okresu od 31.08 do 14.09.2009 r. i treść załączników z k.1849-1871 oraz k.2498 (data utworzenia pliku 14.09.2009 r.) i 2585). Natomiast ta, która dotyczyła czynności wskazanych w „drugiej” umowie (...), została wytworzona w sierpniu i wrześniu 2009 r., w tym po dacie otrzymania przez (...) zawiadomienia o planowanej kontroli (...) (zob. np. k.2496 (zob. właściwości plików), 2507 i nast.: plik dokumentu „Zapytanie ofertowe” dotyczące budynku utworzony został 26.08.2009 r.; plik z „Ofertą” (k.2513) także w tej dacie, a plik „Protokół” (k.2520) następnego dnia – daty utworzenia plików są wiarygodne chociażby w kontekście dokumentów z k.2581 i 364, plik utworzony 20.10.2009 r., a dokument złożono w PARP 21.10.2009 r.; zob. też daty i treść mejli z k.2665 i nast.). Potwierdza to także analiza dziennika korespondencji (...) (k.2401-2403: brak rejestracji wpływu dokumentów). Pracownicy (...) zdawali sobie sprawę jakie dokumenty trzeba przedstawić, aby wynik kontroli był pozytywny, o czym 5.08.2008 r. informowali beneficjenta (k.1226). „Zapytania ofertowe” dotyczące „usługi” S. P. (1) okazano kontrolującemu (k.94 pkt 23. i k.102) - 31.08.2009 r. P. H. (1) otrzymał jeden z takich dokumentów pocztą mejlową (dotyczący firmy (...)), który tego samego dnia przesłał H. J. (1) (k.1265-1268). On też współdziałał w kompilowaniu dokumentacji składającej się na Raport (zob. też m.in. zeznania S. N. oraz k.2292 i nast., P. T. (1) k.2384-2385 oraz okazywane mu dokumenty, a także mejle ze służbowej skrzynki A. Ś. (1) k.2665 i nast., w tym k.2694, 2703-2705 oraz jej depozycje k.3455 i 3456; na zdjęciu z k.2306 i 2673 widoczna A. Ś. (1)).

Mechanizm przestępstwa, rola poszczególnych osób, ich wzajemne powiązania i przyczyny takich, a nie innych decyzji i działań, wynikają przede wszystkim z depozycji **M. G. (1)** i **A. Ś. (1)**. Obie kobiety pracowały w dziale dotacji (...), a więc komórce zajmującej się bezpośrednio przygotowaniem wniosków, ich realizacją, a także zebraniem dokumentacji mającej potwierdzić właściwe wykonanie umowy z PARP, od czego zależała przecież realizacja poszczególnych transz płatności. Miały więc szeroką wiedzę nie tylko na temat Projektu (...), ale też funkcjonowania (...), procesów decyzyjnych w tej firmie. Zdecydowały się współpracować z organami ścigania w zamian na łagodniejsze (art. 60§3 k.k.) potraktowanie we własnej sprawie karnej. Praktycznie zawsze w takiej sytuacji pojawia ze strony obrony (chodzi o wyjaśnienia podsądnych, jak i prezentowaną linię obrony w trakcie przeprowadzania innych dowodów) zarzut bezpodstawnego obciążenia innych, celem umniejszenia lub zniwelowania własnej odpowiedzialności. Podlega on ocenie sądu, która zwykle nie jest łatwa. W tej sprawie jednak śledczy zgromadzili wiele dowodów obiektywnie potwierdzających stanowisko ww. dwóch kobiet. Co do zasady (chodzi o najważniejsze wątki), bo naturalnym jest, że po kilku latach od pewnych zdarzeń, jeśli prowadziło się sprawy związane z wieloma projektami z tych samych działań POIG, pewne okoliczności ulegną zatarciu pamięciowemu. Szczególne te, do których nie przywiązywało się w czasie ich zaistnienia zbyt dużej wagi, czy też takie, których nie realizowało się osobiście (por. np. k.3414).

Ponadto brak jest jakichkolwiek powodów do uznania, że w momencie podjęcia decyzji o złożeniu takich, a nie innych wyjaśnień M. G. (1), czy też A. Ś. (1) były skłócone z T. S. (1) (lub innym pracownikiem (...)), chciały się na nim odegrać, spowodować, aby miał problemy prawne. Innymi słowy nie zaistniało nic, co by motywowało je do bezpodstawnego obciążenia tego człowieka i innych za zachowania, których faktycznie by się nie dopuścili. Oczywiście już na etapie śledztwa i procesu karnego, gdy T. S. (1) dowiedział się kto świadczy przeciwko niemu, miały miejsce różne zdarzenia (np. składanie zawiadomień o popełnieniu przestępstwa) skutkujące antagonizmem (wzajemną niechęcią, wręcz

wrogością, spowodowaną sprzecznością interesów i różnicą poglądów) obu „stron”. Mając na uwadze prezentowaną przez byłego prezesa (...) linię obrony, nie ma w tym nic dziwnego. Były to jednak sytuacje wtórne, następcze, tj. zaistniałe już po decyzji świadków dotyczącej współpracy procesowej.

O ile w przypadkach z art. 60§3 k.k. mamy do czynienia przeważnie z osobami zdemoralizowanymi, funkcjonującymi od wielu lat w kryminalnym środowisku przestępczym (przeważnie w ramach zorganizowanej przestępczości), a więc osobami o niskim poziomie etycznym, nie liczącymi się z innymi w dążeniu do osiągnięcia własnych celów, to w tym przypadku tak nie jest. Zarówno M. G. (1), jak i A. Ś. (1) to osoby wykształcone, inteligentne, prawidłowo funkcjonujące w relacjach społecznych. Naruszenie przez nie prawa nie było efektem ich decyzji, lecz realizacji „wytucznych” pracodawcy, obowiązków zawodowych (k.3355: „usłyszaliśmy, że jak chcemy pracować, to mamy nie mędrkować”; k.3383: „rób, albo możesz szukać innej pracy”; k.3454: „wykonywałam polecenia służbowe”). Oczywiście powinny były odmówić ich wykonania, ale z jednej strony chciały utrzymać dobrze płatną pracę, zaś z drugiej w społeczeństwie nierzadko pokutuje przeświadczenie, że pieniądze publiczne „do nikogo nie należą” i jeśli uda się je pozyskać nawet nielegalnymi metodami, to nikogo się nie krzywdzi (brak konkretnego pokrzywdzonego/osoby fizycznej). Ponadto (...) spełniało wymogi Projektu – „jedyne” uchybienia dotyczyły braku dbałości o zapewnienie konkurencyjności i przejrzystości wyboru wykonawcy oraz rozpoczęcia działań inwestycyjnych przed złożeniem wniosku. Z punktu widzenia zasad ubiegania się o dotację (uznania wydatku za kwalifikowany) miały one zasadnicze znaczenie, lecz już niektórzy członkowie społeczeństwa gotowi byłiby okazać zrozumienie dla tego typu działań (czego oczywiście sąd nie akceptuje), które w konsekwencji zakończyły się modernizacją (...) i zapewniły dalsze funkcjonowanie tej firmy na rynku. Nie ma ponadto dowodów na to, że ww. świadkowie zainicjowali działania związane z wyłudzeniem dotacji na doradztwo – był to pomysł T. S. (1), z którego korzyść miał odnieść on i członek jego rodziny.

Zarówno M. G. (1), jak i A. Ś. (1), to nie są osoby, które należy resocjalizować – zdają sobie sprawę jakie błędy popełniły, a poddając się karze zdecydowały się ponieść odpowiedzialność prawną. Kary te nie były zbyt surowe, ale przecież już samo skazanie dla każdej z nich wiąże się z komplikacjami natury zawodowej, jak i pewnego rodzaju ostracyzmem środowiska kręgu znajomych z pracy, w którym od kilku lat funkcjonowały. Na pewno decyzja o złożeniu wyjaśnień nie przyszła im łatwo. Brak jednak powodów do uznania, że w części, w której obciążają inne osoby, mówiły nieprawdę. Mogło dojść do takiej sytuacji, jak w przypadku G. Ś. (1) – wynikała ona jednak z braku dostatecznej wiedzy M. G. (1) (k.3358 „być może pomagał mu G. Ś. (1)”) i D. Z. (1) (k.3482) co do udziału w określonych zdarzeniach pewnych osób, a nie celowości jego pomówienia. Sytuacja z nim związana została zresztą wyjaśniona już na etapie śledztwa (k.3404, 3406, 3409).

M. G. (1) opisała bardzo obszernie różne płaszczyzny działalności (...) w sprawie realizacji umowy z (...), wskazała kto i jakie pełnił role w wykonaniu poszczególnych działań, kto i za co odpowiadał, czyje polecenia ona wykonywała, do kogo należały kluczowe decyzje (T. S. (1), k.3412, 3413 i 3414v: Raport i inne dokumenty powstały „na wyraźne polecenie pana S.”; 3358, 3374, 3392v: „sposób wykonania każdego elementu usługi doradczej był wskazany dokładnie przez pana S.”). Gdy nie miała wiedzy na określony temat, wyraźnie to sygnalizowała – precyzowała też, które jej wypowiedzi dotyczą interpretacji pewnych faktów, o których wie z relacji innych osób (np. D. Z. (1)), a o których ma wiedzę bezpośrednią z racji uczestniczenia w danym zdarzeniu (np. spotkaniu). Z analizy wyników wszystkich przesłuchań tego świadka (mającego wcześniej status podejrzanej) wyłania się spójny, chronologicznie uporządkowany i logiczny obraz wydarzeń. Także w zakresie ważnym z punktu widzenia istoty zarzutów. Świadek racjonalnie tłumaczyła dlaczego usługa doradcza „została podzielona na dwie części” (S. P. (1) nie mógł wykonać specjalistycznych badań) – skoro pomysłodawcą sposobu jej realizacji był T. S. (1), to nie dziwi to, że część środków przelanych przez (...) trafiła do niego (k.3412v). To właśnie konieczność przeprowadzenia „badań akustyczności pustaka” determinowała podpisanie umowy z (...). Choć w warunkach polowych miały one niewielką wartość (badania tego samego pustaka (...) przez (...) w 2007 r., w warunkach laboratoryjnych, dały zupełnie inny wynik; zob. też k.1815), to konieczne były do wykazania realizacji działań wskazanych we wniosku po to, aby wyłudzić pozostałą sumę wsparcia na tej cel. Dlatego - a nie w wyniku negocjacji, jak wyjaśniano w zaleceniach pokontrolnych (...) obniżono wartość umowy nr (...), choć oferta opiewała na 500 000 zł netto (k.47, por. też k.3383: „wskazał, że taka ma być wartość usługi wykonanej przez P., do maksymalnej wartości”). 470 000 zł + 10 000 zł (wartość kontraktu z (...)) = 480 000 zł – a

to maksymalna wartość wydatku na doradztwo wynikająca z umowy, który mógł być refinansowany w 50%. Gdy sąd na rozprawie pytał prokuratora, dlaczego w zarzucie nr **I**. przyjęto 240 000 zł, okazało się, że S. P. (1) orientuje się, iż praca (...) rzutowała na wartość wsparcia, o które ubiegała się (...) (k.3530v; dlatego obrońca po chwili przerwał jego spontaniczną wypowiedź). Skoro 10 000 zł trzeba było zapłacić (...), a maksymalne wsparcie wynosiło 240 000 zł, w kontrakcie nr (...) ujęto 470 000 zł (podzielone na 2 (50% dotacji) daje 235 000 zł, zaś 235 000 + 5000 (50% wartości z umowy z (...) podlegające dotowaniu) = 240 000 zł netto wskazane w umowie z 16.12.2008 r.). Zwrócić należy uwagę, że we wniosku (...) (k.20 pkt 29. Wydatki na doradztwo), jak i w „Ofercie” S. P. (1) z datą „10-06-2009” (k.47) wpisano kwotę 500 000 zł netto. W umowie, którą (...) sygnowała 16.12.2008 r., wsparcie na doradztwo określono zaś na poziomie 480 000 zł, co też potem wpływało na cenę z „obu” umów nr (...). Najprawdopodobniej więc „Ofertę” sformułowano na podstawie treści wniosku (k.20) - możliwe, że planując „wkomponowanie” w usługę oskarżonego także kwoty przeznaczonej na procedurę rejestracyjną wzoru przemysłowego (k.326, 331 – pierwotnie planowano, że także ten wydatek powinien kwalifikować się do wsparcia) - zaś §3 ust. 2 pkt 3) umowy z 16.12.2008 r. decydował o ostatecznej treści ww. kontraktów.

Ustalenia co do podziału pieniędzy między zięciem i teściem jeszcze przed zleceniem oskarżonemu wykonania prac, a finalizacją tych uzgodnień, potwierdził także (k.3412v: „...wprost wynikało, że pan S. oczekuje zwrotu środków przelanych przez L. za wykonaną usługę”) **D. Z. (1)**. Mężczyzna pracował w charakterze „ochroniarza-kierowcy” prezesa S. – ten darzył go więc pewnym zaufaniem (jak i jego konkubinę) i nie miał podstaw, aby sądzić, że ww. kiedyś może obciążyć go składając zeznania. Stało się jednak inaczej. **D. Z. (1)** mówił o tym, co widział, słyszał, w czym uczestniczył. Nie starał się snuć domniemań np. na temat tego, czego dotyczyły dokumenty, które woził do „pana P.”, w związku z czym przekazywał pieniądze otrzymane od oskarżonego w Ł. (k.3495), czy też ile ich było, gdy do banku przyszli zarówno T. S. (1), jak i jego teść (k.3494v; zob. też k.3487). To osoba wiarygodna, zeznająca spokojnie, w sposób wyważony i odpowiedzialny (osobiste wrażenia sądu). Pomyłka co do roku wynikała z upływu czasu (k.3495, sprostowana pismem z 12.05.2016 r. k.3500; w tych kategoriach należy też rozpatrywać podaną przez niego nazwę banku k.3482, nie mieszkał w Ł., a na S. P. (1) czekał na parkingu – możliwe, że było też tak, że ten wypłacił pieniądze w (...) Banku SA wcześniej, a nie w dacie ich przekazania).

Świadek nadal pozostaje w związku z M. G. (1), a ta zeznając w procesach z udziałem T. S. (1) narażona jest na różnego rodzaju nieprzyjemne sytuacje (zob. k.3815-3816). Z pewnością w domu rozmawiają na tematy, którymi zajmuje się sąd (por. k.3482v – przeglądanie zdjęć; na rozprawie zaprzeczył (k.3496v), gdyż zapewne w jego przekonaniu wypadal wtedy bardziej wiarygodnie). Być może pismo z 12.05.2016 r. było ich efektem, co oczywiście nie oznacza, że zawiera nieprawdziwe dane, gdyż okres pobierania pieniędzy wynika z innych dowodów. Świadek zresztą nie był w stanie podanego roku skojarzyć z jakimkolwiek wydarzeniem, które przemawiałoby za słuszością jego stanowiska z rozprawy (k.3497), a nie wcześniejszego. Jak wynika z operacji na rachunku firmowym S. P. (1), 23 lipca 2009 r. – po otrzymaniu od (...) 401 380 zł – przelał on na swój inny rachunek (k.1752v: „Nazwa i adres drug. strony...”) 200 000 zł (k.884). Możliwe, że to o tej sumie rozmawiał z T. S. (1), gdy konwersację tę słyszał ww. świadek (k.3497, 3482).

Trzeciego sierpnia 2009 r. S. P. (1) wypłacił z konta gotówką 172 000 zł (k.1753; okazując dowód osobisty (...)). Część z tych pieniędzy oddał T. S. (1) – **D. Z. (1)** pamiętał sytuację (z materiału dowodowego nie wynika, aby w związku z jakimiś innym okolicznościami taka (co do tej sumy) transakcja w tym czasie mogła się odbyć; por. k.3495v: „coś było wspomniane na temat L.”, k.3355, 3361, 3383: „było to w tym czasie, gdy była wykonywana ta usługa”), gdyż tylko jeden raz był takim pośrednikiem (k.3482), a także z racji pretensji zgłaszanych przez prezesa (...) (do niego (k.3495) i do oskarżonego (k.3495v)) w związku z brakiem 30 000 zł zatrzymanych przez jego teścia (k.3495). To prawda, że mówił o tym (o tych 30 000 zł, jak i np. wożeniu pieczętek) dopiero na rozprawie. Jednak gdy zeznawał w czerwcu 2013 r., przesłuchujący skupiał się na wszystkich ważnych wątkach śledztwa, dysponując pewnym zakresem materiału dowodowego, który potem uległ powiększeniu. Nie dopytywał więc świadka o szczegóły (k.3496: „były zadawane pytania...”), a ten nie widział powodów, aby oprócz konkretnych odpowiedzi, omawiać także inne, być może wtedy dla niego mniej ważne okoliczności (zeznał przed pierwszym przesłuchaniem M. G. (1) (11.07.2013 r.), być może obawiał się też, aby jej nie obciążyć). Zeznając w sądzie wiedział już o co dokładnie chodzi w sprawie (z racji postawienia w stan oskarżenia jego konkubiny) – starał się więc przekazać całą swoją wiedzę na dany temat, wszystko, co pamiętał.

Zaznaczyć należy, że wożenie dokumentów do podpisu S. P. (1) świadek D. Z. (1) kojarzył z projektem (...), a nie jakimkolwiek innym (k.3481v). Tak samo jak wizyty oskarżonego w siedzibie (...) (k.3482). To, czy właśnie te pieczęcie, które świadek pobierał od oskarżonego i ewentualnie przekazywał A. Ś. (1) (k.3495v; ona temu zaprzeczyła k.3479: być może o tym nie pamiętała) zostały wykorzystane (np. przez pracowników (...)) do stemplowania nierzetelnych dokumentów określonych w czynie przypisanym, czy też ta czynność służyła innym celom (nie związanym z tą sprawą), nie ma żadnego znaczenia. Oskarżony odpowiada przecież za ich sporządzenie i działania następcze (te dopiero były przestępcze, tj. ich wykorzystanie) w ramach współsprawstwa (szerzej w części C.).

Wracając do M. G. (1): była przekonana, że o potrzebie „zmian” umowy nr (...) informowany był S. P. (1) (k.3413), co potwierdza przechowywanie przez niego w dokumentacji firmowej nierzetelnych dokumentów z tym związanych (por. protokół zatrzymania rzeczy z 4.11.2013 r. i k.837). Omówiła powody „wytworzenia” Raportu m.in. z wykorzystaniem osób trzecich (tj. spoza (...); S. N. i mężczyzna o imieniu „J.” – skoro S. P. (1) nie świadczył usług budowlanych (zob. zeznania jego pracowników), to nie był w stanie sporządzić dokumentacji projektowej (rysunki techniczne), „opisu technicznego do projektu” (jedna z części Raportu) i opisać szczegółowo zakresu prac (zob. też k.3413 dół). Czynnici współdziałał jednak w tworzeniu tego dokumentu, a całość zaakceptował podpisując się na pierwszej (widniał na niej jego tytuł; potwierdzając jego rzekome sporządzenie) i ostatniej stronie. Możliwym jest, że oskarżony nie widział gotowej formy tego dokumentu (a tylko np. dwie, niezszyte jeszcze strony, które podpisał) – z punktu widzenia jego odpowiedzialności karnej nie ma to jednak znaczenia. Wiedział, że powstaje, współdziałał w realizacji tych czynności i akceptował ich wynik końcowy (tego chciał i wspólnie w innymi do tego dążył). Kolejnym dowodem na to są chociażby dokumenty z telefaksu, przechowywane w siedzibie firmy (będącej jednocześnie jego miejscem zamieszkania) S. P. (1) (k.838). Odpowiadają one ostatnim kartom Raportu. Telefaks wysłano oskarżonemu po to, aby w rubryce „Data:” wpisał (on lub z jego inicjatywy osoba, której zlecił prace) terminy realizacji poszczególnych prac ujętych w części „Wpis:”, co też się stało. Wysłano go 11.09.2009 r. o 13:45, a to kolejny dowód na to, że Raport sporządzono we wrześniu (14.09.2009 r. (...)) złożył w PARP „Informacje pokontrolną”, w tym Raport). P. H. (1), który pisał i edytował chronologicznie (wg dat, k.3469) trzy ostatnie strony Raportu (tj. część „Etapy przygotowania obiektu testowego do badań akustyczności pustaka ceramicznego”), wykorzystał otrzymane od oskarżonego dane naniesione tuszem atramentowym na dokumencie z k.838 (zob. też k.3455: „pan P. mu wyjaśniał, jak budował”). Powyższe koresponduje ze słowami M. G. (1) odnośnie współdziałania oskarżonego w tworzeniu Raportu i jego wiedzy o tym, że był on przygotowywany (k.3414v; zob. też k.3407v: „on był aktywnym uczestnikiem tego procederu i na wszystko się godził”).

Także wybór sposobu realizacji prac mających na celu przeprowadzenie badań pustaka obliczony był na wykazanie jak najwyższego wydatku, celem uzyskania od (...) pełnych 480 000 zł netto (k.326, 331), jak i jego uprawdopodobnienie, jako ekonomicznie uzasadnionego i koniecznego, we wniosku o dofinansowanie. Decydował o tym T. S. (1) (k.3113v i 3392v), gdyż to on miał z tego czerpać profity. W toku procesu (tego i własnego) starał się udowodnić (on, jak i oskarżony), że ww. cena była adekwatna do zleconego zadania. Z zeznań W. B. (1) wynika, że nigdy nie spotkał się z badaniem akustyczności w specjalnie wybudowanym budynku (k.2238), gdyż byłoby to nieopłacalne. Realizujący takie badania (...), w tym dotyczące pustaka (...), budował ścianę z danego materiału na stanowisku w komorach akustycznych (w laboratorium, k.2268-2272, 1815). Raport z „oceny akustyczności” pustaka (...) z 2007 r. był w posiadaniu (...) (k.3418; jak i (...) k.3362) – nieprzypadkowo więc jej prezesi dziwili się takiej (innej) „technice” badania wyrobu (...) (chodzi o posadowienie budynku), wiedzieli, że jest nieprawidłowa, do czego de facto zmierza. Mając jednak na uwadze rozmiar całego Projektu, naruszając prawo (art. 296 k.k.) zgodzili się podpisać umowy nr (...) i za „usługę” tę zapłacić (zob. też k.3360 dół oraz k.3418).

Oczywiście początkowo M. G. (1) nie ujawniła całego spektrum wiedzy związanego z działalnością przestępczą (k.3355 np. co do własnego udziału w uzyskaniu „poświadczenia” przez M. W. (1), k.3359: jeszcze w toku tego samego przesłuchania mówiła o M. W. (1)). Zdawała sobie przecież sprawę, że im więcej mówi, tym bardziej obciąża także siebie – była ostrożna, gdyż nie знаła zakresu wiedzy organów ścigania, nikt jej wtedy nie pouczył o treści art. 60§3 k.k. (por. też k.3416: „Pierwotnie nie chciałam chyba składać wyjaśnień...”). W toku kolejnych przesłuchań, gdy m.in. okazywano jej kolejne dokumenty i zadawano konkretne pytania (np. k.3374, 3378 i nast., 3390 i nast., k.3400 i nast.), omawiała dokładnie i zgodnie z prawdą (wg stanu wiedzy wynikającego z luk pamięciowych związanych z upływem

czasu) te aspekty, o które była pytana, w tym rolę T. S. (1), jak i własne zachowania (m.in. k.3392v, 3396). Poza tym między kolejnymi przesłuchaniami mogła sobie pewne rzeczy przypominać – to naturalny i możliwy (mając na uwadze funkcjonowanie ludzkiej pamięci) proces. Ważne jest to, że w jej przypadku sąd nie doszukał się takich okoliczności, które mogłyby podważyć tę część jej zeznań, na których budowano ustalenia faktyczne. Zeznając na rozprawie mówiła w sposób stanowczy, spontanicznie, cierpliwie odpowiadała na zadawane pytania – sprawiała wrażenie osoby, która wie co mówi i nie obawia się, że może kogokolwiek skrzywdzić, gdyż mówi prawdę.

Podobnie było z A. Ś. (1). Była ona odpowiedzialna za (...), a M. G. (1) zajmowała się nim podczas jej nieobecności w firmie związanej z urodzeniem dziecka. Wtedy jednak realizowano przede wszystkim część inwestycyjną umowy dotacyjnej. Dlatego to pierwsza z ww. kobiet dysponowała m.in. dużą ilością dokumentów elektronicznych (plików tekstowych, mejli i załączników do nich), które przekazała śledczym. Potwierdziła, że kluczowe decyzje podejmował T. S. (1), w tym co do realizacji usługi doradczej przez jego teścia (k.3488, 3454: „prezes zleca swoim, daje teściowi zarobić”; k.3457: „wydawał polecenia w zakresie sporządzania dokumentów”, k.3462; k.3472: „M. G. (1) przekazywała i wykonywała decyzje od prezesa, a następnie my je realizowaliśmy”), jak i świadomość i współdziałanie S. P. (1) w sporządzaniu nierzetelnych dokumentów (k.3489v). Zrozumiałym jest, że pośrednikiem między szefem (...), a kadrą działu dotacji, była jego szefowa – dlatego to ona przekazywała innym jego „wytyczne” (k.3489, zob. też k.3449: „... jeśli przez M. G. (1), to czuwał nad tym T. S. (1) (...) musiał je wskazać prezes”; k.3455: „najczęściej robił to (wydawał polecenia) za pośrednictwem M. G. (1)”). Tak jak i M. G. (1), A. Ś. (1) początkowo nie mówiła o wszystkim chroniąc siebie przed grożącą sankcją karną (k.3489v), jak i pokrętnie tłumacząc treść sporządzanych przez siebie pism (k.3441). Potem jednak - gdy zdecydowała poddać się karze (k.3459) - jej relacje procesowe są coraz bardziej obszernie, konkretne, związane ze zdarzeniami, w których brała udział, lub o których wiedziała (gdy zdecydowała się wyjaśnić, „jak w sprawie faktycznie było” k.3453). Wpływ miało też na nie zapewne zapoznanie się z treścią dokumentów elektronicznych wytworzonych przez nią (dostarczyła je śledczym k.3454), jak i otrzymanych na służbową skrynkę mejlową. Na etapie przewodu sądowego złożyła wiarygodne zeznania, w tym w zakresie potwierdzenia poprzednich wyjaśnień i wskazania przyczyn wynikających z nich różnic.

Na podstawie innych dowodów można było zweryfikować wiarygodność poszczególnych aspektów depozycji ww. świadków. Dowodów tych było bardzo dużo: to przede wszystkim treść korespondencji elektronicznej - w tym między pracownikami (...), między nimi, a przedstawicielami (...) oraz T. S. (1) (z których wynika, kiedy określone pliki powstały, jaką miały treść, komu i kiedy zostały przesłane itp. – k.3414: „oprócz umowy na usługę doradczą, pozostałe dokumenty przygotowywane były na krótko przed terminem kontroli albo terminem odesłania dokumentów do (...) (chodzi o „Informację pokontrolną”) - zeznania świadków (np. co do tego, gdzie powstał projekt pustaka (...) i jak wyglądała jego produkcja; kto opracował poszczególne części Raportu, czy też na temat uzgodnień finansowych między S. P. (1) i T. S. (1) (D. Z. (1))), chronologia zdarzeń wynikająca z dokumentów składanych w PARP i otrzymywanych z tej instytucji, czy też depozycje przedstawicieli (...) (w części potwierdzającej ustalenia sądu).

Dokumentacja związana z wpisem do ewidencji działalności gospodarczej Przedsiębiorstwa (...), jak i dane z (...) (k.1044) wskazują, że firma ta m.in. w 2009 r. zajmowała się przede wszystkim „robotami związanymi z budową dróg i autostrad” (kod (...)). Wprawdzie wpis do ww. ewidencji obejmuje także „roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych” (kod (...) 41.20.Z), ale chociażby z zeznań pracowników oskarżonego nie wynika, aby tego rodzaju działalność była prowadzona (np. k.1291: „...w firmie innych prac (oprócz transportowych, związanych z użytkowaniem zwirowni i utrzymaniem dróg) się nie wykonuje”). On sam zresztą nie twierdził, aby było inaczej. Ponadto przedmiot działalności jego przedsiębiorstwa z pewnością nie był związany z tym, co określono w „drugiej” umowie nr (...).

Skoro firma (...) nie raz zamawiała kruszywo w firmie S. P. (1) (k.1292, 1303, 1323), to nie może dziwić, że właśnie jej właściciel podpisał jedno z antydatowanych zapytań ofertowych. Choć w jego przypadku podpis nie został opatrzony datą (W. C. nie kojarzył (lub nie chciał kojarzyć) faktu podpisania tego dokumentu, k.1322-1323). Przeważnie znajomi przedsiębiorcy lub osoby (firmy) powiązane zawodowo, decydują się przystać na tego rodzaju prośbę.

Z treści dokumentów dotyczących wydania z magazynu (...) i transportu pustaków do G. wynika, że zlecenie dostarczenia drugiej ich partii, tj. 400 sztuk (k.1335), sporządzono 14.07.2009 r. Pierwszy transport obejmował 2625 pustaków (k.1336). Drugi z pewnością nie wynikał z potrzeb budowlanych, skoro w toku oględzin z udziałem biegłego przeprowadzonych 17.08.2012 r. ujawniono jedną paletę pustaka (...) oraz 9 palet pustaka (...) (1024-1025, z czego 4 palety to były odpady; por. k.1359: „było razem 26 palet tego pustaka” i k.1363). Skoro pustak (...) nie był wykorzystany przy wznoszeniu budynku, jak i budowie ściany podlegającej badaniom, to jedyny racjonalny wniosek uzasadniający przywiezienie go do G. jest następujący: czynność ta miała na celu wywołanie wrażenia, że było inaczej, jak i pozwoliła zamieścić zdjęcia tego elementu ceramiki budowlanej w raporcie (...) jako tego, który posłużył do wykonania badanej ściany wewnętrznej.

W dokumentacji Rw celowo wpisano niewłaściwą nazwę pustaka (ilość ujęto na podstawie dokumentów z procesu produkcji k.1369). Nie zdecydowała o tym samodzielnie H. P. (1), czy też kierownik magazynów M. B. (1) (ich dane i pieczęcie figurują na Rw) – decyzja ta musiała zapaść na szczeblu zarządu. Nie sposób też przyjąć, że nie była konsultowana z T. S. (1) (w tym także np. poprzez jego pracowników, którzy przekazali mu ustalenia do osobistej aprobaty) i jego teściem, który nadzorował prace w G. i był obecny w trakcie badań (...) (k.1819: kiedy to fotografowano pustaka, z którego rzekomo miała być wykonana ściana; k.3455: „wyjaśniał A. B. (1) jak budował”). To właśnie z (...) 188x250x188 miał być przecież wg umowy (§2 ust. 2: „specjalistyczny akustyczny pustak ceramiczny”) wzniesiony budynek „co celów badań akustyczności”. Skoro jednak nie miał on wtedy atestu budowlanego, a ponadto nikomu (z (...) i (...)) nie zależało na tym, aby badania wypadły „słabo” (w przypadku nowego produktu byłyby niewiadomą), zdecydowano się wykorzystać zbadany już pustak (...). Różnica między umowami nr (...) z datami „23.06.2009 r.” dotyczy między innymi ilości pustaków (§2). W pierwszej mowa jest o 2600 sztukach, a w drugiej już o 3000 (k.44). Nasuwa się w związku z tym wniosek, że „drugą” umowę sporządzono z wysokim prawdopodobieństwem między 30.06.2009 r. (data pierwszego Rw, k.1336), a 14.07.2008 r. (data drugiego Rw), ewentualnie krótko po tej drugiej dacie.

Dwudziestego piątego czerwca 2012 r. oskarżony wydał śledczym m.in. „drugą” umowę nr (...), do której dołączony był Załącznik nr 1 o tytule „Parametry budynku” (k.837; (...) przedłożyła PARP także taki dokument, k.183). Został on sporządzony razem z „pierwszą” umową nr (...), którą S. P. (1) przyniósł do ABW 4.11.2013 r. (k.2324; najprawdopodobniej był to jej niezniszczony egzemplarz - o tym, że tak się miało stać po sporządzeniu „drugiej”, mówiła H. J. (1)). Świadczą o tym przede wszystkim: data utworzenia jego projektu w formie pliku elektronicznego (k.2830: 15.06.2009 r.), tożsamy środek piszący, którym nakreślono podpis J. R. (1) (na umowie z k.837 jaśniejszy niebieski tusz długopisu, niż na umowie z k.2327 i Załączniku nr 1 z k.837) oraz czytelny podpis „A. B. (1)” na każdej karcie „pierwszej” umowy nr (...) i Załączniku nr 1, zaś nieczytelne na trzech kartach umowy z k.837. Trudno zakładać, że podpisując jednocześnie cztery karty tego samego dokumentu, prezes (...) nagle zmieniłby formę podpisu na ostatniej z nich.

Jeżeli chodzi o inne dokumenty uznane w czynach przypisanych za nierzetelne, to daty ich powstania (sporządzenia plików techniką komputerową, które następnie edytowano, wydrukowano i podpisano), oprócz zeznań świadków oskarżenia, obrazują protokoły oględzin (tam ujęto dane z właściwości plików, w tym daty), jak i wydruki wiadomości elektronicznych wraz z załącznikami. Także „Protokół odbioru”, oprócz treści nieodpowiadającej rzeczywistości (S. P. (1) nie wykonał wskazanej w nim usługi), zawiera nieprawdziwe miejsce jego sporządzenia - czynność ta nie odbyła się w Ł. (tak w treści protokołu), a w G.. A. Ś. (1) zeznała, że oskarżony w jej obecności protokół podpisał. Opinia z zakresu grafometrii nie jest w tej kwestii jednoznaczna – przy czym możliwe, że dokument, którego sygnowanie ona widziała nie jest tym, który zabezpieczono jako dowód (okoliczności sprawy przekonują, że dość częstą praktyką było tworzenie kolejnych, „poprawionych” wersji dokumentów „zastępujących” oryginał; podsądny jednak miał go w swojej dokumentacji, wiedział o nim i współdziałał w jego wytworzeniu). „Odebranie budynku” miało miejsce 17.08.2009 r. (k.2712 i 2741: oskarżony był wtedy obecny), a więc data z protokołu jest właściwa.

Jeśli dokumenty ujęte w czynie z punktu **A. 1.** (Raport, Zapytania ofertowe, Oferty) zostałyby sporządzone we wskazanych w nich datach, to powinny w zbliżonym do nich okresie zostać zarejestrowane w ewidencji korespondencji

wpływającej do (...). Tak się jednak nie stało (k.2398-2403). Odpowiedzialna za tego rodzaju wpisy **H. K. (1)**, kierownik kadr i administracji ww. firmy, nie potrafiła tego wytłumaczyć (k.2403). Nie zarejestrowano ich, gdyż wpłynęły do (...) w sierpniu i wrześniu 2009 r. i konieczne byłoby sfalszowanie dziennika korespondencji, tak jak to uczyniono w 2008 r. w związku z rejestracją zapytań i ofert dotyczących części inwestycyjnej Projektu (zaklejenia, korektorowanie, poprawianie dat; skoro wypłacając wsparcie z dotyczących jej wniosków nie kontrolowano dziennika korespondencji, to być może uznano, że przerabianie dziennika w związku z dokumentacją dotyczącą części doradczej, nie jest konieczne). Naturalnie nie nastąpiło to z inicjatywy tej osoby – otrzymała tego typu polecenie od nieustalonej osoby/osób z kierownictwa (...), czego nie ujawniła w toku przesłuchania (gdyby to zrobiła, to także ona mogłaby zostać pociągnięta do odpowiedzialności karnej).

Odwołanie dotyczące odmowy uznania wydatków na doradztwo (w części związanej z „usługą” oskarżonego) za kwalifikowane złożył ktoś z należącej do T. S. (1) firmy (...) sp. z o.o. (być może A. P. (2), która dowód tej czynności przesłała do (...)). Jego projekt sporządzili pracownicy (...), którą – mimo zmian w KRS (od 8.10.2009 r. prezesem formalnie (por. jego zeznania na temat pełnienia tej funkcji k.3862v) został S. W. (1), a T. S. (1) nadal pozostawał jej współnikiem) dalej (przynajmniej do końca 2009 r., gdyż dalszy okres pozostaje poza zainteresowaniem sądu) zarządzał T. S. (1) (por. też k.3865v: „istotne kwestie konsultowała z właścicielem firmy”). W kontekście tych danych wyjaśnienia M. G. (1): „decyzja, że się odwołujemy od uznania przez PARP wydatku związanego z usługą doradczą, za wydatek niekwalifikowany, była decyzją pana S.” (k.3407), zostały zweryfikowane pozytywnie. Potwierdzają je wyjaśnienia A. Ś. (1) (k.3455: „otrzymałam polecenie sporządzenia odwołania”, k.3457 i k.3476) i zeznania H. J. (1) (k.3855v).

Gdy członkowie zarządu (...) chcieli się spotkać z przedstawicielem (...) w sprawie dotyczącej przyczyn braku refinansowania „doradztwa”, nie zabiegali o spotkanie z M. G. (1), ale z jej szefem (k.3414, 3456: „bo chciał skontaktować się z prezesem”; k.3854v „prezes jeździł/interweniował do pana S.”). Także to świadczy o tym, kto tą firmą kierował, podejmował kluczowe decyzje odnośnie Projektu, rozmawiał o jego ważnych aspektach z kontrahentem i o czym w związku z tym go zapewniał. Unikanie spotkań i kontaktów po negatywnej weryfikacji wniosku o płatność końcową (k.3854v oraz depozycje prezesów (...)), jak i brak informacji przekazanej (...), że odpowiadają za to pracownicy (...), a prezes o ich działaniach nie wiedział (jego wersja z rozprawy), potwierdza sprawczą rolę T. S. (1).

Wobec powyższego nie sposób uznać, że M. G. (1) samodzielnie (z pomocą innych pracowników działu dotacji) zorganizowała całą „akcję” związaną z wytworzeniem nierzetelnej dokumentacji dotyczącej usług doradztwa. Jaki miałyby w tym cel? – (...) nie należało przecież do niej. Dlaczego ryzykowałaby utratę pracy w sytuacji, gdyby o nielegalnych działaniach dowiedział się jej szef, skoro z działaniami tymi nie wiązały się dla niej żadne profity materialne? Przyjęcie wersji wydarzeń T. S. (1) byłoby nieżyciowe, nieracjonalne, sprzeczne z ładem w skojarzeniach myślowych (analizą poszczególnych zdarzeń i wyprowadzaniem z nich odpowiednich wniosków). Skoro 12.09.2009 r. otrzymał m.in. „Zapytania ofertowe” (k.1849-1854), czy też wysyłał dokumenty H. J. (1) (k.2088), to na bieżąco monitorował tę sprawę, co odpowiada wersji M. G. (1) (k.3355-3356), a nie jego wyjaśnieniom (k.3828: „Nie wiem czy były wyłonione w formie konkursu”). Gdy z jakichkolwiek przyczyn nie był dostępny dla przedstawicieli (...), to informował ich o tym (k.2794). Ponadto cała dokumentacja związana z Projektem była przechowywana w siedzibie (...) (k.2288-2291) – nielogicznym byłoby przyjęcie, że sporządzono ją bez wiedzy i zgody jej właściciela/udziałowca, co więcej wbrew jego woli.

**H. P. (1)**, kierownik działu zbytu i transportu (...) (w latach 2008-2009), wiedziała, że dokumentacja Rw nie odpowiada rzeczywistości (k.3806v: „w części pojechał pustak (...) akustyczny oraz (...) akustyczny”, k.3807, 3808), gdyż transport dotyczył przede wszystkim pustaka (...), a nie (...). Z pewnością decyzji o takim, a nie innym wpisie przedmiotu transportu nie podjęła samodzielnie, lecz było to polecenie władz (...) (k.3806v, 3807: „wysyłki były wykonywane na polecenie zarządu”, k.3785). Wskazała, że zadecydowały o tym kłopoty z produkcją nowego wyrobu (k.3807v) - co koresponduje z zeznaniami J. S. (k.2373v) - jak i na przyczynę fikcyjnego wpisu w Rw (k.3808: „ten projekt, ten domek miał być zrobiony z pustaka (...)). Zeznając w listopadzie 2012 r. oraz we wrześniu 2014 r. (k.3784)



świadek zataiła tę wiedzę (k.3779) – najprawdopodobniej w obawie przed odpowiedzialnością karną (art. 271 k.k.) lub też nie chcąc szkodzić pracodawcy albo prezesom (...).

Odbiorcą towaru miał być oskarżony, co też się stało (k.3778; pierwszy z transportów pokwitował jego brat R., k.769-771: identyczne pismo z tym na pokwitowaniu odbioru dostawy). Gdyby nie był on wtajemniczony w plan budowy obiektu z innego pustaka niż wskazany w umowach nr (...) (miał to być specjalistyczny, akustyczny pustak ceramiczny – nowy wyrób podlegający badaniu i testowaniu), to powinno wzbudzić jego zainteresowanie dostarczenie na teren budowy dwóch rodzajów pustaka i starałby się wyjaśnić tę kwestię z (...) z umów wynikało przecież, że cały budynek ma powstać z „jednolitego” produktu. Tak się jednak nie stało, a S. P. (1) wskazał później J. I. na pustak (...), z którego rzekomo wymurowano ścianę działową między pomieszczeniami wewnątrz budynku.

**A. B. (1)** i **J. R. (1)**, to osoby, które m.in. w latach 2008-2009 zarządzały (...) w związku z tym podejmowali decyzji dotyczące Projektu. Z tym, że o ile znali się na prowadzeniu ww. przedsiębiorstwa (w którym pracowali od wielu lat), to w kwestiach dotacyjnych zdali się na (...), z którym przecież zawarli umowę i która to firma, jako profesjonalista na rynku, miała – w ich przekonaniu – gwarantować właściwy tok czynności związanych z ubieganiem się o wsparcie finansowe i realizacją Projektu. To nie oni obmyślili koncepcję związaną ze stworzeniem pozorów przeprowadzenia procedur konkursowych – robili to, co im sugerowano, w tym zgodzili się na popełnienie przestępstwa. Zostali jednak postawieni można powiedzieć przed faktem dokonanym: gdy bowiem inwestycja była w toku, zobowiązania były podjęte (kontrahenta nie interesowało przecież, czy płatność nastąpi z tego, czy innego źródła i mógł ewentualnie dochodzić roszczeń odszkodowawczych), a modernizacja zakładu miała zapewnić jego funkcjonowanie w przyszłości, okazało się, że „należy” antydatować umowy i inną dokumentację. Następnie zaś T. S. (1) postawił ich przed alternatywą: albo usługa doradcza zostanie wykonana tak jak on chce, albo umowa może zostać wypowiedziana i otrzymane już środki trzeba będzie zwrócić (k.3613: „jeśli my tej umowy nie podpiszemy, to cały projekt pada”; k.3614, 3619: „pieniądze te PARP zażądałaby do zwrotu”; k.3636 „Nam dał dokumenty do podpisu z takim czymś, że jak my tego nie podpiszemy, to będzie cofnięta dotacja”). Przystali więc na jego propozycję. Nie mając wystarczającej wiedzy nie wnikali, czy możliwe są inne rozwiązania i jakie będą ich skutki. Zbyt dużym zaufaniem obdarzyli T. S. (1), a ten je bezwzględnie, z chęci zysku, wykorzystał.

Mając kontakt na sali rozpraw z ww. byłymi członkami zarządu (...), sąd ocenił ich jako osoby, które prawidłowo przez wiele lat funkcjonowały w społeczeństwie, nie naruszały porządku prawnego, były po prostu uczciwe. Zdecydowały się działać sprzecznie z prawem nie traktując tego w kategoriach „oczywistego oszustwa” (w potocznym rozumieniu tego słowa (chodzi o nienależny zysk), a nie prawnym, bo do tego niewątpliwie doszło; por. np. k.3612 dół). Tylko bowiem zaniedbania w początkowym etapie planów modernizacyjnych – (...) powinno ich już wcześniej pouczyć o warunkach uznania wydatków za kwalifikowane (umowę między (...), a (...) zawarto przecież w styczniu 2008 r.), a nie 5.08.2008 r. (por. treść mejla z tej daty; k.3625: w „wymogi formalne” przedstawiciele (...)wprowadzał (...)) – determinowały późniejsze działania. Gdyby je wyeliminować, Projekt z Działania 4.2 podlegałby dotowaniu. Wydatki i działania związane z tzw. „usługą doradczą” wiązały się zaś z „utrzymaniem” całego Projektu – to nie oni odnieśli z tego korzyść, ani spółka, której przecież byli udziałowcami. Decydując się zapłacić S. P. (1) w pewien sposób starali się „ratować” umowę z PARP – przynajmniej byli przekonani, że inaczej się nie da (k.3847v: „prezes S. powiedział, że jeśli nie zrobimy badań w ekstra szybkim czasie tych pustaków, to cały projekt po prostu padnie”, k.3613, 3614, 3633, 3641: „zostaliśmy przyparci do muru”), a skutki odmowy realizacji planu T. S. (1), mogą spowodować dla przedsiębiorstwa znaczne straty. O tym też mówili – chociaż nie o wszystkim wprost i otwarcie, gdyż w innej sprawie karnej stoją przecież pod zarzutem realizacji przestępstw i nie chcieliby zostać skazani (np. k.3615 na temat przeprowadzenia konkursu: „tego nie wiem”, ceny zapłaconej oskarżonemu, czy też rodzaju pustaka, z którego postawiono budynek - k.3617; k.3853). J. R. (1) ponadto przyznał, że zawarto umowy z wykonawcami (k.3630, przed złożeniem wniosku dotacyjnego; A. B. (1) mówił tylko o etapie negocjacji) – podał jednak nieprawdziwy powód ich rzekomego rozwiązania (de facto zawarcie kolejnych, z inną datą, służyło nie zaciągnięciu nowych zobowiązań, a dostosowaniu dokumentów do wymogów Projektu, zob. też k.3639), jak i broniąc się wskazał na jego zdaniem właściwe procedury konkursowe (k.3631, 3635-3636).

Z ich relacji - przede wszystkim prezesa (...) i dyrektor finansowej (k.3854, to właśnie jej adres mejlowy i dane często się przewijają jeśli chodzi o kontakty z (...)) - także wyłania się postać T. S. (1) jako osoby decyzyjnej, inicjatora bezprawnych działań (np. k.3614-3615: „oczywiście pan prezes S.” – to on decydował o zawarciu umowy (...), sposobie przeprowadzenia „badań”, danych kontrahenta). Obaj mieli też kontakt z M. G. (1) i A. Ś. (1), ale jako główną osobę za wszystko odpowiedzialną, zlecającą i kierującą, uważali ww. prezesa (...). Dlatego w priorytetowych sprawach Projektu zwracano się do niego – świadkowie nie uważali, aby ww. kobiety odpowiadały za to (decydowały o tym), co się stało (nielegalne działania). Wiadomo było, że wykonują one polecenia pracodawcy i tak też je traktowali. A. B. (1) i J. R. (1) wskazali, że postanowienia umów nr (...) nie podlegały negocjacji i zostały (...) narzucone” (k.3621; k.3624: „nie znam pana P., nie wiem co to za osoba”; k.3848, 3850, 3851: brak wpływu (...) na treść umów; k.3851v: „wszystko załatwiał pan prezes S.”, k.3852; k.3633: „nigdy z nim nie rozmawiałem”; k.3634: „została nam po prostu dostarczona przez (...) do podpisania”, k.3636) – w świetle całości ich depozycji wersja ta jawi się jako rozsądna, logiczna i zgodna z chronologią poszczególnych wydarzeń związanych z realizacją Projektu (chodzi o wykorzystanie przez T. S. (1) sytuacji na pewnym etapie realizacji umowy).

Ich depozycje w tej części, co do „nacisków” na zawarcie umowy ze S. P. (1), okoliczności jej „zmiany” oraz roli T. S. (1), potwierdziła **H. J. (1)** – trzecia z osób zatrudnionych w (...), mająca prawo jej reprezentowania (jako prokurent; k.3854: „nie znam (...) nie rozmawiałam z panem P.”; k.3676). Osobami wyznaczonymi przez prezesa (...) do czuwania nad właściwą realizacją Projektu (...) były A. Ś. (1), a w czasie jej nieobecności (urlop macierzyński) M. G. (1). Dlatego to z nimi najczęstszy kontakt mieli przedstawiciele beneficjenta środków z PARP (k.3676). Nie oznacza to jednak, że one (lub jedna z nich) o wszystkim decydowały bez wiedzy i zgody T. S. (1). Wręcz przeciwnie. Poza tym trudno wymagać, aby to T. S. (1) osobiście załatwiał wszystkie sprawy związane z podjętymi przez siebie decyzjami, np. dostarczał kontrahentowi umowę nr (...). Dyrektor finansowa (...), dalej zatrudniona w tej spółce, zdaje sobie sprawę z konsekwencji, jakie dla tej firmy niesie ustalenie, że także wydatki na część inwestycyjną Projektu powinny zostać uznane za niekwalifikujące się do wsparcia (k.3681). Dlatego niezgodnie z prawdą utrzymywała, że zobowiązania umowne (i część prac) zaciągano w okresach wskazanych w umowie, a nie wcześniej, nie wie kto sporządził Raport, a procedura konkursowa miała faktycznie miejsce (k.3675; choć następnie co do tej ostatniej okoliczności zasłaniała się niepamięcią k.3677).

**Zeznania pracowników PARP i (...)** (U. K., M. D. (1), E. K., H. G. i I. W.) sprowadzały się do omówienia procedur składania wniosków, realizacji projektów i kontroli ich wykonania, w tym działań (...) w ww. zakresie. Ich wiedza sprowadzała się przede wszystkim do tego, co wynika z przepisów, procedur dotacyjnych oraz dokumentacji przedłożonej przez (...). Dotyczyła więc danych, które są w aktach i podlegały analizie sądu (tak jak np. wyniki, oceny i wnioski z kontroli), bez potrzeby ich tłumaczenia przez inne osoby. Świadkowie ci nie mieli wiedzy na temat okoliczności sporządzenia dokumentacji oraz jej rzetelności. Zasadniczo więc niewiele wniesli w kwestiach istotnych z punktu widzenia postawionych zarzutów (wskazywali na aspekty związane z analizą dokumentacji dotyczącej „usługi doradczej”, skutkującą podjęciem końcowej decyzji, jak i interpretacje zapisów umowy dotyczących realizacji zasady przejrzystości i konkurencyjności przy wyborze oferty, np. k.3541).

**G. Ś. (1)** przewijał się w wyjaśnieniach M. G. (1) i zeznaniach D. Z. (1) (ten wiedzę o nim miał od konkubiny), jako współdziałający w tworzeniu nierzetelnych dokumentów (Raport). Ostatecznie jednak teza ta nie została potwierdzona, a mąż A. Ś. (1) tak naprawdę nie dysponował wiedzą, która w istotnym stopniu pomogłaby w rozstrzygnięciu tej sprawy karnej. Fakty, które przekazał mu P. H. (1) (k.3556 „Powiedział mi, że robił ten raport i teraz obawia się konsekwencji” oraz k.3558) i tak wynikały z innych dowodów (zeznania pracownik działu dotacji oraz treść korespondencji mejlowej). Także jego zeznania wskazują na decyzyjną rolę T. S. (1) – a nie M. G. (1), która przecież mu podlegała - w ramach działalności (...) (k.3561, 3564).

Świadek **J. I.** to autor badań i raportu sporządzonego przez (...) na zlecenie (...). Analiza dokumentacji z jego pracy nasuwa kilka pytań, w tym np.:

- dlaczego nie sprawdzono grubości ściany (miała ona grubość 250 mm (zob. opinia z zakresu budownictwa), a w raporcie z badań podano 188 mm k.291), ani też tego, czy faktycznie wymurowana jest z pustaka, którego fotografie

wykonano (k.3789, 3790: wskazał go wykonawca budynku S. P. (1), którego świadek rozpoznał na zdjęciu; k.289 – kto podał ujęte na tej karcie dane (wytrzymałość, gęstość, masa, udział drażeń), które przecież nie dotyczyły pustaka (...), lecz (...))?

- dlaczego – wykraczając poza zlecenie (por. k.196 §1 umowy) – zdecydował się na dywagacje dotyczące potencjalnego zakresu „izolacyjności akustycznej” ściany przy innym ułożeniu pustaka (k.291 „prognozowana izolacyjność wyniesie około 56-57 dB” (k.3789: tłumaczenie „tak zwykle piszę” jest nieprzekonujące – skąd znał podaną wartość?) - wynik 41dB był o wiele gorszy (im wyższy, tym lepsza izolacyjność akustyczna) od badania (...) z 2007 r.)?

Jednak odpowiedzi na nie mogłyby ewentualnie rzutować na jego odpowiedzialność zawodową lub prawną (niekoniecznie karną), którą przecież w tej sprawie sąd nie jest zobowiązany się zajmować. Przed sądem świadek wskazał niewłaściwą osobę obecną podczas badań w G. (k.3810) – była tam A. Ś. (1) (jest na znajdujących się w aktach zdjęciach), a nie M. G. (1), choć i tak nie ma to większego znaczenia.

Obrona S. P. (1) (jak i jego zięcia w innej sprawie karnej) opierała się m.in. na próbie wykazania, że usługa opisana w „drugiej” umowie nr (...) była sprzeczna z przepisami dotyczącymi ubiegania się o wsparcie finansowe z Działania 4.2, wydatki z nią związane nie mogły więc być refinansowane, co było oczywiste, a więc nikt rozsądny (czyli m.in. szef (...)) nie fabrykowałby takich dokumentów, jakie otrzymała PARP, skoro wniosek o płatność dotyczący Zadania 2 był z góry skazany na niepowodzenie. Faktycznie porównanie zasad dotowania usług doradczych oraz analiza ustaleń i wniosków z kontroli (...), nie pozostawia wątpliwości, że decyzja o odmowie uznania należności ujętych w fakturach wystawionych przez oskarżonego była prawidłowa. Jednak pewność, że PARP (a wcześniej działająca na jej zlecenie (...)) wnikliwie podejrznie do analizy dokumentacji dotyczącej Zadania 2, a w konsekwencji rozstrzygnie sprawę niekorzystnie dla (...), **T. S. (1)** i współdziałające z nim osoby (m.in. „preparujące” pod kątem kontroli dokumenty w okresie lipiec-wrzesień 2009 r.) dowiedziały się 20.10.2009 r. (k.321). Wcześniej o takiej ewentualności informowały prezesa M. G. (1) i A. Ś. (1), ale ten uparcie twierdził, że będzie inaczej (projekt miał być przecież „skazany na sukces”, a prezes miał taką metodę motywowania pracowników, że „zawsze widział bardziej białe, niż czarne”). Rzeczywiście w to wierzył – dlatego zlecał tworzenie kolejnych nierzetelnych dokumentów (począwszy od „nowej” umowy nr (...), poprzez dokumentację związaną z rzekoma procedurą konkursową dotyczącą usługi doradczej, a na Raporcie kończąc) mających zapewnić pozytywne rozpatrzenie wniosku o płatność końcową. Jak już wcześniej była o tym mowa, dofinansowania w ramach POIG, 2007-2013 w 2008 były nowymi rozwiązaniami, a dotycząca ich praktyka dopiero się kształtowała. Autorki wniosku sporządzonego z 12/13.06.2008 r. także nie były pewne, co ma w nim się znaleźć. Stąd pewne nieścisłości, błędy, potrzeba następczej modyfikacji załączników (np. Harmonogramu Biznes Planu, zob. kolejne aneksy do umowy, w tym k.332, 331; zob. też k.3385 co do korekty błędów oraz k.3541).

W dokumentacji tworzonej w celu uprawdopodobnienia wykonania usług doradczych bazowano na treści bardzo ogólnie sformułowanego wniosku (k.14-16), jak i zapisów „drugiej” umowy nr (...), której treść miała przecież zagwarantować dotowanie Zadania 2. Stąd powtórzenie zapisów z jej §1 ust.1. w kolejnych dokumentach (Zapytanie, Oferta, Raport, Protokół odbioru). Paragraf ten zaś przepisano z „BiznesPlanu Harmonogram zadań” (por. k.326 i 333: część 2.8: „Zakup usług doradczych w zakresie opracowania dokumentacji wzoru przemysłowego pustaka akustycznego, który obejmuje:...”). To niewykonanie jego zapisów, w kontekście m.in. treści Raportu, zakwestionował PARP (k.432-433 i 429). Gdyby kontrolerzy poprzestali np. na przeczytaniu „drugiej” umowy nr (...), Protokołu odbioru, jak i tytułu Raportu (bez wnikania dokładnie co zawiera całość tego dokumentu), najprawdopodobniej wniosek o płatność końcową zyskałby akceptację.

Naturalnie gdyby T. S. (1) wiedział, że tak zakończą się działania związane z Projektem (...), to po prostu nie wnioskowałby (tj. (...) beneficjent stosował się do zaleceń firmy doradczej) o wsparcie w ramach Zadania 2 i poprzestałby na oświadczeniu, że usługi doradcze zrealizowano z wykorzystaniem fachowej kadry (...) i usług rzeczownika patentowego. Innym rozwiązaniem byłoby ubieganie się o przedłużenie terminu wykonania umowy (gdyby taki wariant okazał się podstawą do wypowiedzenia umowy – por. k.3517) lub jej modyfikację (kolejny aneks - k.3592), co było przecież możliwe (zob. Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013; Wytyczne w zakresie kwalifikowania wydatków w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 2007-2013: 4.3 Podrozdział

3 pkt 2): „Na wniosek instytucji będącej stroną umowy o dofinansowanie, beneficjent jest zobowiązany przedstawić informacje poświadczające zgodność poniesionego wydatku ze wskazanymi przez tę instytucję przepisami prawa krajowego lub wspólnotowego, jak również poświadczające efektywność poniesionego wydatku, w szczególności porównanie cen wykonanych prac/usług/dostaw z cenami rynkowymi”. Końcowa data kwalifikowalności wydatku określona w umowie może zostać zmieniona w uzasadnionym przypadku, na pisemny wniosek beneficjenta, za zgodą instytucji będącej stroną umowy o dofinansowanie, w formie aneksu do umowy o dofinansowanie. Jednakże w żadnym wypadku końcowa data kwalifikowalności wydatków dla projektu nie może wykraczać poza datę kwalifikowalności wydatków dla PO IG tj. poza datę 31 grudnia 2015 r.). Po wszczęciu śledztwa i postawieniu zarzutów, jest już jednak na to za późno. W 2008, czy 2009 nie zdawał sobie z tego sprawy (z konsekwencji karnych). Jako rzutki przedsiębiorca, udziałowiec doskonale prosperującej firmy ( de facto zarządzał kilkoma), z rozlicznymi kontaktami, nie zaprzętał sobie głowy tym, że coś może pójść nie tak. Nawet jeśli dopuszczał możliwość uznania ww. wydatków za niekwalifikowane (co nie wyklucza usiłowania oszustwa), to przecież nie on by na tym stracił. Odmowna decyzja PARP wiązała się bowiem tylko z brakiem refundacji kwoty nie większej niż 240 000 zł, co przy skali Projektu było niewielką sumą. Nie mógł przewidzieć, że sprawą zainteresuje się ABW. Na etapie postępowania sądowego znane obecnie fakty, jak i zaangażowanie własnych pracowników na etapie realizacji Projektu (co należało do zleconych im zadań), starał się wykorzystać i przedstawić z korzyścią dla siebie, chcąc „pogrążyć” osoby, które go „zadenuncjowały” (w sensie złożenia niekorzystnych dla niego depozycji), zrzucić na nich całą odpowiedzialność, co jednak nie spotkało się z akceptacją sądu.

Próby przekonania sądu, że usługa z umowy nr (...) miała wartość rynkową, trudno ocenić inaczej niż jako naiwną, zakładającą, że sąd uwierzy w coś, co życiowo jest nie do przyjęcia. Przede wszystkim o wartości umowy nie może decydować to, czy druga strona dla jej wykonania jest gotowa złamać prawo (k.3828). Taki kontrakt jest nieważny (por. art. 58§1 i 2 k.c. oraz orzeczenia SN z: 20.03.2014 r., II CSK 290/13: „nie jest dopuszczalne takie ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, wskutek którego dochodziłoby do naruszenia przepisów ustawy (...) granica swobody umów kończy się tam gdzie postanowienie umowy narusza przepis o wspomnianym charakterze. Jako ius cogens traktować należy nie tylko te przepisy, z których redakcji wyraźnie wynika ich bezwzględnie obowiązujący charakter, lecz także te, których treść jest wyrazem zasady moralnej, wyraża intencję ochrony porządku publicznego lub odzwierciedla istotny cel społeczno-gospodarczy. Cel umowy sprzeczny z prawem nie musi być celem wspólnym dla obu stron, wystarczy, że do jego osiągnięcia dąży jedna ze stron umowy, a druga jest tego świadoma lub - biorąc pod uwagę okoliczności zawarcia umowy oraz jej treść - powinna być świadoma.”; 28.10.2005 r., II CK 174/05: „czynność prawna podjęta w celu przestępczym jest nieważna”). Ponadto z zapisów umowy jasno wynika, że Projekt ma być zrealizowany m.in. zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa krajowego (§2 ust. 2, k.26). Tłumaczenie więc wartości umowy potrzebą naruszenia przepisów prawa budowlanego jest wręcz zadziwiające. Tak jak i koniecznością „udostępnienia własnego terenu na okres 7 lat”, „wyłączenia go z jakiegokolwiek działalności”, czy też „rozbierania obiektu (...) wielokrotnym jego stawianiem” (z uwagi na wątpliwości (...)), co zresztą musiałyby nastąpić przecież po zawarciu umowy i nie mogło mieć wpływu na cenę (k.3834, 3836, 3828). Ani przepisy rozporz. z 7.04.2008 r., ani dyrektywy programowe PARP, czy też zapisy umowy, nie formułowały takiego wymogu. Nie mogły one zresztą dotyczyć kontrahenta beneficjenta, gdyż tego wiązał tylko i wyłącznie stosunek cywilnoprawny z (...). Nie podlegał on żadnej kontroli, czy nadzorowi PARP (zob. też na ten temat zeznania H. G. k.3590v; k.33 oraz art. 35e ustawy z 6.12.2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz.U.2009.84.712)). Jeśli T. S. (1) nie zdawał sobie z tego sprawy (por. k.3835: „którzy przyjechaliby z kontrolą do teścia...”; k.3822-3823 „kontrola PARP bardzo często dotyczą firm współpracujących”), to świadczy to o nienależytym rozeznaniu w materii, którą zajmowała się (...) tak jednak nie było, a kwestię tę podniósł licząc chyba na to, że „sąd karny” nie orientuje się w podstawach prawa cywilnego, jak i zakresie kontroli wykonania Projektu.

Z przepisów (§20 ww. rozporz.) wynikał jedynie adresowany do przedsiębiorcy wymóg utrzymania inwestycji przez 3 lata (średni przedsiębiorca) od dnia zakończenia realizacji projektu (taką zaś nie jest budynek, który wg T. S. (1) dotowaniu nie podlegał i nie dotyczyła go umowa z PARP). Termin siedmioletni pojawia się, ale w zakresie dotyczącym np. wydatków inwestycyjnych na nabycie nieruchomości, czy też innych aktywów, które - co do nieruchomości - nie

miały zastosowania w przypadku (...) (gdyż ta ich nie nabywała; por. §21 ust. 2 pkt 1) i ust. 3 pkt 3) ww. rozporz. oraz k.30).

Jeśli teść T. S. (1) nie podpisał Raportu, ani nie współdziałał w wytworzeniu innych nierzetelnych dokumentów, to dlaczego miał je w domu i wydał na żądanie ABW (nie sprecyzowano w nim czy chodzi o usługę budowlaną, czy doradczą, k.829) jako potwierdzające wykonanie „drugiej” umowy nr (...)? Tego wątku świadek nie był w stanie wytłumaczyć inaczej, niż dywagując na temat naruszenia prawa przez funkcjonariuszy ww. służby (k.3838v, zob. też k.3828).

Nie było też tak, że (...) mógł podpisać umowę z (...) „z wolnej ręki” (k.3835) – czyli w tym zakresie nie podlegał żadnym rygorom umownym. Oczywiście procedura konkursowa – mając na uwadze przepisy z daty złożenia wniosku (13.06.2008 r.) nie była konieczna, ale niezbędne przecież było wykazanie spełnienia kryteriów z §5 ust. 1 i 2 (zasady racjonalnej gospodarki finansowej; najkorzystniejsza relacja nakładów do rezultatów; niezbędność wydatku) oraz §11 ust. 3 umowy (k.35, zob. nieprawidłowości k.100 i rekomendacje k.101-102 oraz k.84: „brak raportu wykonania usługi”). Przeprowadzając ją można to było zwyczajnie najprościej wykazać. Dlatego przygotowano tego rodzaju dokumentację. Była ona ponadto niezbędna w świetle §5 ust. 2 pkt 5) i ust. 7 w zw z §6 ust. 1 pkt 2) umowy (k.28-29). Przewidziano w nich przecież konieczność dołączenia do wniosku o płatność m.in. „kopii/odpisów protokołów odbioru dokumentujących wykonanie usług” i innych dokumentujących zgodność realizacji Projektu z warunkami umowy.

Nic nie wskazuje na to, aby strony Raportu podpisane przez S. P. (1) stanowiły wcześniej część umowy nr (...) (k.3821) i to tej „pierwszej”, w której nie ma mowy o „pracach projektowych...”. Ostatnia zawiera ponadto fragment z części „Etapy przygotowania obiektu...” i stanowi nierozzerwalny ciąg z dwiema kartami ją poprzedzającymi. Oryginalny Raport był przedmiotem oględzin na rozprawie – to podpisy z tego dokumentu były badane. Ostatnia jego karta jest identycznie edytowana jak dwie poprzednie, zaś odpis z k.299 stanowi jej zmniejszoną (scan?) wersję.

Gdyby osoby z (...) znały S. P. (1) (k.3837v), to nie miałyby powodu, aby temu zaprzeczać. Nic to przecież nie zmieniłoby w ich sytuacji prawnej. Końcowe stwierdzenie T. S. (1) dotyczące braku znamion przestępstwa związanego z możliwością weryfikacji wniosku przez (...) i PARP, które „po to są” (k.3836v), należy pozostawić bez komentarza. Formułowanie takich tez nie przystoi absolwentowi studiów prawniczych.

Wersji T. S. (1) przeczą także zeznania **S. W. (1)** (k.3861v-3863, w tym co do poszukiwania firm mogących zrealizować usługę doradczą - k.3834, 3837v). Wynika z nich jednoznacznie, że jego rola sprowadzała się do „formalnego powołania na prezesa” i podpisywania dokumentacji przygotowanej w sekretariacie (k.3862v, 3863), a nie faktycznego kierowania spółką. Tym zajmował się T. S. (1) (k.3862: „bywał w firmie ponieważ był właścicielem i udziałowcem...”). W. N. (1) także nie wskazywał, aby S. W. (1) pełnił jakąś ważną rolę w (...) (tak naprawdę pojawia się on w jego zeznaniach jako postać drugiego planu, zawsze w towarzystwie T. S. (1) k.3865v). Przedstawiciele (...) współpracowali tylko i wyłącznie z T. S. (1), który zarządzał (...) niezależnie od podejmowanych uchwał, czy też zmian w KRS (zob. też k.3625 i k.3848: „całym procesem sterował pan prezes S.”, „to było po prostu wszystko w gestii pana S.”).

Także **P. H. (1)** stoi pod zarzutem popełnienia przestępstwa w sprawie o sygn. akt (...). Jego wyjaśnienia determinowała sytuacja procesowa, a więc chęć uniknięcia lub zminimalizowania odpowiedzialności karnej. Jako „główny” autor Raportu obawia się jej, co artykułował m.in. G. Ś. (1). Faktycznie podlegał służbowo m.in. M. G. (1), ale jej zeznania, jak i A. Ś. (1), w połączeniu z treścią korespondencji mejlowej, a także zeznaniami S. N. (zob. też k.3800: P. H. (1) potwierdził rolę P. T. (1) (k.2384-2385), który, jako oskarżony wraz z T. S. (1) w innej sprawie (dotyczącej sieci internetowej), zasłaniał się w tej kwestii niepamięcią) nie pozostawiają wątpliwości, że rola tego świadka w tworzeniu nierzetelnej dokumentacji nie ograniczała się tylko do zadań „techniczno-organizacyjnych” (k.3799 i 3801: przygotowanie pierwszej strony, przekładek, zdjęć, spinanie w całość; k.3802: „Moja działalność twórcza dokumentów nie istniała. Była to typowa działalność techniczna.”). Niewiarygodne są jego twierdzenia związane z brakiem świadomości, że dokumenty, w powstaniu których brał udział (wymienione w zarzutach) są nierzetelne. Starał się po prostu wykorzystać to, że z racji pozycji w hierarchii służbowej wykonywał tylko polecenia innych osób, co jednak nie zwalnia go od odpowiedzialności. Będąc „lojalnym” wobec współoskarżonego T. S. (1) (zob. jego linię obrony)

wskazywał, że ten w firmie odpowiadał za prace logistyczne, zaopatrzenie i flotę samochodów – w tym zakresie był jego przełożonym (k.3803). Mając na uwadze pozycję prezesa spółki i jej udziałowca oraz sposób prowadzenia firmy wynikający z pozostałego materiału dowodowego (źródła osobowe), taką argumentację świadka należało odrzucić.

Ważną kwestią wynikającą z jego depozycji jest stwierdzenie, że cały Raport woził do podpisu S. P. (1). Czy faktycznie tak było, czy też oskarżony otrzymał i podpisał tylko pierwszą i ostatnią jego stronę (wpisana na niej data 17.08.2009 r. nie odpowiadała rzeczywistości), z punktu widzenia zakresu jego odpowiedzialności nie ma jednak większego znaczenia.

**A. S.** potwierdziła czas realizacji czynności związanych ze sporządzeniem wniosku z Działania 4.2 – jako pracownica innej firmy nie jednak nie wiedziała na temat dalszych jego losów. Raz była świadkiem podrobienia przez M. G. (1) parafki na jednym z dokumentów (k.3922v), co jednak nie przekłada się bezpośrednio na dowodzenie, że kobieta ta podrobiła jakiegokolwiek podpisy S. P. (1). Sytuacja, o której mówiła ww. świadek odbyła się bowiem za zgodą i wiedzą klienta, który z przyczyn logistycznych (konieczność ponownego przyjazdu do siedziby (...)) nie zrobił tego osobiście (por. wyjaśnienia na ten temat M. G. (1) i A. Ś. (1)). Ocenic ją można w kategoriach z art. 1§2 k.k. i nie świadczy ona o swoistej cykliczności tego rodzaju działań w przypadku innych czynności zawodowych.

Omówione dowody, które pozwoliły sądowi dokonać rekonstrukcji wydarzeń skutkującej takim, a nie innym rozstrzygnięciem zawartym w wyroku, jednocześnie prowadziły do negatywnej weryfikacji wyjaśnień S. P. (1). Przedsiębiorca ten, skuszony perspektywą znacznego zysku (k.4043v), zdecydował się przystać na propozycję zięcia, a kolejne jego bezprawne zachowania stanowiły konsekwencję tej decyzji. Jego wyjaśnienia były niespójne, zmienne (po sporządzeniu opinii przez (...) przyznał, że podpisał dwie strony Raportu, a nie jedną), momentami wręcz przeczące zdrowemu rozsądkowi (k.4042v: „o istnieniu umowy doradczej dowiedziałem się w 2015 r. z akt” – a przecież wydał ją w 2012 r. ABW; czy też wskazanie, że karty z Raportu pochodzą z dokumentacji dotyczącej jego Projektu (czarny segregator), który dotyczył przecież zupełnie innej tematyki), co wynikało też najprawdopodobniej z tego, że nie prowadził samodzielnej obrony leczą taką, którą zasugerował mu ktoś inny (najprawdopodobniej T. S. (1)). Stąd próby odczytania ich z kartki (k.4042v), czy też dołączenie do akt pisma (k.3109-3116, nie mającego waloru dowodowego, por. art. 176§1 i 3 k.p.k.) o takiej treści, która uzasadnia tezę, że nie zostało ono sporządzone samodzielnie przez S. P. (1) (specjalistyczna materia, w której – jak można było zorientować się na rozprawie oskarżony się nie orientuje; k.3112: „wolne” miejsce do uzupełnienia treści). Wersja dotycząca podpisania „kilku kartek in blanco” (k.4043v) pojawiła się dopiero w czerwcu 2017 r., w końcowej fazie procesu i ukierunkowana była na ewentualne wykazanie możliwości użycia ich np. do wytworzenia ww. stron Raportu, gdyby sąd nie podzielił wyjaśnień dotyczących podanych okoliczności ich powstania. Nie dziwi to, że (...) nie miała do oskarżonego zastrzeżeń związanych z wykonaniem „umowy”. Skoro jej przedstawiciele nie mieli z nim kontaktu, nie negocjowali jej warunków, a zdali się na zapewnienia T. S. (1) (o konieczności jej zawarcia i późniejszymu dofinansowaniu 50% jej wartości), to właśnie do niego występowali z pretensjami.

Ogólna treść Zapytania ofertowego, jak i Oferty (por. np. k.3516, 106) na których podstawie nie sposób było skalkulować cenę usługi, potwierdza fikcyjność konkursu, uzgodnień umownych i „narzucenie” ich wraz z ceną „z góry”. Opinia biegłego z zakresu budownictwa jednoznacznie wskazuje, że wartość prac była zawyżona około jedenastokrotnie (k.1027-1041; k.1038: 40 860 zł to wartość netto). Zasadniczo wskazane w niej wnioski nie były krytykowane przez strony - obrona wskazywała tylko na inne okoliczności, których biegły nie brał pod uwagę przy wycenie, a które już zostały omówione. Analiza biegłego potwierdza szereg uchybień, w tym m.in. brak realizacji procedury techniczno-administracyjnej wymaganej do posadowienia obiektu, niezgodność zapisów odnośnie pustaka, z którego wykonano ściany zewnętrzne i wewnętrzną, a także, że rysunki techniczne mają charakter bardziej inwentaryzacyjny, niż projektowy (k.1029) – sporządzono je więc po jego wybudowaniu, a nie przed.

Nabycie nieruchomości gruntowej przez S. P. (1) 12.02.2009 r. (k.3568) nie oznacza, że właśnie na ten cel wydatkował on środki otrzymane od (...). Ponadto w ww. dacie sprzedający otrzymali już 150 000 zł (k.3570), zaś 142 000 zł oskarżony miał zapłacić do 10.09.2010 r. Do tego czasu pieniądze pozyskać mógł z różnych źródeł, w tym związanych z prowadzoną działalnością, a ponadto z ustaleń nie wynika, aby całość z otrzymanej od (...) kwoty przekazał on T. S. (1).

Umowę nr (...) z 1.7.2009 r. (k.3571) przedstawiono na okoliczność wykazania, że pieczęcie S. P. (1) znajdowały się w siedzibie (...), a więc M. G. (1) miała do nich swobodny dostęp. Jest to jedynie pewne wnioskowanie, korzystne dla obrony, lecz nie potwierdzone dowodowo. Ponadto użycie ich i pobranie nawet w ww. celu, nie wyklucza możliwości wykorzystania tych przedmiotów za wiedzą i zgodą podsądnego, zgodnie z ustaleniami sądu. Poza tym analiza całej dokumentacji dotyczącej projektu „Dywersyfikacja działalności firmy (...)” w ramach dofinansowania realizowanego przez Województwo (...)((...), czarny segregator) wskazuje, że ta pochodząca z okresu czerwiec-wrzesień 2009 r., to umowa z 1.7.2009 r. wraz z załącznikami, które podpisał także wicemarszałek Województwa (...) (w lewym dolnym rogu). Podpisy i odciski pieczęci były więc „składane” w obecności obu stron, bez udziału osób trzecich. Z dokumentów tych wynika ponadto, że S. P. (1) nawet w przypadku postawienia pieczęci, czasami podpisywał się obok niej parafą (np. aneks z 4.09.2009 r.; T. S. (1) twierdził, że pełnym imieniem i nazwiskiem).

Z uwagi na kwestionowanie przez S. P. (1) autentyczności podpisów, konieczne było wykorzystanie specjalistycznej wiedzy z zakresu badań pisma i dokumentów.

Sporządzona przez M. Ł. (1), dotycząca odcisków pieczęci opinia z 22.05.2015 r. (k.2840 i nast.) nie była przez strony kwestionowana. Jej jednoznacznych wniosków popartych argumentacją wskazującą dlaczego na dowodowych dokumentach znajdują się odbicia pieczęci będących w posiadaniu oskarżonego 25.06.2012 roku (charakterystyczne cechy odcisków pieczęci dowodowych i porównawczych – por. indywidualne cechy wspólne k.2845-2847), nie sposób podważyć. Dlatego oskarżony starał się wykazać, że pieczętki użyto samowolnie – tak jednak nie było. Ocena materiału dowodowego, w tym zestawienie depozycji M. G. (1) i D. Z. (1), dowodzi, że trafiła ona do (...) za wiedzą i zgodą właściciela. Jeśli faktycznie na dowodowych dokumentach to nie on ją przystawił, to czynności te zrealizowała osoba z nim współdziałająca, za jego wiedzą i zgodą. Zgodzić się też należy z tą biegłą, że dowodowe podpisy, co do których nie ustalono stanowczo, że zostały nakreślone przez S. P. (1), nie nadają się do badań identyfikacyjnych pod kątem ustalenia ich autora (k.2889; co potwierdziła też opinia CLK).

Natomiast tezy sprowadzające się do uznania, że „podpis na stronie tytułowej nosi ślady fałszerstwa, z uwagi na to, że jest kreślony w wolnym tempie, widoczne są ślady nieuzasadnionego konstrukcyjnie zwalniania środka piszącego i odbiega on co do szeregu cech graficznych od podpisów oryginalnych” (k.2766), jak i innych wniosków różniących się od ekspertyzy CLK w W., nie można zaakceptować.

Doświadczenie zawodowe uczy, że w tego rodzaju specjalistycznych opiniach bardzo ważne jest pozyskanie jak najobszerniejszego materiału porównawczego, w tym pochodzącego w okresie zbliżonego do kreślenia dowodowych podpisów. M. Ł. (1) opiniując ograniczyła się do oceny bezwzględnych wzorów pisma S. P. (1) kreślonych na polecenie oraz podpisów na pięciu wnioskach o wydanie dowodu osobistego (k.2751). To zdecydowanie mniej, niż dokumentacja, której zażądało (zwracając się o jej nadesłanie do sądu) i którą analizowało Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji (por. k.3957-3967; dalej jako CLK ). Z wysłuchania M. Ł. (1) wynika, że materiał porównawczy pozwala zaś na poznanie wielowariantowości podpisów (k.3882v, 3883, 3884: „najlepiej, jeśli on jest jak najbardziej obszerny”). Ograniczając go zawężyła się więc tym samym wiedzę na ten temat. Podpisy z k.2652 cechuje „wizualne” podobieństwo, brak widocznych dla laika odmienności. Wprawdzie protokół z 24.04.2015 r. nie zawiera informacji, w jakiej pozycji były sporządzane, ale najprawdopodobniej w siedzącej, a kartka znajdowała się na twardej powierzchni (np. na stole lub biurku). Tymczasem nie zawsze tak mogło być w przypadku podpisów dowodowych, czego biegła nie wzięła pod uwagę (np. ten z „Protokołu odbioru” mógł być podpisywany w warunkach „terenowych”, tj. na budowie w G., o czym mówiła A. Ś. (1); por. k.2883v). W podpisach oryginalnych (parafy, jak i czytelne) można było odnaleźć cechy, które biegła uznała jako różnicujące daną sygnaturę dowodową (k.3882v i 3823). Z jednej strony biegła brak dynamiki podpisów uznała za element różnicujący je od oryginalnych (k.4045v: E. L. (1) twierdziła inaczej), zaś z drugiej wskazywała na kreślenie podpisów nieczytelnych w „szybkim tempie” (k.3883v). Już chociażby te aspekty wzbudziły wątpliwości sądu co do treści wniosków końcowych opinii z 17.05.2015 r. Dlatego skorzystano z ekspertyzy instytucji posiadającej określone certyfikaty (m.in. akredytację na klasyczne badania dokumentów), bardziej precyzyjny sprzęt badawczy, jak i doświadczoną kadre.

Ekspertyza z dnia 5 kwietnia 2017 (k.3933 i nast.) - opracowana przez zatrudnioną w CLK biegłą z zakresu klasycznych badań dokumentów, E. L. - jest zupełna (kompletna i dokładna) oraz bez wątplenia komunikatywna (zrozumiała i jasna). Sporządzona została przez osobę posiadającą wymaganą, specjalistyczną wiedzę z zakresu grafometrii, a jej ustalenia i konkluzje są logiczne, zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Biegła z CLK należycie uzasadniła swoje oceny i poglądy (por. np. k.4045v). „Zbudowała” je przede wszystkim w oparciu o znacznie szerszy materiał porównawczy niż ten, którym dysponowała M. Ł. (1). Zgromadzenie zapisów i podpisów z dokumentów urzędowych i prywatnych (np. ubieganie się o dotację) potwierdza pełen profesjonalizm eksperta. Rodzaj zastosowanych metod przy przeprowadzaniu analizy pismoznawczej, ich wyniki, omówienie (poparte grafiką) cech wspólnych oraz „odmienności”, opisano w sposób „dostępny” dla osoby nie posiadającej wiedzy specjalistycznej. Sposób wykonania zleconego zadania, w połączeniu z wynikami wysłuchania biegłej, pozwoliły sądowi nabrać osobistego przekonania co do rzetelności eksperta, co prowadziło do pozytywnego zweryfikowania opinii.

Jest oczywiste, że wiadomości specjalne ze swej istoty są atrybutem biegłych, a kontrola opinii przez organ procesowy - siłą rzeczy - doznaje tu pewnych ograniczeń. Jednak obowiązkiem sądu korzystającego z takiego dowodu, jest przeprowadzenie analizy i oceny z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenie zupełności opinii, kompletności materiałów będących jej podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania. Wg tych kryteriów analizowano obie opinie, przyznając walor wiarygodności (w części, w której się różniły) tej z CLK.

S. P. (1) ostatecznie pośrednio potwierdził ustalenia opinii CLK, skoro składając wyjaśnienia 14.06.2017 r. wskazał na zamianę dwóch kart stanowiących część Raportu (k.4042v). Skoro w przypadku pozostałych podpisów – oprócz dwóch czytelnych – ww. ekspertyza nie była kategorię, kierując się dyrektywą z art. 5§2 k.p.k. przyjęto, że nie nakreślił ich oskarżony, co jednak nie oznacza, że nie odpowiada za sporządzenie nierzetelnych dokumentów w formie współsprawstwa (o czym niżej).

#### Czyn przypisany J. P. (1) :

We wrześniu 2009 r. **J. P. (1)** zatrudniony był w (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przy ul. (...) (k.3870v). Jej większościowym wspólnikiem (udział całościowy od 10.12.2009 r.) i prezesem był wtedy T. S. (1) (k.3872; od 26.10.2009 r. został nim S. P. (1), choć jak wynika z jego wyjaśnień z rozprawy, był w niej tylko „figurantem” k.3885). Od połowy 2015 r. funkcję tę pełni W. N. (1) (k.3867). Jego dane pojawiają się w depozycjach M. G. (1), jako tego, który z polecenia (na prośbę) T. S. (1) – oprócz jej i W. S. (ten miał „odpowiadać” za uzyskanie potwierdzenia wpływu zapytania ofertowego do Politechniki (...)) - miał pomóc w uzyskaniu antydatowanych dokumentów konkursowych (zapytań ofertowych, k.3411v). Skoro, jak wskazała ta świadek, ostatecznie nic z tego nie wyszło i „zadanie” te spadło na nią, nie dziwi, że skorzystała z pomocy zatrudnionego w W. oskarżonego (współdziałała z nim). (...) sp. z o.o. to była firma T. S. (1), jej szefa - nie było więc z tym żadnego problemu (co do powiązań biznesowych W. N. (1) i T. S. (1) zob. np. k.3887v oraz zeznania tego pierwszego; członkiem zarządu (...) sp. z o.o. od 17.12.2009 r. był J. P. (1), a od 11.2014 r. zarządzają nią W. N. (1) i T. S. (1)). Od 29.10.2009 r. W. N. (1) i J. P. (1) figurują jako członkowie zarządu (...) sp. z o.o. (k.3877), a więc ww. oskarżony pełnił różne role w sieci podmiotów powiązanych z T. S. (1) (zob. też k.3886). Można więc przyjąć, że był zaufanym człowiekiem, któremu we wrześniu 2009 r. nie obawiano się zlecić zadania sprzecznego z prawem. Z pewnością nie było tak, że w czasie zarzucanego czynu oskarżony był jedynie początkującym pracownikiem (tak k.3345v), nieznanym bliżej osobom decyzyjnym. Z treści mejla z 10.09.2009 r. wynika, że J. P. (1) orientował się jakiej oferty ma dotyczyć antydatowane pismo (k.3433, zob. też k.3346: „wspomniała.” (że chodzi o antydatowanie pisma)). Trudno uznać, że skoro szukał podmiotów, które będą w stanie taki dokument „odpowiednio” podpisać, to nim nie dysponował (zob. też k.3412: „najpewniej dotyczyła ona prośby o uzyskanie podpisu pod zapytaniem ofertowym”; to on miał się spotkać z M. W. (1), ale wizyta M. G. (1) w W. spowodowała, że stało się inaczej). Dopiero 14.06.2017 r. „przypomniał” sobie, że nigdy go nie widział (k.4044). Gdyby tak było, to oświadczenie te powinno pojawić się w treści jego wyjaśnień o wiele wcześniej, a nie w końcowej fazie procesu, gdy znając prawie cały materiał dowodowy starał się dopasować do niego swoje depozycje po to, aby uniknąć odpowiedzialności karnej.



W. N. (1) niezbyt orientował się, co do sprawowanych funkcji. Nigdy nie pełnił jakiegokolwiek w (...) (k.3875; nie przysłał żadnych dokumentów potwierdzających swoje słowa k.3865v; pomylił (...) z (...) sp. z o.o., którą przejęła (...) sp. z o.o. k.3887v-3888 i k.3864; nikt z pracowników (...) nie wymieniał go jako jej szefa, czy „dyrektora zarządzającego zespołem”), a wpłatane w jego wypowiedź kwestie mające wskazywać na wpływanie (nękanie) przez organy śledcze na M. G. (1), czy też dotyczące jej „zdolności artystycznych” (k.3864), ukierunkowane były pośrednio na wsparcie linii obrony S. P. (1), jak i innych osób powiązanych z (...), oskarżonych w sprawie o sygn. akt (...) (W. N. (1) jest ponadto oskarżonym w sprawie o sygn. akt (...) - m.in. wraz z T. S. (1), S. W., W. S. i P. T. (1) - dotyczącej ubiegania się o dotacje związane z projektami budowy sieci szerokopasmowego internetu - fakt znany z urzędu; por. też k.3865v).

Ponadto J. P. (1) przyznał, że znał W. N. (1) jeszcze przed podjęciem pracy w ww. spółce i to on zarekomendował go „do pracy w firmie (...)” (wyjaśnienia z 16.12.2016 r., k.3885v). Być może faktycznie W. N. (1) odmówił udziału w uzyskaniu nierzetelnych dokumentów (tak zeznał w sądzie, k.3865 – bardziej prawdopodobnym jest, że jako członek kadry zarządzającej powiązanymi spółkami, nie chciał się zajmować tego rodzaju działaniami), a więc wykorzystano kogoś innego (J. P. (1)).

W(...) sp. z o.o. pracowała też A. P. (1), która pośredniczyła w przekazaniu scanu odwołania A. Ś. (1) (k.2709 i 2730 – w tym czasie formalnie prezesem zarządu tej spółki był S. P. (1) k.3867). Jej zaangażowanie w czynności, które nie należały do zakresu działalności jej pracodawcy, lecz leżały w interesie m.in. (...) (T. S. (1) obiecał (...), że wydatki za doradztwo będą zrefundowane), pośrednio potwierdza, że tak samo było w przypadku J. P. (1). M. G. (1) i A. Ś. (1) już w sierpniu 2009 r. posługiwały się m.in. adresami mejlowymi (...) oraz (...) (k.2741). Powiązania między pracownikami obu firm T. S. (1) były więc zdecydowanie „silniejsze”, niż przedstawiał to J. P. (1) (por. też k.3412).

**M. W. (1)** co najmniej godził się z tym, że podpisując antydatowane „Zapytanie ofertowe” pomaga w realizacji przestępstwa (w wykazaniu prawidłowości procedury konkursowej – jeśliby nie chodziło o środki publiczne ilość ofert konkursowych nie miałyby żadnego znaczenia; zob. też k.3412). Gdy wypytywano go o to w trakcie przesłuchania prowadzonego przez funkcjonariusza ABW, musiał być już tego pewny. Dlatego starał się tak przedstawić sytuację, aby nie ponieść konsekwencji prawnych (tak też się stało – skoro w pewien sposób pomógł organom ścigania, to te nie widziały powodów, aby stawiać mu zarzuty – inaczej jego depozycje ma prawo ocenić sąd). Jego tłumaczenia przyczyn sygnowania pisma są jednak niespójne i nielogiczne. Na rozprawie dopytywany o szczegóły wyraźnie się denerwował i nie udzielił odpowiedzi na jedno z pytań (k.3486v-3487). Co do nawiązania kontaktu przez J. P. (1), rozmów i mejli z nim, jak i kontynuacji tematu z M. G. (1), powiedział prawdę, natomiast tłumacząc powody swojego zachowania nie był już tak szczerzy (k.3430-3431: „Tak zrozumiałem wówczas jego propozycję (...) ja przez słowo oferta rozumiałem... (...) w ferworze remontu uznałem (...) nie miałem świadomości, czemu ten dokument może służyć”). Kwestia antydatowania wcale nie wypłynęła spontanicznie w trakcie wizyty M. G. (1) (k.3431) – wynika jednoznacznie z treści mejla otrzymanego dzień wcześniej.

Nie było też tak, jak starał się przekonać sąd J. P. (1), a mianowicie, że jego rozmowa telefoniczna z ww. świadkiem ograniczyła się do umówienia spotkania z M. G. (1) (k.3345v-3346 i 4044; por. k.3431: „w trakcie jednej z rozmów telefonicznych (a więc były też inne) pan P. wyjaśnił mi...”). Słów M. G. (1) „potwierdzam udział pana P. w zakresie nawiązania kontaktu z panem W. (...) podpis pod zapytaniem ofertowym wraz z jego antydatowaniem uzyskałam osobiście” (k.3111v) nie można interpretować wybiórczo, tak jak to robi oskarżony (k.4044), lecz należy odnosić je do całokształtu jej depozycji i innych dowodów związanych z tym „kontaktem” (mejl i zeznania M. W. (1)). Stanowią one bowiem ich pewne uproszczenie, uogólnienie, oddając cel wspólnych działań i ich skutek, a nie zawężając pole i przedmiot działania oskarżonego.

Wprawdzie M. G. (1) 11.07.2013 r. oświadczyła, że „nie ma wiedzy na temat udziału w projekcie J. P. (1)” (k.3354), ale było to jej pierwsze przesłuchanie, nie zdecydowała się jeszcze na omówienie wszelkich aspektów interesujących śledczych (odpowiadała tylko na pytania), a ww. zwrot nie wyklucza tego, co powiedziała później (w tym przed sądem widząc na ławie oskarżenia znaną jej osobę i w związku z tym opisując jej rolę w uzyskaniu jednego z antydatowanych zapytań; pytający nie skonkretyzował o co chodzi w zwrocie „brać udział w projekcie”). Także jej odczucia i oceny co do stanu wiedzy oskarżonego (k.3416v) nie są dla sądu wiążące (zob. też k.3422v-3423). Nawet jeśli pewne kwestie

przypomniała sobie po odtworzeniu rozmów z kontroli operacyjnej (legalnych w jej sprawie karnej, a które nie mogły zostać wykorzystane dowodowo w niniejszej; k.3416v: na co zwracał uwagę obrońca), to przecież nie ww. materiały, ale jej depozycje artykułowane z pamięci, stanowiły część materiału dowodowego podlegającego ocenie sądu (por. np. orzeczenia dotyczące możliwości wykorzystania dowodów, których „źródłem” były wypowiedzi osoby korzystającej z prawa do odmowy składania zeznań: SA w Gdańsku z 29.01.2014 r., II AKa 333/13; SN z 12.09.2012 r., II KK 247/11; SA we Wrocławiu z 18.02.1997 r., II AKa 7/97; SA w Krakowie z 20.03.1996 r., II AKa 45/96). A. Ś. (1) potwierdziła, że z jej inicjatywy - na prośbę M. G. (1) – poszukiwaniem firmy mającej podpisać zapytanie zajął się J. P. (1) (k.3491).

Również wskazywana w mowie końcowej kwestia możliwości wykorzystania danego dowodu jedynie w zakresie treści dotyczącej go tezy ujętej w akcie oskarżenia, nie zyskała akceptacji sądu. Każda wypowiedź świadka, z którego zeznań dopuszczony został dowód, wchodzi w skład materiału dowodowego podlegającego ocenie organu procesowego, niezależnie od precyzji tez ujętych na k.3295-3297 aktu oskarżenia. Ich uszczegółowienie zresztą na etapie śledztwa nie jest konieczne, a nawet możliwe (nie wiadomo, co świadek powie przed sądem) – trudno zaś wymagać, aby strona lub sąd na bieżąco monitorowali treść depozycji, po czym albo odrzucali dowodowo daną wypowiedź (jako wykraczającą poza tezę), albo też formułowali wnioski (strona) lub postanowienia (sąd) dotyczące jej rozszerzenia. Takie podejście do tego zagadnienia, jakie prezentował obrońca (związany ze ścisłą interpretacją zwrotu z art. 167§1 k.p.k.: „w granicach tezy dowodowej”), jest zbyt formalistyczne, nie służy ani sprawności i szybkości postępowania, ani też poznaniu prawdy, co jest jednym z zasadniczych celów postępowania dowodowego. Także jednak podzielenie tego poglądu nie oznacza, że art. 167§1 k.p.k. (w brzmieniu sprzed nowelizacji z kwietnia 2016 r.) został naruszony. Nawet jeśli jakiś świadek zeznał „poza tezę dowodową”, to protokołowanie jego wypowiedzi - które przecież strony słyszały i nie ingerowały w tok czynności - i brak innych decyzji procesowych oznacza, że stanowią one elementy materiału dowodowego akceptowanego przez sąd.

### **Część C.**

Materiałów z kontroli operacyjnej nie zaliczono do materiału dowodowego, a przyczyny tych decyzji zawarto w uzasadnieniach postanowień dotyczących oddalenia wniosków dowodowych w tym zakresie. Dodatkowo jedynie należy wskazać, że w niniejszej sprawie sąd zobowiązany był stosować przepisy proceduralne obowiązujące od 1.07.2015 r., z wyłączeniem art. 168a k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 15.04.2016 r. (por. art. 25 ust. 1 ustawy z 11.03.2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2016.437) oraz uchwałę SN z 30.09.1998 r., I KZP 14/98 co do wykładni zwrotu „postępowanie toczy się”). Dowody pozyskane w ramach zarządzonej przez sąd kontroli operacyjnej nie mogły zostać wykorzystane poza jej granicami podmiotowo-przedmiotowymi, gdyż nie uzyskano zgody następczej dotyczącej oskarżonych, która do 15.04.2016 r. była wymagana (por. też wyrok SA we Wrocławiu z 27.04.2017 r., II AKa 213/16).

Przyczyny wyłączenia znamion z art. 271 k.k. w zakresie innych dokumentów, niż faktury VAT :

Wydatki kwalifikowane musiały być efektywne, tj. poniesione przy zachowaniu zasady osiągnięcia najlepszego efektu przy określonych kosztach. Na wniosek instytucji będącej stroną umowy o dofinansowanie, beneficjent był zobowiązany przedstawić informacje poświadczające zgodność poniesionego wydatku ze wskazanymi przez tę instytucję przepisami prawa krajowego lub wspólnotowego, jak również poświadczające efektywność poniesionego wydatku, w szczególności porównanie cen wykonanych prac/usług/dostaw z cenami rynkowymi (por. 4.3 Podrozdział 3 pkt 2) Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013, Wytyczne w zakresie kwalifikowania wydatków w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 2007-2013, str. 11 – te wytyczne (MRR/POIG/1/(1)10/2007) Minister Rozwoju Regionalnego zatwierdził 25.10.2007 r. i obowiązywały one m.in. w dacie ogłoszenia naboru wniosków – por. §5 ust. 11 umowy k.29). Obowiązek ten był jednak efektem zawarcia umowy o dofinansowanie i nie wynikał wprost z przepisów prawa (do takich nie należą ww. wytyczne).

Sąd stoi na stanowisku, że „Raport”, „Zapytanie ofertowe”, „Oferta”, czy „Protokół odbioru” nie są dokumentami, o których mowa w art. 271 k.k. Przepis ten dotyczy fałszu intelektualnego zawartego w dokumencie, będącym realizacją uprawnienia publicznoprawnego, nie zaś aktu dokumentującego zobowiązanie lub mającego charakter oświadczenia

dla osiągnięcia różnych celów w obrocie prawnym. Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.04.2005 r. (sygn. akt III KK 206/04, publ. w Prok. i Pr. 2005/12/4), zgodnie z którym strona przedmiotowa czynu zabronionego z art. 271§1 k.k. polega na poświadczeniu w dokumencie nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne, bez względu na to, czy ma on znaczenie na zewnątrz, czy tylko jest wykorzystywany na wewnętrzne potrzeby (choć w tym aspekcie istnieją rozbieżności w orzecznictwie). Chodzi tu więc o faktyczną doniosłość prawną poświadczenia nieprawdy, rozpatrywaną obiektywnie w oparciu o indywidualne okoliczności sprawy. Dokument, o którym mowa w art. 271§1 k.k., musi nie tylko odpowiadać cechom wymienionym w art. 115§14 k.k., lecz ponadto winien być wystawiony przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę do tego uprawnioną (zob. też m.in. wyrok SN z 15.02.2017 r., III KK 347/16 - pojęcie dokumentu w rozumieniu art. 271 k.k. zawężone jest przez cechy określające jego podmiot) i zawierać w swej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości. Do takich dokumentów należą przede wszystkim dokumenty urzędowe w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez art. 244 k.p.c. i art. 76 k.p.a., a ponadto inne dokumenty, którym moc dowodową nadają inne przepisy (por. też np. pkt 3. tezy wyroku SA w Warszawie z 20.10.2016 r., II AKa 233/16).

Ww. dokumenty służyły wykonaniu zobowiązania umownego, zmierzały do wykazania rzekomej przejrzystości, konkurencyjności i rzetelności wyboru wykonawcy usługi, jak i wykonanej przez niego pracy. Nie zostały sporządzone w efekcie procedury konkursowej określonej i realizowanej w trybie przepisów o zamówieniach publicznych, czy też procesu inwestycyjnego reglamentowanego przez przepisy prawa budowlanego („Protokół odbioru” dotyczył „...wyników prac projektowych oraz prac związanych z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego pustaka...”). Podlegały weryfikacji regionalnej instytucji finansującej, jak i PARP. Miały być wykorzystane jedynie na wewnętrzne potrzeby procedury zmierzającej do realizacji płatności końcowej, a nie na użytek publiczny. Przewidziana możliwość ich oceny przez PARP potwierdza, że nie posiadały przymiotu zaufania publicznego.

Tak więc ww. dokumenty - jak i umowy - zawierające nieprawdziwe dane (stwierdzające fikcyjny stan rzeczy), ocenić należy tylko i wyłącznie w płaszczyźnie dokumentów nierzetelnych. Ich użycie w celach przestępczych nie zmienia ich charakteru. Jeśli sporządzono je, aby właśnie w takich celach wykorzystać, to ich autor nie podlega odpowiedzialności z art. 271 k.k., lecz za przestępstwo, w którym uczestniczy w granicach swego zamiaru. Rozszerzająca interpretacja przestępczego poświadczenia nieprawdy, stosowana w realiach dawnego ustroju, jest bezpodstawna w warunkach wolności obrotu gospodarczego i własności prywatnej, oddzielonych od funkcji publicznych (art. 20 Konstytucji).

Nie stanowi przestępstwa poświadczenia nieprawdy w rozumieniu art. 271§1 k.k. sporządzenie umowy nieodpowiadającej rzeczywistej treści istniejącego między stronami tego kontraktu stosunku prawnego. Działanie takie jednak podlega ocenie z punktu widzenia innych form sprawczych (pomocnictwo, przygotowanie itp.), wyczerpujących znamiona innych przepisów ustawy karnej, niż ww. (por. np. wyrok SN z 27.06.2012 r., V KK 112/12 oraz wyrok SA w Warszawie z 25.05.2016 r., II AKa 51/16).

Stosunek prawny łączący (...) i przedsiębiorcę S. P. (1) miał charakter cywilnoprawny. Ten ostatni zobowiązał się do „wykonania usługi budowlanej” polegającej na wzniesieniu budynku wykonanego z akustycznego pustaka ceramicznego „wyłącznie na potrzeby przeprowadzenia specjalistycznych badań i oceny poziomu izolacyjności akustycznej ścian wykonanych z akustycznego pustaka ceramicznego” (k.2325). Oskarżony wiedział jednak, że czynności te mają na celu wykazanie poniesienia określonego wydatku, o wartości zdecydowanie wyższej niż wartość prac (dlatego część zapłaty miał otrzymać jego zięć), celem jego następczego refinansowania ze środków publicznych – ponadto nie miał zamiaru wykonania kontraktu zgodnie z jego treścią (o czym niżej). Warunki umowne nie zostały określone przez strony, ale przez T. S. (1), który miał otrzymać znaczną część przewidzianego w niej wynagrodzenia. Zarówno przedstawiciele (...), jak i oskarżony, wiedzieli, że cena określona w umowie jest rażąco wygórowana, nie odpowiada wartości prac, a jedynym kryterium jej ustalenia była wartość tzw. „usługi doradczej” wpisana w umowie o dofinansowanie. Mając gwarancję uzyskania znacznej gratyfikacji finansowej S. P. (1), podjął ryzyko związane z naruszeniem przepisów prawa, w tym budowlanego, w trakcie realizacji czynu ciągłego akceptował wszelkie pomysły współdziałających związane z „dostosowaniem” dokumentacji sprawozdawczej do założonego celu wyłudzenia dotacji i brał udział w ich realizacji. Oczywiście nie można zakładać, że już w momencie podpisywania umowy o „roboty budowlane” współnicy wiedzieli (w sensie byli pewni), że zajdzie konieczność sporządzenia dokumentów ujętych

w czynie przypisanym. Jednak mieli ustalony, jasny plan przestępczego działania, który w trakcie realizacji ulegał modyfikacjom, związanym z dążeniem do osiągnięcia efektu finalnego (od początku znanego i ustalonego). Skoro S. P. (1) brał udział w sporządzeniu drugiej umowy nr (...), „Zapytania ofertowego”, „Oferty”, „Protokołu odbioru”, jak i „Raportu” (przystawiono na nich jego pieczęć, którą musiał udostępnić, podpisał strony Raportu wiedząc, że zostaną dołączone do tego dokumentu (o ile nie nastąpiło to w momencie, gdy cały dokument był gotowy – nie ma to jednak żadnego znaczenia z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności), a następnie dokumenty te (oprócz Raportu) - z podpisami nieczytelnym i czytelnymi: złożonymi przez niego/podrobionymi za jego wiedzą i zgodą - przechowywał w dokumentacji firmowej), to nie sposób uznać, że nie akceptował działań współników i nie uznawał ich za własne.

Na podstawie opinii CLK nie można poczynić stanowczych ustaleń odnośnie tego, czy pozostałe podpisy (oprócz dwóch, które biegła uznała za autentyczne) podlegające badaniu zostały lub też nie zostały nakreślone przez S. P. (1). Stosując art. 5§2 k.p.k. kwestii tej nie przesądzono. Zarówno bowiem pierwsza z opcji, jak i druga, powodowałyby bardziej niekorzystne skutki dla oskarżonego (przyjęcie pierwszej znacznie ułatwia sposób dowodzenia świadomości sprawcy w ramach przypisanego czynu, co w ramach linii obrony kwestionował, zaś drugiej skutkować by musiało ujęciem w kwalifikacji prawnej czynu także art. 270§1 k.k. – „użycie podrobionego dokumentu”), niż brak jednoznacznych ustaleń w tej kwestii. Jednocześnie zaś taki wariant - mając na uwadze rozważania na temat współsprawstwa - pozwalał na przyjęcie współdziałania w wytworzeniu nierzetelnych dokumentów (nierzetelność ta istnieje bowiem niezależnie od kwestii autentyczności podpisów).

**Dokument „nierzetelny”**, to dokument niezgodny z prawdą, którego treść nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy - innymi słowy zawierający informacje nieprawdziwe lub niepełne, bądź ujęte w taki sposób, że mogą sugerować adresatowi (osobie, która z nim się zapozna) stan rzeczy niezgodny z rzeczywistością. Nierzetelność pierwszej z umów nr (...) polegała m.in. na wpisaniu w jej treści ceny, która nie odpowiadała wartości kontraktu, o czym strony wiedziały – de facto nie była więc ekwiwalentem usługi, ale w znacznej części (por. opinię z zakresu budownictwa; ponadto pustak był kosztem (...), a budynek stoi do dzisiaj i wykorzystywany jest (najprawdopodobniej przez brata/braci oskarżonego, do którego należy posesja) w celach gospodarczych – por. zdjęcia dołączone do opinii) stanowiła zakamuflowane, nienależne wynagrodzenie nie tylko dla S. P. (1), ale przede wszystkim T. S. (1), pomysłodawcy przestępczego planu. To on, a nie strony, decydował o istotnych postanowieniach umownych (kto, co i za ile ma wykonać (m.in. k.3392v, 3396 i 3417v: „takie negocjacje nie miały miejsca”); przedstawiciele (...) wskazywali, że zostali postawieni „pod ścianą” i od podpisania tego kontraktu/kontraktów nr (...), wg T. S. (1) miało zależeć powodzenie realizacji całości projektu). Ponadto budynku nie wykonano z „akustycznego pustaka ceramicznego wyłącznie na potrzeby przeprowadzenia specjalistycznych badań i oceny poziomu izolacyjności akustycznej ścian (a nie ściany; z §1 („Budynek wykonany zostanie...”) i §2 ust. 2 wynika, że wszystkie ściany powinny zostać wykonane z tego samego pustaka; por. też k.1029: inny pustak w Raporcie, a inny w rzeczywistości) wykonanych z akustycznego pustaka ceramicznego” (tak w umowie). Skoro do G. przywieziono dwa rodzaje pustaka, to w przekonaniu sądu oczywistym jest, że kwestia z jakiego materiału ma być wykonana określona część budynku była przedmiotem rozmów między zlecającym, a wykonawcą (realia tej sprawy wskazują, że wiedzieli o tym też przedstawiciele (...), w tym jej szef). Nie sposób założyć, że to S. P. (1) samodzielnie zdecydował o niewykorzystaniu pustaka (...) (pozostawionego na placu budowy; k.3455: „wyjaśniał A. B. (1) jak budował”) i użyciu w całości pustaka (...), w tym do budowy podlegającej badaniu ściany działowej (pomiędzy dwoma pomieszczeniami budynku). Jej otynkowanie uniemożliwiło pracownikom (...) stwierdzenie, że mają do czynienia z zupełnie innym produktem, niż wskazany w dokumentacji (o ile o tym nie wiedzieli – nie wiadomo dlaczego, gdy wynik nie był satysfakcjonujący, ich opinia zawiera dywagacje na temat ewentualnego poziomu akustyczności przy ścianie o grubości 25 mm – de facto taką badali). Fikcyjne wpisy w dokumentacji dotyczącej transportu z (...) materiałów budowlanych do G. ((...), a nie (...)) wskazują, że koncepcja wybudowania budynku z już „sprawdzonego” (zbadanego przez (...) pod kątem akustyczności) pustaka akustycznego nie pojawiła się nagle, lecz była częścią założonego z góry planu. Po prostu nie zdecydowano się na podjęcie ryzyka związanego z możliwym, niekorzystnym wynikiem badań pustaka (...) (zob. np. zeznania W. B. (1) na ten temat). Taki bowiem mógłby zatamować wykazanie innowacyjności nowego produktu koniecznej przy finansowaniu w ramach Działania 4.2.

Druga umowa („na prace projektowe...”) miała „zastąpić” pierwszą i oprócz ww. nieprawdziwych postanowień, zawierała dodatkowo nieodpowiadające rzeczywistości zapisy dotyczące daty jej zawarcia, jak i realizacji „prac projektowych oraz prac związanych z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego...” (por. jej §1), której to usługi S. P. (1) nie wykonał i nie miał zamiaru zrealizować. Także treść „Zapytania ofertowego”, „Oferty”, „Protokołu odbioru” oraz „Raportu” nie odpowiadała rzeczywistemu przebiegowi opisanych w nich wydarzeń. Żadnego konkursu ofert nie było, nie można było odebrać prac, których firma oskarżonego nie wykonała, jak i opisać przebiegu ich realizacji (tytuł Raportu: „z realizacji prac projektowych, prac związanych z implementacją i testowaniem użyteczności akustycznego pustaka ceramicznego, jako nowoczesnego materiału budowlanego”; Wstęp, Cel raportu: „prezentacja wyników prac projektowych związanych z implementacją...”; „Raport jest wynikiem świadczonych usług doradczych...”, dalej, co one obejmowały itp.), skoro te nie miały miejsca (w sensie realizacji przez S. P. (1) innych czynności, niż budowa, np. prace projektowe, wykonanie ścian z pustaka 18,8 cm (k.269, 277, inne rozbieżności między projektem, a stanem rzeczywistym opisano w opinii z zakresu budownictwa)). Oskarżony podpisał „Raport” pod nadrukiem „Raport sporządzony przez:” – tym samym potwierdził jego rzekome autorstwo.

-----

Współsprawstwo jako jedna z postaci sprawstwa oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że każdy ze współsprawców musi podejmować takie działania, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierzają do dokonania przestępstwa. Istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu współdziałanie dwóch lub więcej osób, z których każda obejmuje swoim zamiarem realizację całości znamion określonego czynu zabronionego. To porozumienie jest tym szczególnym elementem podmiotowym, który zespalając zachowania poszczególnych osób, pozwala przypisać każdej z nich również i tę akcję sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca w popełnieniu przestępstwa. W doktrynie i orzecznictwie dominuje podzielany przez sąd pogląd, iż dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy też nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że taka osoba działa w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwiając „bezpośredniemu” sprawcy (sprawcom) realizację wspólnie zamierzonego celu. W efekcie, o wspólnym działaniu możemy mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane wcześniej przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego (wspólnie i w porozumieniu) przestępstwa, a więc także i w tej części, w jakiej jego znamiona zostały wypełnione przez innego współsprawcę (por. np. wyrok SN z dnia 29.06.2006 r., V KK 391/05, publ. w OSNwSK 2006/1/1289; wyrok SA w Katowicach z dnia 23.09.2004 r., II AKa 276/04, publ. w Prok. i Pr. 2005/10/15; postanowienie SN z dnia 05.05.2003 r., V KK 346/02, LEX nr 78912; wyrok SA w Krakowie z dnia 15.01.2003 r., II AKa 353/02, KZS 2003/3/36 oraz Jacek Giezek, komentarz do art. 18, Kodeks karny, część ogólna, komentarz, LEX 2007, tezy 6 - 10).

Współsprawstwo od strony przedmiotowej, nawet jeśli nie musi polegać na realizacji znamion czasownikowych ujętych w opisie typu czynu zabronionego, w każdym przypadku wymaga, by sprawca podjął takie zachowanie, które na gruncie przyjętego porozumienia stanowiło konieczny lub istotny warunek realizacji przez innego współsprawcę znamion czynności wykonawczej ujętych w danym typie czynu zabronionego. Jego dwa elementy, tj. wspólnie (element obiektywny) i w porozumieniu (element subiektywny) muszą wystąpić łącznie.

Pomocnikiem jest ten, kto w zamiarze (obie jego formy wchodzi w grę), aby inna osoba popełniła przestępstwo (także w rozumieniu „części” planowanej, bezprawnej akcji, której całość obciąża pomocnika), swoim zachowaniem ułatwia jego realizację, w szczególności dostarczając „narzędzie” (także np. pieczętkę do stemplowania nierzetelnych dokumentów, czy też fakturę, z wykorzystaniem której ma dojść do wyrządzenia spółce znacznej szkody), środek przewozu, udzielając rady lub informacji. Od strony subiektywnej współsprawcą jest ten, kto wspólnie z innym realizuje zespół znamion i uważa czyn za własną „operację”, czyli działa „animus auctoris”. Pomocnik zaś zamierza

ułatwić innej osobie (osobom) popełnienie czynu zabronionego, uważając jednak ten czyn za cudzą, bezprawną „akcję”, czyli działa „animus socii”.

Przy czym formy sprawczego współdziałania mogą występować w różnych konfiguracjach, a pomocnicy mogą swoje zachowania realizować jako współsprawcy.

Działania S. P. (1) dotyczące wytworzenia dokumentów stwarzających pozory rzetelnego kontraktu (obie umowy nr (...)), jak i tych, które miały wykazać rzekome wykonanie prac określonych w tzw. „umowie na usługi doradcze” oraz przeprowadzenie procedury konkursu ofert, podjęte zostały we współdziałaniu z innymi osobami (w tym sygnującymi umowy i inne dokumenty w imieniu kontrahenta), a w szczególności M. G. (1), A. Ś. (1) (co do P. H. (1) zob. np. k.2674, 2713, 2694) i pomysłodawcą bezprawnych zachowań T. S. (1). Ich działania wzajemnie się dopełniały, współdecydowały o popełnieniu tego przestępstwa (A. 1.), stanowiły realizację wspólnego planu w pewnym odcinku czasowym.

Sporządzenie ww. dokumentów miało na celu to, aby przedstawiciele (...) popełnili przestępstwa opisane w pkt A. 1. podpunkt a. i b. Zachowania S. P. (1) stanowiły istotny wkład (pomoc) w realizację tych celów, które w znacznej części zakończyły się sukcesem (w fazie usiłowania zakończyła się próba (...) wyłudzenia 235 000 zł). Oskarżony jako przedsiębiorca był uprawniony do wystawienia faktur VAT dokumentujących sprzedaż towarów i usług (por. obecnie art. 2 pkt 31) ustawy o VAT: faktura to dokument w formie papierowej lub elektronicznej, zawierający dane wymagane ustawą i przepisami wydanymi na jej podstawie – punkt ten dodany z 1.01.2014 r., zaś w 2009 r. obowiązek ten wynikał z art. 106 ustawy o podatku od towarów i usług). Sporządzając je (tj. (...) i (...)) dopuścił się fałszu intelektualnego, gdyż ich treść nie odzwierciedlała rzeczywistych zdarzeń gospodarczych (por. np. wyrok SA w Białymstoku z 17.07.2012 r., II AKa 128/12). Zrobił to chcąc osiągnąć korzyść majątkową, a część należności ujętych w tych dokumentach „transakcyjnych” stanowiła jego wynagrodzenie za bezprawne działania i pomoc w popełnieniu przestępstw.

Nie było tak, że wskazana w fakturach cena dotyczyła w całości wykonania umowy nr (...) – jej część była ukrytym, nielegalnym zyskiem m.in. osoby trzeciej (T. S. (1)), nie mającym nic wspólnego z przedmiotem umowy. O jej wysokości nie decydowały warunki rynkowe, te elementy, które wpływają na uzgodnienia stron tego rodzaju kontraktu, ale zupełnie inne czynniki związane z chęcią osiągnięcia nienależnej korzyści majątkowej (dlatego §3 art. 271 k.k.), której część - w zamierzeniach sprawców - miała być „zrekompensowana” ze środków pozostających w dyspozycji PARP. Możliwym także jest, że kwestia braku dofinansowania w tej części (tj. odmowy PARP) była w kalkulowanej w plan T. S. (1). „Obciążała” ona przecież ostatecznie finanse (...), a oczywistym było to, że przedstawiciele tej spółki – z racji wielu naruszeń prawa w związku z realizacją Projektu – nie będą skłonni dochodzić swoich praw od (...) przed sądem, czy też zawiadamiać o czymkolwiek organów ścigania.

W dacie wystawienia faktury zaliczkowej nie istniała jeszcze „druga” z umów nr (...). Dwudziestego sierpnia 2009 r. była już ona podpisana (tak jak i „Protokół odbioru” z 17.08.2009 r. z zapisami co do rodzaju odebranych „prac projektowych”) - dlatego S. P. (1) wystawiając dokument finansowy nr (...) potwierdzał wykonanie „drugiej” z umów (i jej zakres przedmiotowy), którą włączył do swojej dokumentacji firmowej (k.389, Nazwa: „Wykonanie umowy nr (...)). W tym zakresie więc ten dokument był także nierzetelny.

Argumenty obrony związane z zasadą swobody umów, tj. skoro strony zdecydowały się na taką cenę, to ich decyzji nie można oceniać w kategoriach bezprawności, czy nierzetelności, nie są trafne. Przede wszystkim odnoszone być mogą tylko do „pierwszej” z umów, gdyż prace budowlane zostały wykonane. Nie chodzi tu jednak o dobrowolne porozumienie dotknięte jedynie wadą braku ekwiwalentności świadczeń. W tej sprawie mieliśmy bowiem do czynienia z „narzuceniem” rozwiązań kontraktowych przez T. S. (1), przy świadomości S. P. (1), że wskazane w niej prace mają jedynie stworzyć pozory realizacji „specjalistycznych badań pustaka” i to jego zięć będzie beneficjentem części ujętego w niej wynagrodzenia.

Oskarżony wiedział, że członkowie zarządu (...), po otrzymaniu faktur wypłacą ze środków ww. spółki prawa handlowego należność na wskazany przez niego rachunek bankowy. Zarówno on, jak i osoby reprezentujące (...) podejmujące decyzję o realizacji faktur - wiedzieli, że nie oddają one rzeczywistej istoty i wartości usług świadczonych

przez S. P. (1). Byli w pełni świadomi tego, że jego „praca” ukierunkowana była tylko na stworzenie pozorów realizacji „usługi doradczej”, która miała być dotowana przez PARP w ramach zatwierdzonego projektu. Tym samym przelew środków w łącznej kwocie 573 400 zł brutto był oczywiście niezasadny, zaś oskarżony doprowadzając swoim zachowaniem do jego realizacji, pomógł wyrządzić (...) znaczną szkodę majątkową. Sąd rozważał przypisanie mu odpowiedzialności za współsprawstwo czynu z art. 296§2 k.k. w ramach tych zachowań (z uwagi na treść art. 21§2 k.k.), ale kierując się ww. oceną „strony subiektywnej współdziałającego” uznał, że podsądny czyn ten traktował jako cudzą, bezprawną „akcję” i dlatego odpowiada za pomocnictwo.

Gdyby nie dokumenty wskazujące na realizację „usługi doradczej” przez oskarżonego, nie doszłoby do wypłacenia 5000 zł związanych z wydatkiem poniesionym na rzecz Politechniki B.. To przecież w związku z „zadaniem” S. P. (1) doszło do realizacji badań wykonanych przez tę uczelnię. Ponadto oskarżony wiedział z jakich elementów wykonano ścianę, której akustyczność badano – to on odpowiadał za prace budowlane. Wiedział, że wynik badań z punktu widzenia istoty projektu, to fikcja. To właśnie limit dotacji na „usługę doradczą” wpłynął na obniżenie ceny w umowach nr (...), w stosunku do wartości „przyjętej oferty” – skoro (...) wystawiła fakturę na 10 000 zł netto (VAT w przypadku podatnika tego podatku nie podlegał dotowaniu, k.29 pkt 9.), a refundacja nie mogła przekroczyć 240 000 zł netto (k.356v), to zasadnym stało się ustalenie wartości „usług” S. P. (1) na poziomie 470 000 zł, z czego połowa podlegająca dotowaniu to właśnie 235 000 zł (oskarżony był w pełni świadomy przyczyny określenia takiej kwoty, o czym świadczy jego wypowiedź z rozprawy: „240 tysięcy, bo tam jeszcze Politechnika wykonała badania” - k.3530v).

Wobec powyższego nie jest ważne m.in. to, kto ze współników (współdziałających ze sobą pomocników) sporządzał, czy podpisał umowę, jak i inny dokument wskazany w czynie przypisanym. Powstały one w wyniku realizacji wspólnego, akceptowanego przez wszystkich planu, zaś istotne działania S. P. (1) sprowadzały się m.in. do złożenia co najmniej dwóch podpisów (zob. opinię CLK w W. k.4020), ewentualnego udostępnienia pieczęci (o ile sam jej nie odcisnął) celem użycia jej w wytworzeniu nierzetelnych dokumentów, czy współdziałania w wytworzeniu Raportu poprzez opracowanie ujętego w nim zakresu prac (ich harmonogram przechowywał). Zwrócić należy uwagę, że wytworzenie części nierzetelnych dokumentów było możliwe dzięki realizacji przez S. P. (1) prac budowlanych – ich efekt znalazł odzwierciedlenie w „preparowanej” dokumentacji, o czym ww. wiedział i do czego razem ze współdziałającymi dążył. Skoro oskarżony był w posiadaniu większości dokumentów (część wydał w toku przeszukania, a część sam dostarczył potem organom ścigania) ujętych w czynie przypisanym, to nie sposób uznać, że nie miał pojęcia o ich powstaniu i nie akceptował ich treści.

W ramach drugiego zarzutu działanie S. P. (1) sprowadzało się do wystawienia poświadczających nieprawdę faktur, co też ujęto w opisie tego z nr **I**. W zarzucie o czyn z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 296§2 k.k. wpisano tylko jeszcze jeden zamierzony skutek, który w wyniku tego działania nastąpił. W świetle reguły z art. 11§2 k.k. należało uznać, że mamy do czynienia z jednym czynem.

Raport został sporządzony i przedstawiony PARP przez (...) 14.09.2009 r. (k.55-57) – wysoce prawdopodobnym jest, że do tego momentu trwały „prace” nad jego skompilowaniem (por. k.2694: 14.09.2009 r. P. H. (1) wysłał do A. Ś. (1) dwie pierwsze i ostatnią stronę Raportu). Jeśli nawet S. P. (1) nie współdziałał w ww. dacie (lecz wcześniej), to zachowania współników obciążają go w równym stopniu i determinują ustalenie daty końcowej czynu z punktu **A. 1**.

Indywidualizacja winy każdego ze sprawców wymaga, by określona osoba odpowiadała tylko za te zachowania znamienne, które obejmowała **swoim** zamiarem, to jest które dokonała bądź zaakceptowała dokonane przez współnika w ramach realizacji wspólnego planu działania (art. 20 k.k.). Przystępujący do przestępstwa dwuaktowego (lub więcej), jakim jest m.in. czyn ciągły, odpowiada tylko za te bezprawne zachowania, w realizacji których współdziałał i które obejmując swoją świadomością uznawał za własne. Jest to zgodne z koncepcją subiektywizmu i indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Tak więc zarówno S. P. (1), jak i J. P. (1) w realiach dowodowych tej sprawy można było przypisać w formie pomocnictwa tylko te zachowania, które opisano w czynach z pkt **A. 1** i **B**. Brak dowodów, aby ich czynności obejmowały także pomocnictwo do wyłudzenia sum dotacyjnych ponad kwoty wskazane w części rozstrzygającej wyroku (w zarzutach łącznie 7 350 000 zł). Ponadto podejmowane przez

oskarżonych działania aktualizowały się już po wypłaceniu przez PARP kilku transz dotacyjnych, nie były z nimi związane i zostały zrealizowane w końcowej fazie projektu.

Zgodnie z **art. 4§1 k.k.** jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Przy czym wymóg stosowania w całości prawa obowiązującego w czasie popełnienia czynu lub w czasie orzekania odnosi się do poszczególnych czynów, a nie do całości wyroku obejmującego różne przestępstwa. Ustawa obowiązująca w czasie popełnienia czynu (lub np. w pewnym odcinku czasowym pomiędzy tym czasem, a datą orzekania) może okazać się względniejsza odnośnie jednego z czynów objętych oskarżeniem, a surowsza (lub identyczna, z konsekwencjami dotyczącymi prymatu stanu prawnego z daty orzekania) odnośnie innego czynu (por. też np. wyrok SA w Krakowie z dnia 10.06.2014 r., II AKa 94/14; wyrok SN z dnia 2.02.2006 r., V KK 199/05; postanowienie SN z dnia 21.08.2013 r., III KK 74/13).

Stosując ww. regułę intertemporalną analizuje się odpowiedzialność karną za dany czyn nie tylko w kontekście ustawy obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa i w czasie wyrokowania, ale również przez pryzmat wszystkich zmieniających się stanów prawnych w przedziale czasowym wyznaczonym przez datę czynu i datę orzekania. Przy czym o tym, która ustawa jest względniejsza dla sprawcy, nie decydują wyłącznie kryteria rodzaju i wysokości sankcji. Uwzględnić trzeba też takie kwestie jak np. warunki zaostżenia i łagodzenia kary, nakładania obowiązków, stosowania środków probacyjnych, orzekania środków karnych, czy też skutki skazania (np. w zakresie ujętym w art. 78§1 i 2 k.k.).

Tak więc ustawą względniejszą dla sprawcy jest ta, której wybór opiera się na ocenie całokształtu konsekwencji wynikających dla niego z kolejnego zastosowania obydwu wchodzących w grę ustaw (także unormowań np. kilku z nich obowiązujących w danej dacie i mających wpływ na odpowiedzialność podsądnego). Warunkiem dokonania wyboru spełniającego te wymogi jest przeprowadzenie przez sąd orzekający swoistego testu polegającego na podjęciu rozstrzygnięcia w sprawie, odrębnie na podstawie jednej i drugiej ustawy, a następnie na porównaniu obu rezultatów według kryterium korzystności dla oskarżonego (zob. wyrok SN z dnia 13.05.2008 r., V KK 15/08, LEX nr 398529; uchwała SN z dnia 12.03.1996 r., I KZP 2/96, publ. w OSNKW 1996/3-4/16). Przy czym sąd musi dokonać wyboru między konkurującymi ze sobą ustawami (tj. konsekwencjami dla danego sprawcy - w ramach konkretnego, przypisanego mu czynu - wynikającymi z uregulowanych w nich stanów prawnych) przyjmując określoną datę (w przypadku „ustawy poprzedniej” będzie to zwykle data, do której określony stan prawny, wynikający z nowelizowanego aktu prawnego obowiązywał) stanowiącą punkt czasowy będący odnośnikiem do oceny prawnej danego bezprawnego zachowania i jego następstw prawno-karnych (por. wyrok SN z dnia 4.01.2002 r., II KKN 303/99).

Ujęte w pkt **A. 1** i **B.** części rozstrzygającej wyroku zachowania oskarżonych nastąpiły przed wejściem w życie ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.09.206.1589), co nastąpiło 8 czerwca 2010 r., a więc przed datą orzekania. Nowelizacja zwiększyła m.in. górny próg liczby stawek dziennych, jakie można wymierzyć za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (z 360 do 540 stawek). Ponadto zgodnie z art. 46 Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do 7.06.2010 r. środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody (obecnie środek kompensacyjny) sąd mógł orzec w razie skazania m.in. za przestępstwo przeciwko mieniu lub obrotowi gospodarczemu tylko na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej. Artykuł 49a k.p.k. stanowi, że (w brzmieniu obowiązującym od 1.07.2015 r.) wniosek taki mógł zostać złożony do zamknięcia przewodu sądowego. Zarówno uprawnieni przedstawiciele PARP, (...) (w tym jej pełnomocnik), jak i prokurator, takich wniosków nie złożyli, co uniemożliwiło zawarcie takiego rozstrzygnięcia (co do: wartości wskazanej w dwóch fakturach – szkoda na rzecz (...); 5000 zł wypłaconych przez PARP) w treści wyroku. Gdyby sąd zastosował ustawę „nową”, to orzekłby z urzędu środki z art. 46 k.k., jak również nie mógłby warunkowo zawiesić wymierzonej S. P. (1) kary łącznej, gdyż przekracza ona rok pozbawienia wolności.



Dlatego należało zastosować regułę z **art. 4§1 k.k.**, tj. ustawę Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 czerwca 2010 r.

Artykuł **12 k.k.** zawiera ustawowe określenia kryteriów tzw. czynu ciągłego. Zastosowanie tegoż przepisu uzależnione jest z jednej strony od przesłanki podmiotowej w postaci „z góry powziętego zamiaru”, z drugiej od przesłanek przedmiotowych, takich jak „krótkie odstępy czasu” oraz tożsamość pokrzywdzonego, gdy przedmiotem zamachu jest dobro osobiste. Czyn ciągle charakteryzuje się więc jednym zamiarem obejmującym wszystkie elementy składowe. Jeśli zaś chodzi o istnienie czasowej więzi między poszczególnymi zachowaniami, to kryterium te ma charakter nieostrej i powoduje trudności w jednoznacznym określeniu jego granic. W przekonaniu sądu znamię to należy interpretować w każdej sprawie indywidualnie w odniesieniu do konkretnej sytuacji. Funkcją tego warunku jest bowiem przyjmowanie jednego czynu w sytuacjach, gdy poszczególne zachowania przestępcze stanowią wyraz działalności sprawcy, ocenianej z uwagi na stronę podmiotową jako pewna całość i która też w takiej formie funkcjonowała w jego świadomości. Ciągłości nie wyłącza też m.in. popełnienie części zachowań samodzielnie, części zaś wspólnie z inną osobą (osobami), czy też w różnych układach personalnych (por. postanowienie SN z dnia 12.04.2007 r., WZ 7/07, publ. w OSNwSK 2007/1/817; wyrok SA w Katowicach z dnia 22.11.2001 r., II AKa 400/01, publ. w KZS 2002/3/37).

„Składniki” przypisanego S. P. (1) czynu z punktu **A. 1.** stanowiły ciąg zachowań służących wykonaniu jednego, tego samego zamiaru. Były to działania podejmowane etapowo - z przyjętym z góry założeniem realizacji czynu przestępnego (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, II Aka 155/00, Prok. i Pr. 2001/5/21 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.1999 r., IV KKN 28/99, publ. w Prok. i Pr. 1999/10/2) - których efektem miało być wystawienie poświadczających nieprawdę faktur, zawarcie nierzetelnej umowy, jak i sporządzenie innych nierzetelnych dokumentów, te zaś miały posłużyć do osiągnięcia nielegalnych celów opisanych w ww. części wyroku przez inne podmioty, jak i skutkować nielegalnym uzyskaniem korzyści majątkowej.

Mienie znacznej wartości to takie, którego wartość w chwili realizacji czynu przekracza dwustukrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia (art. 115§5 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 7.06.2010 r. – zmiana tego przepisu poprzez przyjęcie tej wartości w kwocie przekraczającej 200 000 złotych, z uwagi na wartość wystawionych faktury, jak i sumę, do wyłudzenia której udzielił pomocy S. P. (1) (por. art. 115§7 k.k.), nie wpłynęła na zakres odpowiedzialności karnej). Wynagrodzenie te natomiast, to najniższe wynagrodzenie pracowników określone w Kodeksie pracy (art. 115§8 k.k.). Zgodnie z art. 25 ustawy z 10.10.2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U.2002.200.1679) ilekroć w przepisach prawa jest mowa o „najniższym wynagrodzeniu za pracę pracowników” przez odwołanie się do odrębnych przepisów lub do Kodeksu pracy (...), oznacza to kwotę 760 zł. Tak więc 200 x 760 = 152 000 zł, co uzasadniało przyjęcie kwalifikacji z art. 294§1 k.k.

**Reasumując:** występki S. P. (1) - w ramach zarzutów nr **I.** i **II.** - należało zakwalifikować z **art. 271§3 ustawy z dnia 06.06.1997 r. Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do dnia 07.06.2010 r. w zw. z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 296§2 k.k. w zw. z art. 297§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k.**

Odpowiedzialności na podstawie **art. 90 p.b. w zw. z art. 50 ust. 1 pkt 1) p.b.** podlega wykonujący roboty budowlane (nawet przy wykorzystaniu do tego innego wykonawcy) w warunkach tzw. samowoli budowlanej. Mając na uwadze wymiary budynku, między realizacją czynu, a datą orzekania nie zmieniły się przepisy administracyjne związane z wymogiem uzyskania pozwolenia na budowę (por. art. 28 p.b. i nast. oraz ich zmiany między 2009, a 2017 r.). Dlatego w przypadku tego czynu stosowano stan prawny z daty wyrokowania. S. P. (1) świadomie nie dopełniając wymogów prawnych naruszył ww. przepis popełniając przestępstwo w nim spenalizowane.

Zachowania sprawcy J. P. (1) i jego współniczki także nie sprowadzały się do jednorazowego działania. Znamię podżegania wypełnia jednorazowa czynność polegająca na „nakłanianiu” (a nie „nakłonieniu”) do dokonania czynu zabronionego (jeśli w ten sposób udziela się pomocy do realizacji innego przestępstwa, to forma zjawiskowa pomocnictwa pochłania podżeganie). O tym, że J. P. (1) – po otrzymaniu zlecenia znalezienia firmy zajmującej

się badaniami akustyczności (por. k.3359, 3411v-3412, 3475, 3491) – co najmniej dwukrotnie osobiście (rozmowa telefoniczna oraz mejl) działał z chęcią nakłonienia M. W. (1) do antydatowania wpływu „Zapytanie ofertowego”, przekonują zeznania ww. świadka (k.3483v, 3484) oraz treść korespondencji mejlowej. Z wiadomości elektronicznej wysłanej przez oskarżonego 10.09.2009 r. o godzinie 14:00 do biura (...) wynika, że jej adresat został już wcześniej „wtajemniczony” w to, czego się od niego oczekuje (k.61). Trudno bowiem zakładać, aby bez uzyskania wcześniejszej akceptacji co do rozważenia wskazanej w mejlu propozycji, J. P. (1) zdecydowałby się tak otwarcie wskazać nn. przedsiębiorcy o co chodzi. Pozostawił też do siebie kontakt telefoniczny. Musiały więc nastąpić kolejne czynności (rozmowy – k.3484 mówił o tym M. W. (1)), które doprowadziły do tego, że w określonym czasie w siedzibie firmy (...) pojawiła się M. G. (1) z dokumentem gotowym do potwierdzenia na nim wpływu. Jej zachowanie stanowiło dopełnienie działań współnika (współsprawcy w ramach pomocnictwa udzielonego (...) do realizacji zachowania o znamionach z art. 297§1 k.k.), stanowiło finalizację wspólnie realizowanego planu i w równym stopniu obciąża także J. P. (1). Oboje przecież do tego właśnie dążyli.

J. P. (1) znał M. G. (1), jak i A. Ś. (1) (k.3412: „nasza znajomość wynikała z pracy w firmie”; k.3475 i 3491), wiedział czym się zajmują. Zdawał sobie sprawę, że dokument, który ma być antydatowany związany jest z koniecznością udokumentowania przeprowadzenia konkursu ofert związanych z badaniem akustyczności pustaka, co wprost wynika z napisanego przez niego mejla (k.61). Skoro o pomoc w potwierdzeniu wpływu z fikcyjną datą prosiła go szefowa działu dotacji (...) (por. też k.3345v), to nieuprawnionym byłoby podzielenie jego stanowiska, że nie wiedział czego dotyczy ww. dokument i do czego ma być on wykorzystany (k.4044; inaczej k.3346). Nakłaniając M. W. (1) wspólnie i w porozumieniu z M. G. (1) do potwierdzenia jego wpływu z datą wcześniejszą niż rzeczywista, dopuścił się więc przestępstwa z **art. 18§3 k.k. w zw. z 297§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k.** Podlegając tego przedsiębiorcę, w ten sposób pomagał (współdziałając z M. G. (1)) w realizacji znamion określonych w art. 297§1 k.k. Jego działania stanowiły wkład w szereg czynności, które łącznie doprowadziły do wypłacenia przez PARP 5000 zł, związanych z fakturą wystawioną (...) przez (...).

Z opisu zarzucanych czynów nie wynika, aby zachowań powodujących „ułatwienie przedstawicielom (...) popełnienia czynu z art. 297§1 k.k., a w przypadku S. P. (1) także czynów z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 296§2 k.k. i 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k.”, podejrzani mieliby dopuścić się z zamiarem ewentualnym (tak w uzasadnieniu aktu oskarżenia na str. 61).

Z zamiarem ewentualnym mamy do czynienia wówczas, gdy sprawca uświadamia sobie pewien skutek (zabroniony przez prawo) jako możliwy, ku któremu nie zdąża, jednak godzi się na to, by nastąpił. Inaczej mówiąc - w przypadku formy zjawiskowej pomocnictwa - sprawca godzi się na popełnienie czynu zabronionego (czynów zabronionych) przez kogoś innego, przy czym należy przez to rozumieć taki stan, w którym sprawcy zmierzającemu do osiągnięcia jakiegoś celu jest obojętne, czy osoba (osoby) której w określony sposób pomaga, zrealizuje bezprawny skutek (skutki) czy też nie. Mamy tu zatem do czynienia z obojętnością wobec tego, co może nastąpić w wyniku zachowania się sprawcy. Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że S. P. (1) celowo (zamiar bezpośredni) wystawił faktury po to, aby wskazane w nich kwoty (...) przelala na jego rachunek bankowy. Znamiona czynu (fragmentu czynu ciągłego) z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 296§2 k.k. wypełnił więc z zamiarem bezpośrednim. Taki sam stan przeżyć psychicznych towarzyszył mu przy realizacji pozostałych elementów przypisanych mu występków. Doskonale wiedział dlaczego dany dokument – przy „wytworzeniu” którego współdziałał – ma powstać, do czego ma służyć i tego chciał, a nie na to się godził.

Identycznie było w przypadku J. P. (1). Treść mejla (k.61) nie pozostawia wątpliwości co do stanu jego świadomości (jego wiedza co do przeznaczenia danego dokumentu wynika też z zeznań M. G. (1) i A. Ś. (1)).

---

Sprawstwo polecające jest jedną z postaci sprawczego współdziałania, która stanowi podstawę do rozciągnięcia odpowiedzialności za sprawstwo poza sytuacje wypełnienia przez zachowanie konkretnej osoby znamion czynu zabronionego. Nie wymaga ona chociażby pośredniego uczestniczenia wydającego polecenie w realizacji znamion

czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę (wykonawców), ograniczając jego czynności wyłącznie do etapu tą realizację poprzedzającego. Konstrukcja sprawstwa polecającego zawiera nie występujący w przypadku podżegania warunek w postaci uzależnienia bezpośredniego wykonawcy od wydającego polecenie oraz wymóg stanowczej formy oddziaływania polecającego na wykonawcę. Przepis art. 18§1 k.k. w części określającej podstawy odpowiedzialności za sprawstwo polecające opisuje część znamion typu czynu zabronionego. Są to konstytutywne elementy tej formy sprawstwa, które podlegają dowodzeniu identycznie jak pozostałe znamiona tej postaci sprawstwa zaczerpnięte z przepisu części szczególnej kodeksu karnego (chodzi o typ występku realizowanego przez sprawcę wykonawczego). Jeden z nich to: **1.** „wydanie polecenia wykonania czynu zabronionego”, zaś drugi to znamię w postaci warunku **2.** istnienia zależności pomiędzy wydającym polecenie, a bezpośrednim wykonawcą. W przedmiotowej sprawie oba – w połączeniu ze znamionami typu podstawowego danego występku realizowanego przez M. G. (1) i J. P. (1) - zostały spełnione.

**Ad. 1.** Polecenie zawiera w sobie elementy nakłaniania do popełnienia czynu zabronionego oraz dodatkowe elementy wzmacniające stanowczość oświadczenia woli polecającego. Wyraz „polecać” oznacza włożyć na kogoś obowiązek zrobienia czegoś, kazać, zlecać, polecać. Jest to więc stanowcza forma nakazania innej osobie dokonania określonych czynności, połączona ze zobowiązaniem poleceniobiorcy do wykonania polecenia. Polecenie to formuła kategoryczna, stanowiąca coś więcej niż nakłanianie. Oznacza wywieranie wpływu na psychikę sprawcy wykonawczego o stanowczym charakterze. Może być ono wydane w dowolnej formie i zostać odebrane przez adresata jako nakaz wykonania czynu zabronionego. Poprzez treść i stanowczość polecenia wydający je objawia tym samym, iż jego wolą jest działanie obejmujące wykonanie przez inną osobę czynu zabronionego stanowiącego treść polecenia. Tego typu nakaz (polecenie) był wydawany M. G. (1) przez T. S. (1), przed podjęciem przez nią czynności zmierzających do wykonania czynu zabronionego (k.3411v: „przygotowanie zapytań ofertowych zlecił mi i mojemu działowi T. S. (1) (...) wrócił z powrotem do mnie”). Był to stanowczy „komunikat” określający cel i dopuszczalny sposób działania, a także zobowiązujący M. G. (1) (z racji podległości pracowniczej) do podjęcia działań zgodnych z jego treścią.

**Ad. 2.** Ustawodawca nie wprowadza żadnego ograniczenia odnoszącego się do charakteru uzależnienia adresata od wydającego polecenie. Tak więc charakteryzujące sprawstwo polecające uzależnienie może mieć charakter formalny, wynikający z funkcjonowania wydającego polecenie oraz adresata w pewnej strukturze, jak i nieformalny, wynikający z konkretnego układu okoliczności faktycznych stanowiących podstawę do istnienia stosunku zależności między dwiema osobami. Uzależnienie należy rozumieć jako sytuację swoistego podporządkowania adresata polecenia osobie, która je wydaje, stosunek podległości organizacyjnej lub psychicznej. W przypadku sprawstwa polecającego więzi między wydającym polecenie, a adresatem są na tyle silne, że ten ostatni czuje się zobligowany do jego wykonania. Innymi słowy znajduje się w położeniu, w którym niewykonanie polecenia naraziłoby go na przykre konsekwencje, np. w postaci utraty pracy, utraty środków utrzymania, szantażu, groźby (o której mowa w art. 115§12 k.k.) lub zamachu na jego zdrowie lub osób dla niego najbliższych. W przedmiotowej sprawie mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której stosunek zależności między M. G. (1), a T. S. (1) wynikał z łączących ich zależności zawodowych – on był właścicielem i szefem spółki, w której ona była zatrudniona.

T. S. (1) był w pełni świadomy tego, że adresatka polecenia pozostaje wobec niego w stosunku zależności i to wykorzystywał. Wiedział, że kobieta zdaje sobie sprawę z tego, że odmowa wykonania polecenia wiązała by się dla niej z utratą dobrze płatnej pracy (podobna sytuacja zaistniała np. wtedy, gdy nakazał pracownikom napisanie wniosku z Działania 4.2 w bardzo krótkim czasie).

Niezbędną przesłanką zaistnienia sprawstwa polecającego jest wypełnienie przez adresata polecenia (bezpośredniego wykonawcę) znamion czynu zabronionego. Zachowanie bezpośredniego wykonawcy dookreśla bowiem warunki odpowiedzialności za sprawstwo polecające, stanowiąc jeden z elementów znamion czynu zabronionego nastawionego na tą odmianę sprawstwa. Przy czym zgodnie z art. 20 k.k. każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Tak więc sprawca polecający nie odpowiada za eksces bezpośredniego wykonawcy. W wypadku gdy uczyni on więcej niż wynika z treści wydanego mu polecenia, sprawca polecający odpowiada za dokonane sprawstwo polecające w granicach wyznaczonych przez treść polecenia (własnego zamiaru), zaś

bezpośredni wykonawca za zrealizowany przez siebie występki. Przenosząc powyższe rozważania w realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż brak jest podstaw do przyjęcia, aby M. G. (1) wraz z J. P. (1) (czy innymi osobami współdziałającymi w kompletowaniu nierzetelnych dokumentów ofertowych), wykroczyli poza treść polecenia.

Z zarzutu postawionego J. P. (1) wynika, że prokurator przyjął sprawstwo kierownicze T. S. (1). Sąd stoi na stanowisku, iż sprawstwo polecające nie mieści się formule sprawstwa kierowniczego, ani też nie jest jego odmianą. Są to konkurencyjne postacie tzw. sprawstwa niewykonawczego, które nie pozostają w zbiegu (choć w literaturze przedmiotu można spotkać też pogląd przeciwny). W przypadku sprawstwa polecającego związek wydającego polecenie z formalno-obiektywnym wykonaniem czynu zabronionego jest znacznie słabszy niż w przypadku sprawstwa kierowniczego. Sprawca polecający nie tylko samodzielnie nie wykonuje żadnego z elementów znamion czynu zabronionego, lecz także nie panuje nad wykonaniem tego czynu przez bezpośredniego wykonawcę. Istotą sprawstwa kierowniczego jest to, że osoba kierująca realizacją przez inną osobę czynu zabronionego znajduje się w takiej sytuacji, w której ma rzeczywistą możliwość faktycznego panowania nad rozwojem i przebiegiem bezprawnej akcji, a nie tylko decyduje o jej podjęciu tak jak sprawca polecający. Pojęcie „kieruje wykonaniem” oznacza bowiem panowanie nad czynem danej osoby w stadium usiłowania lub dokonania, gdy sprawca bezpośrednio dąży do wypełnienia lub wypełnia znamiona danego typu czynu zabronionego (por. wyrok SN z dnia 15.02.2005 r., III KK 165/04, publ. w OSNwSK 2005/1/354). T. S. (1) w fazie dokonania „zleconych” czynów znajdował się w zupełnie innym miejscu, nie miał wpływu na przebieg, przerwanie lub zakończenie zaplanowanej przez siebie bezprawnej akcji. Dlatego należało uznać, iż nie był on sprawcą kierowniczym, lecz polecającym. Stopień zaangażowania T. S. (1) ograniczał się bowiem do ustalenia sposobu przeprowadzenia bezprawnych czynności (ustalenie firm, które mogłyby antydatować wpływ dokumentów) i wydania polecenia ich realizacji.

Dlatego przypisując czyn z pkt **B.** określono, że M. G. (1) wykonywała polecenia współdziałającego z nią w tej formie sprawczej T. S. (1).

#### **Część D.**

Kształtując wymiar kar jednostkowych sąd dostosował je do stopnia społecznej szkodliwości przestępstw w taki sposób, aby nie przekraczały poziomu zawinienia danego oskarżonego, celów resocjalizacyjnych oraz mając na uwadze ich społeczny odbiór. Uwzględniona została też forma zjawiskowa realizacji konkretnego czynu (lub jego elementów – w przypadku S. P. (1)), jak również rola danej osoby w popełnieniu przestępstwa (lub części zachowań czynu ciągłego) w formie współsprawstwa.

Czyny z art. 90 p.b. naruszają interes publiczny, wprowadzając zakłócenia w porządku prawnym oraz zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Administracyjny proces budowlany służy temu, aby osoby z odpowiednimi uprawnieniami sporządziły projekt budowlany oraz kierowały i nadzorowały budowę obiektu, celem uniknięcia związanych z tym zagrożeń nie tylko na etapie robót, ale też późniejszej eksploatacji budynku. Zaniechanie dopełnienia wymogów ustawowych przejawiające się w samowolnym wykonywaniu robót budowlanych skutkujących wybudowaniem budynku o dość znacznych gabarytach - dodatkowo w celu „wykorzystania go” do naruszenia prawa także w innej sferze - wymaga odpowiednio surowej kary.

Przestępstwo przypisane w pkt **A. 1.** zostało dokonane z niskich pobudek, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przy jego realizacji naruszano dodatkowo wiarygodność dokumentów, w tym poświadczając nieprawdę w fakturach. Konsekwencją tego czynu S. P. (1) było m.in. wyrządzenie znacznej szkody w majątku (...) oraz niezasadna wypłata części dotacji na rzecz tej firmy przez PARP. Nie ma powodów, by mienie tych firm i będące w dyspozycji instytucji dotującej (wykonującej zadania publiczne w tym zakresie) chronić mniej (inaczej) niż mienie osób fizycznych, jak to kiedyś praktykowano w stosunku do mienia społecznego (państwowego i spółdzielczego), jako pozbawionego konkretnego właściciela i dającego się odtworzyć „wspólnym wysiłkiem społeczeństwa”. Mienie firm jest często mieniem konkretnego człowieka, a majątek firmy jest gwarancją płatności jej pracowników oraz kooperantów, zatem decyduje o możliwościach życiowych tych ludzi i ich rodzin. Pomagając w defraudacji tego majątku pozbawia się pieniędzy konkretnych ludzi, czasem nawet środków do życia.

Premedytacja (dotyczy S. P. (1)) jest najmocniej potępianą formą umyślności, bo sprawca tak działający nie tylko jest w pełni świadomy każdego z elementów czynu, ale uwzględnia każdy z nich w planowaniu, obejmuje świadomością wszelkie uwarunkowania i konsekwencje, by swój cel osiągnąć i uniknąć wykrycia. Przeżywanie tego przez czas odpowiednio długi (realizacja czynu ciągłego) wskazuje na wysokie napięcie złej woli.

Żaden z podsądnych nie był pomysłodawcą, inicjatorem bezprawnych działań. S. P. (1) zdecydował się naruszyć porządek prawny skuszony perspektywą korzyści majątkowej „roztoczoną” przez męża jego córki. Liczył zapewne na to, że ten rzutki przedsiębiorca, odnoszący sukcesy finansowe na rynku doradztwa ekonomicznego (dotacyjnego), tak pokieruje sprawą i obiegiem dokumentacji, że nielegalne działania nie wyjdą na jaw. Niewiele zabrakło, aby tak się stało. Jednak z drugiej strony, to właśnie zachowania S. P. (1) determinowały osiągnięcie bezprawnych celów – gdyby nie on, ich osiągnięcie nie byłoby możliwe. To on przecież przeprowadził nielegalną inwestycję budowlaną, której realizacja posłużyła do „udokumentowania” fikcyjnych zadań związanych z wnioskiem dotacyjnym i ubieganiem się o wsparcie w ramach „usługi doradczej”. To „dzięki” jego poświadczającym nieprawdę fakturom członkowie zarządu (...) mogli zrealizować czyn z art. 296§2 k.k. Współdziałanie w sporządzeniu ww., jak i nierzetelnych dokumentów (m.in. podpisy, udostępnienie pieczęci), godziło w prawidłowość obrotu gospodarczego, a także naruszało dobro prawne jakim jest zaufanie do dokumentacji służącej określonym celom sprawozdawczym (potwierdzanie wykonania określonych zadań) i finansowym. Te same uwagi odnoszą się do zachowania J. P. (1), który współdziałał w realizacji czynu z art. 297§1 k.k.

Ww. podsądny pozostawał w stosunku pracy w firmie należącej do „konsorcjum” T. S. (1). Dlatego został zaangażowany w poszukiwania przedstawiciela firmy, który mógłby poświadczyć wpływ oferty z datą wsteczną. Ostatecznie to nie on przedstawił M. W. (1) pismo, które ten podpisał potwierdzając jego wpływ z datą „11/05/2009”. Choć z akt sprawy nie wynika, aby ww. oskarżony miał dylematy moralne związane z wykonaniem zleconego mu zadania, to jednak okoliczności te mają znaczenie przy ocenie stopnia szkodliwości przypisanego mu występkę.

Żaden ze sprawców nie wykazał żadnej skruchy, a wręcz przeciwnie, S. P. (1) realizował sposób obrony przyjęty także przez jego zięcia, ukierunkowany na obciążenie całością odpowiedzialności prawno-karnej tych pracowników działu dotacji (...), które zdecydowały się współpracować z organami ścigania. Świadczy to o określonym, ukształtowanym u tej osoby systemie społecznych przekonań i postaw (co podlega ocenie także w ramach przesłanki „właściwości i warunków osobistych sprawcy” i jego zachowania się po popełnieniu przestępstwa – art. 53§2 k.k.).

Zapewnienie pewności i bezpieczeństwa obrotu gospodarczego, także procedur dotacyjnych związanych z podziałem publicznych pieniędzy, wymaga odpowiedniej polityki karnej w przypadku czynów naruszających te dobra prawne. Jest ona ważnym elementem efektywnego zapobiegania i zwalczania tego rodzaju przestępczości. Jednym ze składników działań prewencyjnych, tj. na etapie procesu karnego, jest wymierzenie odpowiedniej do bezprawnych zachowań, słusznej i sprawiedliwej kary. Kary, która wśród osób zapoznających się z treścią wyroku wzbudzi przekonanie, że dane dobro prawne jest należycie chronione, a za jego naruszenie grozi adekwatna sankcja (co uwzględniono też przy wymiarze grzywnien). Te zaś, które mają podobne predyspozycje co oskarżeni, powstrzyma przed podejmowaniem analogicznych działań. „Kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa”, o jakim mowa w nakazie z art. 53§1 k.k., polega z jednej strony na afirmacji pewnych wartości, zaś z drugiej ma pełnić też funkcję „odstraszającą”.

Program Innowacyjna Gospodarka to jeden z 6 programów krajowych Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia, który finansowany jest ze środków europejskich. Był to program skierowany przede wszystkim do przedsiębiorców, którzy zamierzają realizować innowacyjne projekty, związane z badaniami i rozwojem (B+R), nowoczesnymi technologiami, inwestycjami o dużym znaczeniu dla gospodarki lub wdrażaniem i stosowaniem technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Jego realizacja miała przyczynić się do podniesienia innowacyjności polskiej gospodarki i polskich przedsiębiorstw. Wydatkowane w jego ramach środki miały z założenia stanowić bezpośrednie wsparcie dla przedsiębiorstw, instytucji otoczenia biznesu oraz jednostek naukowych świadczących przedsiębiorstwom usługi o wysokiej jakości, a także wsparcie systemowe zapewniające rozwój środowiska instytucjonalnego innowacyjnych przedsiębiorstw. W ramach Programu wspierane miały być projekty, które są

innowacyjne co najmniej w skali kraju lub na poziomie międzynarodowym. Ci sprawcy – w tym oskarżony (oczywiście każdy w innej skali jeśli chodzi o straty materialne) – którzy realizują działania zmierzające do defraudacji ww. środków dotacyjnych, godzą w cele opisanego wyżej programu, a tym samym w rozwój polskiej gospodarki w oparciu o innowacyjne przedsiębiorstwa. Pozbawiają bowiem innych potencjalnych beneficjentów dotacji, które ci mogliby uzyskać, gdyby nie bezprawne działania nieuczciwych konkurentów.

Odnośnie okoliczności łagodzących: za taką uznano niekaralność oskarżonych. Ponadto J. P. (1) za swoje działania nie otrzymał żadnej gratyfikacji finansowej (korzyść odniosła (...)). Okoliczności i sposób realizacji przez niego czynności sprawczych, stanowiących jedynie jeden z elementów mających wpływ na wypłacenie części dotacji związanej z zadaniem wykonanym przez (...), uzasadniały zastosowanie dyrektywy z art. 58§3 k.k. Sankcja w postaci grzywny będzie wystarczająca w przypadku tego sprawcy, jak również „odczuwalna” i odpowiednio dolegliwa.

Aby wzmocnić wychowawczo-prewencyjne oddziaływanie kary na S. P. (1), jak też pozbawić go w części „owoców” przestępstwa, orzeczono karę grzywny. Sankcja ta będzie stanowiła dla nich realną dolegliwość finansową. Jest ważna nie tylko z punktu widzenia celów zapobiegawczych i wychowawczych co do podsądnych, ale odegra też istotną rolę z punktu widzenia kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (prewencja generalna). Jej celem jest też m.in. uświadomienie sprawcom nieopłacalności popełniania tego typu przestępstw.

Liczbę stawek dziennych w przypadku obu podsądnych sąd określił mając na uwadze stopień bezprawia zawartego w zachowaniach każdego z nich oraz stopień ich zawinienia.

Status zawodowy i majątkowy, możliwości dochodowe i sytuacja rodzinna decydowały o ukształtowaniu wysokości stawek dziennych na ustalonym w wyroku pułapie (co do ww. przesłanek zob. szerzej w części dotyczącej kosztów sądowych).

Dyrektywy wymiaru kary w postaci sprawiedliwej odpłaty, prewencji generalnej i indywidualnej wymagają, aby występki przypisane oskarżonym w części rozstrzygającej wyroku spotkały się z należytą reakcją karną. Orzeczone jednostkowe kary: pozbawienia wolności oraz grzywny nie przekraczają stopnia ich winy i w realiach niniejszej sprawy należy je uznać za odpowiednie i sprawiedliwe.

Względ na społeczne oddziaływanie kary jako jeden z jej celów podyktowany jest potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr prawem chronionych i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmożenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa. Te kryteria spełniają wymierzone sankcje penalne.

Kara łączna :

Kierując się dyspozycją art. 85 ustawy z dnia 06.06.1997 r. Kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do 7.06.2010 r., art. 86§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. orzeczono wobec S. P. (1) karę łączną pozbawienia wolności stosując zasadę absorpcji (jeśli chociażby jedno z przestępstw ocenione zostało pod kątem przepisów obowiązujących do ww. daty, to tym samym według nich należy kształtować karę łączną). Określając ją na takim poziomie sąd miał na uwadze „globalny” stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych temu sprawcy, zbieżność temporalną ich realizacji, tożsamość motywacji przestępstw, rodzaj dóbr prawnych jakie sprawca naruszył realizując każdy z czynów zabronionych oraz cele kary w ramach prewencji indywidualnej i ogólnej.

W trybie art. 44§1 i 2 k.k. - w związku ze skazaniem S. P. (1) za czyn z pkt **A. 1.** – orzeczono przepadek tych dokumentów, które pochodziły z przestępstwa (poświadczające nieprawdę faktury - zostały wytworzone w toku jego realizacji), jak również tych, które służyły i były przeznaczone do jego popełnienia (a których „oryginały” – a nie odpisy czy kserokopie - znajdują się w aktach sprawy).

Środek probacyjny (punkt **D** . wyroku) :

Analizując właściwości i warunki osobiste oraz sytuację zdrowotną S. P. (1) sąd doszedł do przekonania, że do osiągnięcia wobec niego celów kary i powstrzymania go przed naruszeniem porządku prawnego nie jest konieczne wymierzenie sankcji izolacyjnej, a warunkowe jej zawieszenie z ustalonym okresem próby będzie wystarczające, aby nie powrócił na drogę przestępstwa. Posażony nie był dotychczas karany, a realizacja przestępstw w 2009 r., których pomysłodawcą była inna osoba (T. S. (1)), jawi się jako incydentalne w jego życiu naruszenia prawa. Upływ ustalonego okresu próby da gwarancję, że sprawca wdrożył normy prawne do własnego postępowania i postawiona w dniu orzekania pozytywna prognoza kryminologiczna okazała się trafna. Środek probacyjny stosowano na podstawie przepisów Kodeksu Karnego w brzmieniu obowiązującym do 7.06.2010 r. (na ich podstawie orzekano w zakresie odpowiedzialności karnej za czyn przypisany w pkt **A. 1.**). Były one względniejsze niż te, które obowiązywały w dacie orzekania, gdyż umożliwiały warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym dwóch lat, jak i niekoniecznym było stosowanie jednego z obowiązków, o których mowa w art. 72§1 k.k. (w brzmieniu obecnie obowiązującym).

Zgodnie z art. 46 Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym do 7.06.2010 r. środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody (obecnie środek kompensacyjny) sąd mógł orzec w razie skazania m.in. za przestępstwo przeciwko mieniu lub obrotowi gospodarczemu tylko na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej. Artykuł 49a k.p.k. stanowi, że (w brzmieniu obowiązującym od 1.07.2015 r.) wniosek taki mógł zostać złożony do zamknięcia przewodu sądowego. Zarówno uprawnieni przedstawiciele PARP, (...) (w tym jej pełnomocnik), jak i prokurator, takich wniosków nie złożyli, co uniemożliwiło zawarcie takiego rozstrzygnięcia (co do: wartości wskazanej w dwóch fakturach – szkoda na rzecz (...); 5000 zł wypłaconych przez PARP) w treści wyroku.

#### Koszty procesu (punkt **E** . wyroku) :

O kosztach sądowych (art. 616§2 k.p.k. w zw. z art. 618§1 pkt 1), 9) i 10) k.p.k.) orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k., uwzględniając rodzaj wydatków odnoszących się do czynu przypisanego danemu oskarżonemu. Na zasądzoną od każdego z nich kwotę złożyły się następujące sumy:

#### S. P. (1) :

- **15 300** złotych (opłata od kary łącznej pozbawienia wolności (300 zł) oraz grzywny (15 000 zł) - art. 2 ust. 1 pkt 4) i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych; Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.); +
- **20** złotych (40 złotych : 2 (ilość oskarżonych); ryczałt za doręczenia zgodnie z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym obejmujący postępowanie przygotowawcze i sądowe); +
- **60** złotych (2 x 30 złotych; art. 618§1 pkt 10) k.p.k. oraz art. 24 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym w zw. z §3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego; k.3232 i 3926); +
- **200** złotych (2 x 100 zł; koszty wystawienia dwóch zaświadczeń przez lekarza sądowego; k.3144 i 3343); +
- **78** złotych (koszt stawiennictwa świadka H. P.; k.3812); +
- **5871,16** złotych (koszty sporządzenia opinii i wysłuchania biegłych: k.3911, 3916, 4023, 4027 i 4050v).

#### J. P. (1) :

- **750** złotych (opłata od kary grzywny - art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych; Dz.U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.); +

- **20** złotych (40 złotych : 2 (ilość oskarżonych); ryczałt za doręczenia zgodnie z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym obejmujący postępowanie przygotowawcze i sądowe); +

- **60** złotych (2 x 30 złotych; art. 618§1 pkt 10) k.p.k. oraz art. 24 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym w zw. z §3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego; k.3233 i 3927); +

- **65,60** złotych (koszt stawienia świadka M. W. (1); k.3498).

S. P. (1) prowadzi działalność gospodarczą, nie ma nikogo na utrzymaniu i na etapie przewodu sądowego deklarował miesięczny dochód w granicach 2000-2500 zł (k.3345). Podjęcie decyzji o nabyciu czterech samochodów ciężarowych, jak i wynikający z zeznania podatkowego za 2014 r. dochód w kwocie 670 374,77 zł, świadczą o bardzo dobrej sytuacji materialnej (k.3176-3177). J. P. (1) deklarował zarobki na poziomie 2300 zł brutto (k.3345v), a także regularne płatności alimentów w kwocie 1200 zł miesięcznie. Bezproblemowa realizacja tego obowiązku przekonuje, że podsądny posiada albo nieujawnione źródła dochodów, albo też składniki majątkowe (w tym oszczędności), z których zasądzone koszty, jak i grzywnę, jest w stanie zapłacić (w 2014 r. zadeklarował organowi podatkowemu dochody w kwocie 205 908,75 zł brutto).

Obciążenie oskarżonych innymi kosztami wskazanymi w zestawieniu sporządzonym przez referendarza Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku (k.3279) nie było możliwe z powodu braku wykazania przez stronę, że zostały one poniesione przez Skarb Państwa (art. 616§2 pkt 2) k.p.k.). Wbrew treści tego dokumentu w aktach sprawy brak jest kart o nr 2763, 2850, 1937, 2589, 2590 i 2951 (w ostatnim przypadku nie wiadomo nawet czego dotyczyć miał ten wydatek; brak też np. rachunku za opinię związaną z wyceną robót budowlanych – być może ten wydatek prokurator zamierza „rozliczyć” w sprawie osób współdziałających z S. P. (1)). W procesie kontradiktoryjnym to strona – pod rygorem określonym w art. 427§3 k.p.k. - powinna wykazać każdą okoliczność istotną z punktu widzenia postulowanego rozstrzygnięcia sądu związanego z wydaniem wyroku skazującego, o co przecież wnosiła.